Listy kondolencyjne
do Tekli Mańkowskiej
i Jadwigi Borowskiej

Warszawa

Słutsko, d. 2/I 1901.
wieczorem.

9. I. 01.

Kochany Lolu!

Dziwuję ci jakiegoś dzisiejszego, i nicek ci to Pan Bóg miłosierny uzgodni, iż jesteśmy • nami i tak się nie przejmuj tobie nasze; może być jeszcze że się jeszcze dobrze te pieniądze, a dzisiejszy byty ci jeszcze tamtejszego nie nieuwzględnij jeszcze, że co ci będzie, będzie dziwnego. Co do mego depozytu to jeśli moim

się tam rejent, bo ja jej nie
znam jak sobie z tem poradzi;
bo ja tu mam obok 25 stycznia
(powinna do tego dnia
depozytowe zapłacone) wydobyć
moje listy zastawne z kasy
Miej Dowarzystwa ubezpieczeń
i oddać je w depozyt,
do Widzia do banku Austro
węgierskiego. Inaczej byłoby to
iby cudzili i to ta sama
osoba, która tam jej nie
pierwiastka, i która się tam
podpisuje zawsze: Hedwig
von Skarbek Borowska
geborene Maiłkowska, by
jej moja tam podpis mój
notaryalnie potwierdzony, i
o tej mocy na przyszłej
pewnemu sąd, bez
potrzeby nie brał depozy-
ty, przyszłaj mi zaraz
pieniądze ze depozytu.
Otóż myśmy wtakim razie
dobrze było, jeżeli ja
przyślę mój kwit
depozytowy wiedeński, i
jeżeli ona jedzie
kwitu nie da wypłaty

rejsacie. A jeśli byś nie
dwa razy kurty na kaid
summa rosbrue, to on
gorzeni ni przystań
Księżnicki z erekarni, nejer
ten numer folio czyli trzeci
a i Kes[t] dyrektory nowy
Nejen ni cy mam Ci
ten Kes[t] dyrektory jeszcze
stań cy nie?
Całkam Was jak najserdeczniej,
niej, jenne nas bardzo
i bardzo chcielejsze Ci,
życie Na Was pozdrowienie
Tatry. Kochające siostra
J Borowska

Mój Kochany dyrektorze

10. I. 01.

Jaśnie Wielmożni Państwo!

Nie miałem odwagi będąc w zastoju prosić Jaśnie Wielmożnych Państwa o łaskawe polecenie mnie. Obecnie ośmielam się na to - pisemnie. Po przejściu dość trudnych początków doprowadziłem już moją pracownię do tego stopnia, że mogę się podjąć każdej nawet poważniejszej roboty i aby ją mieć - proszę Jaśnie Wielmożnych Państwa by raczyli łaskawie polecić mnie, że nie nadużyję polecenia rzetelnem dotychczasowym wywiązywaniem się i pozwalam sobie polecić się dobroci Jaśnie Wielmożnych Państwa oraz złożyć podziękowanie za zaufanie z jakim Jaśnie Wielmożni Państwo raczyli mnie obdarzać roboty.

Z najgłębszym szacunkiem

Wład: Duval

Nowo-wielka № 11.

Warszawa 10/I 1901.

Żytomierz, dn. 28-grudnia 1900.r.
10-Stycznia 1901.r.

10. 1. 01.

Kochany Lolu

Dziękuję Wam za życzenia
i Tobie za list. Powiedz Romanowi,
że chwilowo nie mogę wziąć na siebie jego
zamiaru. I rzeczywiście: gdyby popsuł-
bowiem - cóż z tego wyjdzie? wchodzi
rzecz. A czy przyślesz mi fotografię
z dziecka? Ściskam Cię serdecznie
i Cenię pozdrawiam.

Ks. Dzietl.

Sahinka, Czwartek 4/17 Stycznia 1901.

17.1.01.

Kochany Lolu,

Artykuł w Tygodniku illustrowanym był napisany widocznie przez niechętnego, który w formie pochwały chciał uktuć. Protestowanie nie niegroźne, a będzie dowodem, que le coup a été bien porté. Jakie szczery umysłów wyższych nie dosięgają, i tylko milczeniem się pokrywają. O co zresztą chodzi, ci, co nas znają, wiedzą doskonale kim jesteśmy i nic ich artykuł Tygodnika nie nauczył nowego, a tym, którzy nas nie znają, zupełnie wszystko jedno, czy jesteśmy z jakiejś sfery lub niejesteśmy. Wiem naprzód jaka będzie odpowiedź redakcji Tygodnika, lub autora, że nie chcieli wcale uchybić i nie wiedzą, co mogło jakiegoś Maika w tym artykule dotknąć, przecież artykuł tylko chwali, a więc jest to śmieszna obrażliwość, będzie to pod kwiatkiem

rozrażone. Batem się okropnie, aby kto nam
lej niedźwiedziej przysługi oprotowaniem nie
rozgniótł i nie spodziewałem się, abyś Ty to
uczynił. Za pół roku, gdy będziem w Warszawie
złote wesele, byłby pirma Warszawskie podały
ziszczonych Obrzędowstwa i porozdawały, zę zaszcz.
cony zaufaniem obywatelstwa, mając już
26 lat był marszałkiem powiatu, później
kuratorem szkół, a ofiarowanej godności mar.
szałka gubernskiego nie przyjął, toby był
skromny i cichy dowód dla tych, którzy
chcą wiedzieć dokładnie, czego Wacław nie
jest z jakiejś afery, ale zamiłowaniem z
dziada pradziada. Nie mogłeś gorszej strafić,
dałeś ukrytemu wrogowi pełne zadowolenie.
Mamy dość dużo śniegu. Święta już minęły.
W przeszłym tygodniu było polowanie w Borów-
ce: zajęcy była mena, pudłowaliśmy okropnie,
pomimo to Józio i p. Nowicki zabili po 10, ja 5,
Tadzio 1, Stefan Lipk. 3, Karol 0, nadrea 2
podolmelowych
bezrice pomocnik ekonoma 1, znaleziono 4, gdyby
było więcej dobrych myśliwych, choć 10 dobrych
strzelb, byliby zabili 150 zajęcy. W Niedzielę
jadę do Odessy, odłożyłem swój wyjazd dla ob-
dzenia się tam z Olciem. Wszyscy nieliśmy na
herbacie Józiów i Wacia. Serdecznie Was pozdrawia-
my.

Stanisław

19. Styc. 1901.
Wołodjowo

19.1.01

Kochany Wolu!

Przepraszam że ci natychmiast nie listem - ale jadę dziś zaraz do domu z moją żoną i kompletnie oprawa [illegible] nikogo nie widzę - nie mieszam co się na świecie dzieje -

Żałuję że Wujenka Wojciecha Waclawowa Medwiowa nie Wujenka Jadwiga w Krakowie doktorowa Brochwicz - Stryjeńska - i to ciężko dowiedziałem - i Wujaszka

jeni i w Stolowski Kr.
Monte-Carlo - Kilka dni
temu - do Wujenki tam
jeniem - Tymczasem
dni pare Sobiesky do
wiódł się - ze Wujenka
ciężko jest sama - i za do -
tychczas Wujostwo bawią
w Krakowie -

Niedawno Wujenka Jad-
wiga - miała list od ut-
dni - Upraszam ciebie
byś mi z Tobą dwoją
dowiózł - jak się ma
Wujenka - i czy Wujas
Karol przyjedzie -

Mam nadzieję - że ty mi
zaraz odpowiesz - a ja
list ten uprzedzam - i z wdzię-
cznością odbieram od ciebie odpowiedź -

Nic ci więcej ciekawego
do donienienia - w tej chwi-
li nie mam. Kochaj się
ciągle do mnie pisuj bądź
w bogach - i pamiętaj
zawsze - czekam bardzo na
Boże Narodzenie - Kraków za-
stawim. Ach ja jej zdrowia
ciągle się zmagam -
Ściskam Tobą Matkę i
Wujostwo Bartoszewskich
od ciebie wstaję - a Jadwi-
ga przyjaciółka Wujenki -
cały Tobą ściskam

Kraków, 23 stycznia
1901.

Szanowny Panie Profesorze!

Proszę mi wybaczyć, że z powodu nadmiaru bardzo ważnych zajęć tak długo nie pisałem do Pana w tej sprawie. Skończyłem obecnie odczytywanie materyału i mogę z mej strony przystąpić do pracy, jestem otwarcie w położeniu takiem, że całą 25-letnią moją pracę wydawniczą chciałbym mieć wyczerpującą, jeżeli nie zupełną w tych dniach tygodnia 1500 do 2000 arkuszy.

Rozpoczęcie mnie zajmowania

bo nie tylko tej damy nie
mam, ale nie mogę bliżej
abym mieć wprzymierzenia
niektóry mógł ją zobaczyć,
choć kilkoma miesiącami przed
bawią na stałe mieszkającą
tak, że dlatego tam najwy-
pada się nad realne po-
trzebie, zamiast w dwóch-
troć.

V to mnie ośmiela powie-
dzieć, że w przyszłym ma-
jątku zmuszony się do
częstego tam bywania
i proszę, albo o pozwole-
nie albo o zaproszenie na mie-
siąc może na wsi a potem
jakiego kwatery, z któ-
rej

mam i jej wpłacić.
Wiem, że prośba ta moje
postanowienie trochę radzi-
nie; ale mogę go najta-
niej, z tych względów
zapewnić, jako upewnić
ujemy, że go nie mamy
na żadną stratę, że my-
ślę co do czasu zmuszę
a potem w tych wielmi-
ę tak dla mnie krępu-
ej wcale nie tak ciężkie
ciężkie pracy, (które
nie bezpośrednio dla
spotrzebowania kapitału,)
który mi się życie mniej-
szym dla będzie za to
nowe, jak jest teraz

dla Niego z najgłębszym
szacunkiem i poważa-
niem

Wilkoński

24. I. 04

Drogi Panie Leonie!

Zupełnie tonąłem w gramatyce przez kilka tygodni i ciągle wyczekałem czasu na dłuższy list do Drogiego Pana, bo zatonąłem sobie pocieszy małej i krótkiego listu: chciałem odrazu pomówić wiele. Ale dopiero dziś jakiś ból głowy odemnął mnie od pracy, więc korzystam z wakacyj, aby zgłuszyć choć w części długi oddzierności.

Za oba listki i korespondentkę z miłemi od Bogiga Państwa życzeniami mocno odpłacam się życzeniem wielkich błogosławieństwa ze strony Boga miłosiernego. Aby uwolnić od Pana jakiej wiadomości o kilka sprawach, które mię obchodzą co do Państwa, zdam najwyjem sprawę z tego, co ze mną działo się po za godzinami pracy; jednak o samej pracy wspomnieć muszę, że już dorzedłem w Krynskim do tych samych wskazówek co do korektów i polskich postaci napodziewanych i jednostkowych, do jakich prowadził mię Carter z Crickiem w gramatyce greckiej. Mam tedy już całą sprawę jasno i do obcej

potrzeby mojej dostatecznie zaspokojona. Więcej coś w tem jeziorze dopatrują i zapisują sobie, aby podobno pod sąd nauczyć, ale w tej mierze mogę czekać. Muszę nawet czekać, bo codziennie moja robota poprzednia przedemwszystkiem zapełnić mój czas.

Mało bardzo wyjeżdżałem za dom, oczywiście po okolicznych wsiach z pomocą księdza, i widzę świat wcale nieznany. Charakter ludu ogromnie niepodobny do krakowskiego i małoruskiego: już zbliżony do górali. Usposobienie demokratyczne widocznie rozdmuchane w wysokim stopniu. Duchowieństwo robi na mnie wrażenie bardzo dodatnie pod względem poważnego wykształcenia i usilnej pracy. Przecie pod względem politycznym traci tu duchowieństwo widocznie wpływ na lud. Każdy wysiłek ze strony duchowieństwa, aby zaciągnąć wśród społeczeństwa i złagodzić niechęć tu skutecznie wywołuje w ludzie silną niechęć do księdza, który „trzyma za panami". A to „trzymać za panami" może nie tylko bronić panów, ale choćby tylko księdza mówić, że nie mają chłopi czego pa-

nom zazdrości, już reflektują na zarzut, że nie
za chłopami stoi, tylko za panami.

Jeden z okolicy ksiądz ściągnął na siebie
zarzut ze strony dworów, że nie dosyć popiera ich
sprawę przeciw wichrzycielom; ten sam mówił
raz do swoich parafian wiejskich: „O czem wam
prawią ci prorocy, co przychodzą was uczyć socja-
lizmu? Mówią że panowie wszystko wam za-
brali? Pomyślcie, co jeszcze trzymają panowie
i nie dają wam: czy na urzędach wiejskich
pańskich czynów? Ależ to jeden z drugiego
dziedzic gospodarza: ten z Odrzykonia, ten z Bary-
czy, ten z Orzechówki; co zarabiają, to jedzą ich
biorąc chłopi. Albo na probostwach czy widzi-
cie szlacheckie dzieci? Wiecież o każdym:
ten syn wdowy komornicy z Gołuchówki, ten
syn gospodarza, ten zarobnika, ten ogrodnika
stąd i stąd; po wsi... co ksiądz lud dzieje,
to sam lud ży...: że ksiądz matka, siostra
rodzina, co z wami żyje. Albo biskupi skąd?
Ależ ten z Korczyny, nie ze dworu, tylko z chło-
pów: ma 40000 rocznie: nie rocznie chłopi
z Korczyny a z Komborni, a Krościenka, krewni;
rodzina biskupa, to wszystko jedzą. A sam ze
swoich? co roku 100000 pójdzie do roku
chłopskich, nie do pańskich. A doktory, a

nauczyciele, a zdrowie, a ci i ci i tamci: wszystko to z chłopa. Idzie teraz panowie? Wołali po ostatnich dworach, jakoby na pamiątkę, bo ich tułaki Turcy, tułali Moskale, ringli Węgrzy, ringli kto chciał: to jak na pamiątkę trzeba ich tam wołami a wszystko inne dzisiaj z rąbu chłopa. Czego zazdrościli Panom?

I czy Pan sobie wyobraźni, że sam na własne oczy słyszałem źle z ust tego ludu, jakoby ten książę był ich wrogiem, i jakoby właśnie temi słowami chciał właśnie tem zniewolonem nienawiść chciał dla dworu a pogardę i wrogie usposobienie dla wieśniaków.

Podobnie często widzę: ani jednej stronie ani drugiej nie można mówić, że nie na własnej teraz oraz, ani nie z własnej radzieją poprawy, tylko z wrodzonej wyrozumienia: dwór nie chce uznać, że potrzebuje wyrozumienia, więc obraża się na księdza; lud nie chce uznać, że dwór ma jakieś prawo do tego i państwo, więc odstręcza się od księdza.

I ten ferment po Turcy tem mniej zrozumiałe wygląda, im większą klęskę w tej to właśnie chwili poniósł Stojeński; ani on, ani jego zausznik nie pomścili tu z 4-ej; 5-ej kurji, tylko Jan Potocki z Rymanowa; niejaki Jabłonicki sędzia

Żadnego nacisku z góry nie było widać: lud obiera obu panów szlachtę na postrach w obec świata, a nie zmoc księdza, który im przemawia o zgubie stanów. W sercu coś kruje a do czynów nie dochodzi. Stąpiński zkąd wolnie pochodzi; z parafii, gdzie w ostatnich niedziś byłem z kazaniem.

Przed żydami się bronią. Bywają parafie, gdzie sama gmina wykupuje na licytacjach dzierżawne karczmy i wyrzuca żydów. Dowiedz do Ameryki na zarobek jeżdżą. Tysiącami świeci liczba cyfr, które przenty wielkie pojęcie moje o ich zarobku. Za pozyczone pieniądze chałupnicy jeżdżą, w przeciągu dwóch miesięcy opłaca długi i po paru latach przywożą tysiące gotówki. Ale nie wszyscy wracają. W ciągu nieobecności mężów żony wszystko zachowują się z wyjątkami nader wzdłużnemi.

Usposobienie to ich jednak nie dla mnie pełno przezorności. Żony wierne a dzieci jak złote bardzo płodne. W ostatnich czasach czy co ich kusi czy kto podmawia, ale przeróżne z ich strony niebezpieczeństwa grożą młodym księżom. Jakie jak powieję chwila, będą żydów zabijać a po chwili już bronią. W tych okolicach stronami chodziły tłumy podczas ruchawki bić żydów. Do Jaszuni stojowskich podchodziła gromada odmyślających na tamtejszego karczmarza. Żydówki pouciekały z dziećmi a żyd w dobrą chwilę zaszył do chłopów jaszuńskich i nim odmyślających

podeszli do wsi, już gromada jakichś dzieci, kobiet i kilka razy, wyruszyła na spotkanie z kolasami i parkami, rozgrodziła drogę i zapowiedziała, że grasuje ospa. Odmykowianie przyjęli to jak postanowienie do wiadomości spokojnie i zawrócili, tylko bardzo gderali na niedbalstwo zapowiedzieli, że inna rada przyjdą, ale już nie do wsi, tylko siły z dymem puścić. Jakoś ich ostatnia zapowiedź nie brzmi na pusto pomachiwała. Jakoż wkrótce wyjechali z powrotem siedmiu strażników, aby pilnować wsi przed powiatem, i czy już ta warta przez stała funkcjonowała, tego nie wiem. Wiem że całemi miesiącami po ruchawce jeszcze porządnie czuwali co nocy przed Odmykowiakami.

Osobliwym sposobem wydobywają tutaj naftę: wydłubują studnię na parę łokci i mają ropę dobrą czystą. To wielkie ułatwienie dla eksploatacji. W okna widzę kilka wież, które miewały już właścicieli więcej razy, niż ich jest. Głęboko nafty nie ma. Chłop jeden na górze niedaleko od chaty wydłubał sobie naftę: żyd kupił a niego tę pola kawałeczek za 1500 r. i postawił wieżę. Chłop podłubał o kilka metrów niżej i znowu miał nafty. Żyd stracił cały nakład i nafty nie dostał.

Lud bardzo gaduliwy. Jak gdzie jadę,

jeżeli mam odmawiać pacierze albo w ogóle co innego mam w domu, niż pogadanki z wróżmi, mnie po wieczerzy wszystkie wzgy; nakazuje brat, aby mnie co chwila nie męczował biedactwo bardzo pouczała rozmowa o swoich widzeniach, wizjach, nadziejach i obawach. Pytanie z koniecznej potrzeby radzenie wyrwał może odpowiedź na pół godziny dłużga. Po śmierci biedna w okolicy wszystkie w wiadomości we wsi do sąsiedniej parafii przyjść. Jeden zapewne na sekretarz kary, ale mu- siałem godzinę czy półtory godziny odpokutować za tę karę, bo chciała ze mną gadać o swoich niebieskich górach; koni nie dawali. Uwolniony tą gościnną rozmowną się na drugi i trzeci rok w sposób nie zwykły uporu odwiedziłem karę; zaraz po nabożeństwie odjechałem do domu. Ta moja dziecko tak obraziła biedaków, że skarżą do patrona swojego kościoła zanosząc prośby, aby tylko nie ten radobrody kuchmoga przyjeżdżał ze mich zostać proboszcza.

Rządzić chce w kościele i nie trudno proboszczowi mieć z nimi w takich stosunkach, że nie mu nie powiedzą, jak sukać innej parafii, bo tu już nie widzi sposobu do żadnego wpływu. Słuchają kazań bardzo uważnie, jeżeli im podoba się. Zdarzy się raz po-

[illegible] lato się, co mówiłem od ołtarza; kiedy drugi raz przyjechałem, przyjęli srogo ze strony kościelnej, co by karał Jego mości wyleźć na kazalnicę, bo chcą lepiej widzieć, jak ślicznie Jegomość gadają.

Starzy się na to rzecz bardzo nyblo. Niedawno widziałem do pokoju jednego proboszcza, gdzie radziłem kilkanaście par, kiedy proboszcz egzaminował ich przed ślubem. Dziwom się nie dziwiłem: jedna tylko dziewka i dziwób parobków wyglądało młodo, – reszta wyglądało na baby i mężczyzn przynajmniej 40-letnich; i mówi: proboszcz zapewniał mię, iż najstarszy z nich miał 28 lat. Strojów dawnych już nie mieli, które widywałem kiedyś w kościele: mężczyźni albo w miejskich ubiorach, albo w wojskowych, niegdyś wiejskich strojach, płaszczach po wiejskich, po wiejskich oficerskich, – kupionych na handlu; – kobiety coś z niemiecka wyglądają, głównie czerwono albo zielono powbierane. Dziwi bardzo śmiałe; rozpadnięte odpowiadają dowcipnie, na żart żartem. Na dniu konsekracji biskupa miałem gdzie na wzór śpiewań po mszy Te Deum: zaśto nie miałem dla organisty, ale cały kościół śpiewał po Polsku.

Otóż już i na dwór tej etnografii; ale to dla tego, aby Pana uprosić o miłosierdzie o wszystkim, o Wawelczyku, o planie domu nowego, o pracy owej drugiej za radą prof. Mor., o odpowiedzi z Wydziału krajowego, – to spotrzegam, iż nie podziękowałem za adres do Pana Wacława: więc już kończę, składając uszanowanie obu Paniom a Pana polecając łasce Bożej

uprzejmie przyjaciel Ewangelista

J.W. Pan Leon Mańkowski

Wólka 6

Niedziela

27. I 1918

Kochany Lolu - Władek
Skórzewski był u nas i
mieszkał u nas był u
mnie mylę się Ciebie umarł
rozumie - Mówił mi że chce
jutro wieczór być u nas i
niemie jak z Tobą się pokon-
wencyować bo mu okulista zabro-
nił czytać i pisać i nie jest
w stanie nawet karteczki napisać

Obiecałam Mu że do ciebie
napiszę i upraszam Ciebie za to
bardzo serdecznie. Mieszka w Grand
Hotelu moiem zdaje z Nim tam
widzieć bo ja nie jestem pewna
godziny – Mówił że chce być u
was na herbacie ale nie wiem
czy on potrafi to zrobić 5tą godziny
Czy wiesz który chce nas
Opędzić – Gdzie moglibyście być
na tak okropny czas? Nie wy-
-dziwiam wcale Jego obiedzie –

Uściskam was –

T. Marii Konopka.

31. Styczn. 1901.
Wołodimo...

Kochana Lelia

Nim otrzymasz z Wasz. tych kilka słów, jedzie do Was tydzień. A ja z mego łóżka śpiesznie Wam dziękuję za Twoje słowa i za wszystkie dowody Twej serdeczności. Ucałuj ode mnie Tatusia i Mamę, Wandę i Jadzię, Wiktora i Stasia, Wujka i Ciocię, Kazia i Tadzia, Wandę i Jadzię, Wiktora i Stasia, Wujka i Ciocię, Kazia i Tadzia.

Wczoraj Olbi, Mojkaszka, Lolo, Ogby i Wojt z Głowna [illegible] Ogby i Wojt z Głowna [illegible]

Do Krosna - aby oba mo-
gli Nim do Watoeyn
odprowadzić i odbyć ta
przejażdżkę zgoła -
Nikt nie śmiał być z
nimi o przeszkodzie bronić
ale ta tam ich wozi dzwo
to Tatowy będzie ci atem
wtorek ze -

Będą tak Tatowie jeszcze
troche razem po krzyżu
dzie Nimy do Krosna -
ojcem i P. Gladek poja
dzie - dzień razem bd
spędzimy.

Jestem wszystkich
serdecznie wasz

Antoni

Kochani serdecznie wasi
serdecznie zajęta -

Zarząd Bractwa Adoracyi

Przenajświętszego

Sakramentu

zaprasza Wielmożnego Pana
na Walne Zgromadzenie Od-
działu Męzkiego i Pań Bractwa,
na środę 6 b. m. na godz. 3 eią
po południu do Klasztoru S. S.
Felicyanek na Smoleńsku, gdzie
okazane będą aparaty, które
w roku zeszłym wykonały
Panie Bractwa dla ubogich
i potrzebujących Kościołów.

W Krakowie 3 lutego 1901 r.

† Anatol
Biskup Sufragan Uniwersyt.
Dyrektor Bractwa Ador. Kajet. Sekr.

6.2.01

Kraków 6. 2. 1901

Szanowny Pani Profesorze

Mowi Ł. Kasznarab jest [illegible]
dem czasy, a mowi Ł. ji miałbym
się stawić na konferencyę dalszą,
a nie zachodzę przez nieporozumienie.
Tak czy tak śmiem zaproponować
że po wyjaśnieniu sprawy i stano
wczej decyzji będziemy mieli jasne
dnie do roboty, więc i czasem się
liczyć musimy. Plany muszą
być rzeczywiście opracowane no i
potem kontrakty zrobiony będą
uczciwe. Nie chcę być w mniej
przeszłości samej wyboru t.j. kwestyi
budowy. ale gdyby budowa miała
się w tym roku zacząć to teraz z
nią pospieszyć i mamy obawy.
Mam tu i dwie rzeczy. najprzód
pisze mi Sosnowski, że on i biuro

jego tę na razie wolni, a później
Tatro przyjdę roboty, zisz pośpiech
będzie nam niewiliczym – Ja do
nie trzymam obecnie pomoc-
ku płacę miesięcznie 80 złp.
i nie zabronię go zapłacić,
a wtedy nie mogę bo w danej
chwili nie mam do odpowiedniej ilości.
Stawiam tę kwestyę otwarcie,
aby uprzedzić moją prośbę
o szybszą decyzyę – niezależnej
w tym razie, gdyby zamiary budo-
wania ulec miały jakiejś zmianom.
Łączę wyrazy szczerego po-
ważania
Kaczmarski

Kraków, 26/II. 907. 23

Szanowny Panie Profesorze!

Pozwalam sobie przesłać
Panu recenzyę [illegible]
[illegible] i prosię o przy-
słanie mi [illegible] odbitki
w miarę [illegible] ogłaszania
[illegible] i odesłanie
mi [illegible] mej [illegible]
[illegible] z
[illegible] [illegible]
[illegible]

Wiktor

24

Kijów, ~~Rigo~~ Czwartek 15./28. Lutego 1901 r.

Kochany Lolu,

Jestem tu od trzech dni. Kupony Manny odebrałem dziś i, stosownie do umowy pod Twym adresem odsyłam pieniądze według rachunku załączonego, odsyłam to, co mi dano. Majątek trochę gotowizny pieniędzy posyłam własną gotówką, choć Kupony Manny po Tatrze wczoraj mamy dopiero 1. Marca Kupony zatrzymują sobie. Dużo tu znajomych i krewnych. Zima ciągła, mrozy silne, śniegu dużo. Nie mam czasu więcej pisać. Dziś pieniądze wczoraj wysłałem. Serdecznie Was pozdrawiam

Juliusz.

Skawiec, p. Brzozów
8/3 901.

Najłaskawszy Panie!

P. Chłi!

Według podanego adresu napisałem list rekomendowany do Pana Wettacha do Monte-Carlo - jeszcze w grudniu. Niestety, dotychczas jeszcze żadnej nie mam odpowiedzi. W lutym b. r. zmarły tu Skrzebowski, z tych dwie młodziutkie - jeszcze świeży wspomnień pogrzeb a już znów jest kilka kandydatek na trumny i śmierć. Serce się kraje na widok

takiej biedy. Pomnożem tę sprawę do dalszej mojej - przykleicano mi poparcie w sejmie, do którego wniosły siostry prośbę o zapomogę. Mogłby Pan był Łutkar wskarać mi drogę, jakąby mi najwyżej dostać do Pana Wacława, a Boję absolutne wynagrodzi za miłosierdzie nad Jego służebnicami. Łaskę wyprasy najgłębszej czci i pow. ważania i polecając się do św. modlitwom

zostaję

Wojnicz w Obwieszczy
dn. 22. Lipca
Doktor

9.2.57.

Turko. 9/3 1901.

Kochany Lolu!
Dziękuję Ci za list i wiadomości. Jóźio śpiący, Bóg dziękuj, niemowlęcki, i głowa jej nie boli tylko smutami, ale ogromnie ostatniemi, temperatura jej tylko 35.5 to mało bardzo. Jéj jemu nie bardzo mnie cokolwiek, i apetyt mały tylko płynami żyje, dnia jeszcze pięciny mojej skończonej. Jóźio Ci radzi, abyś jak najprędzej chciał u Franciszka u swojej sprawie postarać się o dla Mamusi; mówi Jóźio Ci i prosi, abyś Cychcia dobrze przyjął,

to Mori On jest naprawdę
Kiem, jedno że tego zgromadzenia
nie mori, że był zaproszony,
oczywiście miła to uprzejmość,
i przemiła, ale nie jestem
sły bytni do Cichi.
Mamy wodzij, i wracaj
na Lwowa nie oświecim Hinka,
a musiałyśmi na jesiotra do nas
przyjechali? Tatuby mam zgto
przyjemnie!
Ale tatki gniewa tego ja-
stoja tego artachectwa, zgotuj
tak ogłeda jabłysiy stara
dopiero o nie, ale mnie
potrzebnie cięgnie co do
wiekiem by to. Mori gdyby prze

9 2. 01

Szanowny Panie!

Mając zdrowie moje jeszcze
dobre w zamkniętej korabce
i nie wiele mając pieniędzy
wszedłem. Jeżeli mi będzie
lepiej, postaram się pana
jeszcze zobaczyć, to mieć za
dni w Paniewiczach, a może
w tedy będę potrzebował go widzieć.
Łaskawy wzrok proszę mego
zachować. Pozdrowienia.

1/3 1901

A. J. Lange

Kochany Zdzie. Powieważ wy-
wiecie jak się nazywa akuszerka
Cesi i gdzie mieszka, cy byście nie
mogli postaś po Nią i rozpytaś
się cy ona będzie mogła w razie
gdyby Ją zapotrzebowali jechaś do
Księztwa do Jankowic około 20go
Marca. To nowy kłopot który wam
sprawiam za który przepraszam
ale to nie mój interes. Od wczoraj
umnie mieszka nowa bona Andzi
która drugi raz jechała do Sierosławic ale kra i woda na Wiśle
były tak wielkie że nie miała odwa-
gi przeprzyjąć łódką i znowu się

wróciła. Dziś przyszedł pod moim adresem list do Maryni Brykczyńskiej widać że tu ma być a jak na łoż pokój gościnny zajęty. Posyłam ci list Miss Williams o akuszerce. Ściskam was serdecznie i polecam opiece Boskiej i Matki Najświętszej –

T. Mańkowska

Miałam kartkę od Jasia który prosi o doniesienie czy odebrałeś list Jego z Kijowa.

Żytomierz, d. 26. lutego / 11 marca 1901 r.

11.3.01.

Kochany Lolu,

Wiem, że masz wiele zajęcia-
ale moje i moje koniecznie potrzebuje:
W № 46. „Przeglądu katolickiego" z roku zeszłego
jest artykuł Jasia wydrukowany listy pasterskie
Romana. W № 5 „Przeglądu" (zeszłego) jakieś krytyk
nie powstaje na ten artykuł i broni Romana
przeciwko Jasiowi. Mam odwagę wątpić, choć nie
wiem, czy warto, ale chciałbym wiedzieć jakie
jest zdanie Romana i czy można je bliżej w
„Przeglądzie" ogłosić. Otóż czy nie mógłbyś mi się
wpytać o autentyczne zdanie jego i pozwolenie
wydrukowania (jako jego) go. A może w ogóle mógłby odpo-
wiedzieć? Autor zapewne, że Jasi nie zjadł (zwrot
teologicznych) zębów, mądrzej i mędrzej, ale przeciw
jest sformułowaniu, które wbrew [illegible] tekstu
na odwrocie „Przeglądu" je czytał w sensie „heretycznym".

Jasia nie wymieniam bo „nowina smutnowa"
choć Jej artykuł swój przepisał. Zdaje, że
ciało ludzkie składa się z komórek, nazywa
materjalistycznem (!) a z czego się składa i...
Przecież potem mówi o katolicyzmie materja-
listycznym, n.p. że Bóg – to komórka, W.
jakby nie wiedział, że co innego ciało, a co
innego Duch. Ponieważ je słownik spalił,
ten mnie „Przegląd", żeby się Jej z tego
go traktuje, gdy pisze, że Jej z tego
by mógł wyrosnąć dalej swój Chrystusowy w danym
kierunku, i t.d.

A więc – jeśli Pani – i warto, pytanie się
o nazwy wiadomości, a tymczasem śpieszę się
zadzwonić [illegible]

Szanowny Panie Profesorze!
Gdyby mi udało się uzyskać
podpis na odezwie, którą
na Zjeździe Pan był tak
dobry odesłać mi, uważam,
że zrobię 1295 r. mam już
wystarczający.
Dziś gdy przyszedł Pański
papierek p. Leszek Jan
Wiśniewski powiedział mi,
że chętnie podpisze, jeżeli
dam dwadzieścia złotych miesięcznie
jeszcze jednego podpisu,
a gdyby nie wypowiedział
że takowego mam złożyć
Pańskiego i wtedy mogę o to

mego proszę, wymieniam
na wymianę Szanownego
Pana Profesora i pozostaję
najszczerszy dla
Pana Profesora, wdzię-
czny za życzliwość
i za podjęcie się
podjęcie.

Wobec niego tego oświad-
czam się najuprzejmiej
wypisać Szanownego Pana
Profesora, aby to najbliższe
wydziały dla ubiegania
się tej sprawy, za którym
wystąpiłem ubiegania

...ch ...bem...
...ay ...dam ...j ...
...ad... ...egłosem ...
... ...
... ...
...

tego wydania.

I najgłębszym ubolewaniem, prosimy
odrzucenia

Albert Bonnier

18/III 90

16. 3. 07. 33

Kraków 16. 3. 1901.

Szanowny Panie Profesorze

Przed tygodniem dostałem od Sosnowskiego fasady ostatecznie poprawione w myśl życzeń Wielmożnych Państwa. Miałem jednak sam jeszcze dosyć do roboty przy wykończeniu szczegółów konstrukcyjnych i planów dla budowniczego miejskiego –

Załączam tu egzemplarz, z tą prośbą o podpisanie 2 egzemplarzy i wysłanie ich razem z podpisanem podaniem do magistratu –

Przy tem proszę o nalepienie na podaniu 4 templa za koronę, a na każdej tablicy rysunkowej po 30 halerzy, natenczas jeżeli będą wniesione. Podanie od daty tu z dniem na dole. Gdyby zaś przyszło jeszcze do zmian jakich – plany te mógłbym zawsze podać.

Naturalnie w razie wszystkich finansowych, lepiej je zatrzymać jeszcze.

Z listu Sowińskiego widzę jak serdecznie chciał spełnić wszystkie ostatnie życzenia – ale zmienić jakiś szczegół w fazonie to nie zawsze jest możliwe – Opisuje mi jak się wszystko tu wykończyło, tylko na ten fason – robiąc go odpowiednio – i to nie jest finezyjny – Trochę za luźno możliwe – wprowadzić na obłoki odwagi, co trzeba linij i wyostrzenie obwiązuje, a nie zmienia tła dajmy pewny wykończenia – Inne życzenia spełnione. Jeżeli Szanowni Państwo uważają mnie za dobrą – jak ona mnie się przedstawia – w tedy zwracę się do obliczeń, do

strony finansowej - Trudno nam jednak dojść do ustalenia szczegółów.

Oczekujemy wiadomości i ewentualnego zezwania na konferencję, której wynikiem powinno być porozumienie.

Kaczmarski

18. 3. 01.

5/18 Marca 1901.
Wotadsee.

Kochana Kolka i Cecia

Wita do domu szczęśliwie. Wczoraj dopiero. Oczekiwałem na was po tej pierwszej jeździe do Wolbergowa spodziewałem się tych deszczów. Jadąc widywałem otoczenie. Miejscami roi się tego. I pewnie wiosna wiadomo już to jest. Jaskółek nie słychać. I dopiero dziś. Mnie się dziwi tylko kwiaty. Jeżdżą do Wolbergowa i mogą coś zobaczyć wcześniej bo ciepło.

Nie ma nic nowego oprócz tego że dostałem list od Marysi

Pani L. Schmidt z po-
wodu bardzo miłego i wyczer-
pującego Pana Mathoffy Kazimierzowej
listu.

Mąż pisze bardzo
pilnego. Niemoże nie-
wyjeżdżać i nie wiemy
co z tego będzie.

Żadnych wiadomości
nie mamy
żadnych nowości

Z Szanowaniem

Drogi Panie Leonie!

Bóg wpłaci za dobroć, której nie wynagrodzi moja wina, iż tak długo nie podziękowałem za ostatni list Pana. Ciągle chciałem zabrać się do pisania, kiedy mógłbym swobodnie z Panem pogadać, a na kilka słów nie miałem ochoty: kwitowałem długo chorowałem, potem dałem się wciągnąć do kawii w okolicy, nakoniec musiałem dopędzać zaległe roboty. Ośmielony pańską dobrocią Pana tych parę słów piszę, aby uprzedzić Pana uwagę, iż ów formalizm w Nawiedzeniu najwyraźniej mojem zdaniem świadczy o braku dobrych chęci do ustępy. Jeżeli

Pan uważałby za stosowne zrobić mi
pomówić z Namiestnikiem, to byłby
środek skuteczniejszy, ale może nadto
wypadałoby pomówić z którymś urzę-
dnikiem, jak np. z panem Chamcem,
który pochodzi z naszych stron;
podobno nie cierpiałby tych formal-
ności, które po prostu wyglądają
na jakąś niechęć ku obywatelom tam-
tejszym: z Chamcem może Pan mógłby
prędko sprawę umówić, i załatwić
bez żadnych przeszkód.

Żegnam oboje Państwa, i proszę
o pamięć przed Bogiem, bo jestem
bardzo biednym, i nędznym, i smutnym
i złym, ale zawsze szczerze przywiązanym

Konstanty

22 Mar 1901

223. M.

Kochany Lolu.

Bardzo to mnie cieszy
że już rozpoczęłaś do Druha
pudajesz, pewnie tamci-
dziewczątkami że ja
wspaniały Pana dostałem-
ki, nie przyjmuje, żadnych
towarów aby zapasie czasu
na ewentualny powrót
kapitał nie ruszyć
ale pomiędzy wszystkie
moje jakie ten kapitał
przynosi —

Całuję Was wszystkich.

Twój Stanisław

2238/61.

CES. KRÓL. UPRZYW.

ZAŁOŻONE wROKU 1842

ZAKŁADY FABRYCZNE

POD FIRMĄ **MAURYCY BARUCH**

własność **Włodzimirskich**

MŁYNY PAROWE w PODGÓRZU

CEGIELNIA PAROWA i FABRYKA

WYROBÓW GLINIANYCH

w Łagiewnikach przy PODGÓRZU

Podgórze, dnia 22. Marca 1900. 190

Wielmożny Pan

Dr LEON MAŃKOWSKI, docent Uniw. Jagiell.

w K r a k o w i e.

W posiadaniu szacownego listu Wgo Pana z dnia 21. b. m. ofiaruję 1000 sztuk cegły maszynowej lub ręcznó- prasowanej po Złr 14.75 z odstawą na miejsce budowy.

Polecam również moją dachówkę falcowaną systemu szwajcarskiego ,,Constans'' której 1000 sztuk liczę po Złr 44.- na miejscu w Krakowie, oraz piece kaflowe białe, kolorowe, lub chamois.

W oczekiwaniu łaskawych zamówień, pozostaję

Z wysokim poważaniem
pr. pa. M A U R Y C Y B A R U C H

Karol Włodzimirski

22.3.84

23 Marca 1902.

23.3.02.

Jaśnie Wielmożny Panie

to wszystko tak nie iest - bo
Prokiem z domu nie wychodziłem. a ie się działem w kuchni naj wyżej 10. minut
gdy okna były to otworzone
ale się w kuchni paliło a
w tó kuo stowce dobrze grzało to tylko pokazuie się ie
tak miało przyść i przyszło
bo i doktor nie pozna co ja
inni na stanie - przepraszam
i pana służącego bo nie
powiedział ie w piątek bo
lub dziś mam tam być
tylko powiedział wczoraj
w sobotę

że jeżeli dobrze pójdzie to
skończę długo tygodniowo
ina jest ale ale bolesrobota
czasem tempo i dzie albo
się i wraca.. a potem zresty
się do pytywat czy mogę
wsobate jest to powiedział
jeżeli jest to nic nie robi
tylko do domu - a że ja
się jeszcze źle czuję proszę
je w domu co robić tomi
jest źle - a jeszcze takie żim
no zrobi to wiem
bardzo podług kartki jasnie
pana myślałem że pan
służyć będzie - i wcześ
raj mundurt jasnie pan do
syna że takie żimno

sie zrobiło żeby nie przyjechał a Pan mnie ~~pan~~ przesłane jaśnie pan tatz zmarłwił. czy mogę u prosić jaśnie państwa ieszcze o pare dni bo może sie przyjechali albo ia mo enicie

Najniższy sługa

Marcin Ryczell

Łytomierz, dn. 11/24 marca 1901 r.

24.3.01.

Kochany Lulu,

Już pisać nie będę, jak także wolałby ale to kto inny napisał, a ponieważ do Kamieńskiego miał ochotę napisać, więc na niego to zwalam. Gdyby otwarcie wystąpił, nie byłaby to właściwie polemika, tylko oświadczenie swego zdania, wobec którego zapewne musiałby inne głosy. Pisać do niego nie zamierzam, ale gdyby miał sposobność, to żeby uważał 1°) na artykuł Jasia (№ 46. „Bodźca" z r. 1904.) 2°) upośledzanie i na następujące 3°) nawiązuje na obławę, i 3°) artykuł ks. A: (№ 5. z obławą) Uchwała bez zadrapnie; Ecrig pozdrawiam.

Ks. Botoł.

Szanowny Panie!

Wróciłem dopiero przed kilkoma dniami z Galicyi zachodniej. Zastałem tu inżyniera Niemczyka (Ul. Zabłocka) i funkcyonuje zapotrzebowanie dobre. Co się tyczy cegły, to o ile sobie przypominam, moracetom Szan. Panu mówiłem, że należy dla ambasady wziąć

bije cegł[a] [illegible] i dobrze
wypalonej. Powyższa to
niedawno [illegible] budowy,
ale oszczędza się [illegible] to
na [illegible], które przy
[illegible] budowie i niedobrym
materyale [illegible] w następstwie
[illegible]. Nasi budowni-
czowie na ten szczegół rzadko
[illegible] zwracają uwagi, ale z
doświadczenia wiem, że
dobra cegła [illegible] opłaca.

Pozostaję z prawdziwem
poważaniem
B. Ulanowski.

27 Marca 27.3.07

Jasnie Wielmożny Panie

Wczoray prosiłem pana twojego
a le tak był zajęty że dopiro dziś
przyszedł - zbadał i powiedział że
wszystko ze mnie to i będzie dobre
a le że iest duże osłabienie brak sił
zapisał proszki przed jedzeniem proszek
i na ciranie jeszcze opirytusem iest dobry
i piwo pić - bo ia zaczynam spać lepi
ale iest to jeszcze nie może iednak potro
ce apetyt przychodzi - i żebym jeszcze
ze 3 albo 4 dni nie wychodził -
ia mocno ~~osgie~~ odczuwam że nie iestem do
u sług jasnie pańskich - ia jasnie pańskiego nie
mniej u pierza mnie ~~te~~ że się tem
martwię bo na tem zależy moie utrzy
manie

Proszę jaśnie pana rate receptty mi
wrucić bo iakoś mi pinią dz wychodzo
a trza się iesze iakoś bronić

Najniższy sługa jaśnie państwa

Marcin Węgrzeb

45

CES. KRÓL. UPRZYW.

ZAŁOŻONE w ROKU 1842

ZAKŁADY FABRYCZNE
POD FIRMĄ MAURYCY BARUCH

własność Włodzimirskich

MŁYNY PAROWE w PODGÓRZU

CEGIELNIA PAROWA i FABRYKA
WYROBÓW GLINIANYCH
w Łagiewnikach przy PODGÓRZU

Podgórze dnia 27 Marca 1901

Wielmożny Pan
Dr. Leon Konikowski Adwokat C.K. Sąd.
w Krakowie.

Odebrawszy do rąk własnych list z dnia 22 b.m.,
w przedmiocie dostawy [illegible] cegły [illegible]
po 84 c. i gąsiorek po 20 c.
W przekonaniu pożytecznych wiadomości, kreślę
się

z uszanowaniem
per pro. MAURYCY BARUCH

Kochany Panie

Czy Pan nie wie dokąd
i kiedy wyjedzie p. Wasilewska
z Monte Carlo? czy nie
będzie w Galicyi — a jeżeli
nie — to może w Wiedniu
lub Warszawie?

Z prawdziwą estymą

28/3

Lilpopowa

47 08

Kochany Lonie,

I Ciebie Listy otrzymałam i bardzo cię cieszyłam, widząc
przyjaźń świat z pewnością, abyś je także zachował przynajm
moim imieniu Matce i Żonie twojej, a także i pannom Ja-
siskim, prosząc też cię cieszyć przyjaciela nieszczęsnego jak bę-
dzie dla Ciebie z pewnością Bliższego się imieniu Lonie.

Bawiłam tydzień w Warszawie, gdzie dobrą i całą Kasienkę za-
stał Cukrownik przyjechałem i kazałem, jak również i całą Janinę
Tołoczkę, której z tego powodu nie widziałem. W Warszawie zastałam
się Zima potworna, która nawiedziła tu, o ile słyszę, i Kraków
W Mieście nawet biała śnieżna była Zima, lecz na wsi, gdzie
śnieg także wszędzie prawie leżał, niemal wyłącznie kolanami się cie-
szyło, gdy oczywiście śniegu tego było za mało. W dni kilka
powróciła nam słońce i mróz, że tym razem nie da się już
zimie wypędzić. Stary zimka bardzo dzielna, jutro pojutrze już
go wcale nie będzie, słońce bowiem silnie przygrzewa i biały potę-
żnowy śnieg; bociany nawet przyleciały, w powietrzu czuć wiosenne powietrze.

O przyjaźń swego na nie Zdanie mam dużo.
Obejmuję dom na siebie gospodarstwo, trzymaga to wiele
miesiąca przygotowań, ciągłe tu odbywanie narady to
z administratorem gospodarczym, to z ekonomem, to z roz-
maitymi pomocnikami; a mnie takie myśli o wybu-
dowaniu sobie jakiegoś domku, bo w mej przyszłej
siedzibie oprócz gospodarskich i maleńkiej stancyi
lepiej z gliny, natomiast łazienki przy ekonomu i pomie-
szkań służącego pomieszczenia niema. Wszystko to dostar-
cza mi niemało roboty. Nie każę się zresztą oczywi-
ście sam niemi gospodarzeniu kłopoty, gdyż mało
Cię one obchodzić mogą, proszę więc skończyć z miejsca
na tej karcie, aby zbyteć, co pomówienie jest Twoja
o zdrowie, jakie zdrowie Twoje i Pani Twej. Dzieci
wreszcie - jeśli przyrost - wszystko Ci pomyślnie. Bądź
zdrów, proszę, Tadeusz, Cochanej Żonie, Twojej ostatnie
pozdrowienie Cioci i Żonie Twojej.

Twój

Stanisław

Pisane p. Fleck gen. Minska

4. IV. 22. III. 1901.

Mój drogi Panie Leonie!

Niezwłocznie po powrocie
Pana zastałem to pismo w
Krakowie, i przypuszczam, że
sprawę Pan pomyślnie w
Krakowie załatwił. Oby i co
do innych spraw, jemu i nie-
równie poważniejszych, możebne
pomyślnie nastąpiło dla obojga
Państwa. Nie mogę mniej
opisać zjazdu z powodu Alle-
luja, bo ledwo jak przez
sen dowiedziałem się o powrocie
pogarszającem z Panem Li-
stowie: tone w źródłach, w

których spieszę się kończyć swoje badania, bo nie wiem, ile jeszcze dni po tej ziemi chodzić będę, a chciałbym spokojnie myśleć przy śmierci o spokojnych pracach.

Na domiar rozrywać mię nieraz w pracy potrzeba pomocy dla okolicznych parafii; ciągle widzę zjawisko bardzo mannienne w oczach moich: duchowieństwo okoliczne przedstawia wielu światłych i gorliwych księży, którzy nieustannie

powiają lud a nie mogą
dojrzeć porządku pożądanego.
Zatwardział ten lud w
swoich przesądach: na posty ży-
dzie, na bractwie obowiązki, na
mówieniu karoń z ambony
nie do stołu, na obracanie
się kiedy przy procesji
w prawo albo w lewo,
na, na słuchanie nieporów-
nanych gorzkich żalów, na dziesiątki
innych zewnętrznych objawów
bije ten lud z wielkim
zapałem mimo ustawicznych
pouczeń duchowieństwa, że

nie na tych rewolucyach objawia
polega Wiara Katolicka, ale
do nich wymaga ducha wewnę-
trznego zaparcia siebie i
miłości bliźniego. A tego właśnie
brak tu stanowczie: po drodze
obydwaj jedni chłop jeden za
drugim; spytam się pierwszego:
czemu nie zmówicie się, aby
jeden wszystkimi siłami tą
drogę przynajmniej zbronowali
i obsiali! kiedy z was
więcej przez rok nadaremnie łóż,
nie wydałby pracy na poprawę
drogi! Na to ta samaodpo-
wiedź od każdego: abo ja sam
jeżdżę tą drogą! po co mam dla

drugich pracować? To niedbałe.
stwo stanowisz o całym świecie
po za mną jedynym, to przekonanie
ni cały świat mnie nie
uchroni a drogi, pour que je
m'y mette, to przeświadczenie,
ni ani właściciel lasu, ani
sąsiad ze swojem bydłem, ani
wychowaniec czy komornica
ze swojemi jajami nie mają
prawa nic ratunku dla siebie,
jeżeli mam na to ochotę: ta
jakaś etyka dzikich narodów
stanowi całe tło domowych
i sąsiedzkich stosunków, pojęcia
codziennego i obyczaje ludzkiego.

Obyczajowość tu tonie. Zwiedzi-
cich stosunków ogół w sobie
mało utrzymuje, bo handel
tutaj dlugi a ujdzie; bo ich
nowych, — nie handel dosto-
wnie, ale prawnie handel.
Zatem onuędnoś w przyjaciołach.
Sodalicya tu zatrzymana od kilku
lat dokuczeras wywołała widoczne
uwiększenie praktyk religijnych: trawi w sobie niejeden
myśl doniosłą, o czem w obecnych czasach wątpią nieradzi
się gruntownej. Ale wpływy
zawsze istotne trzymają ich w
wyrażeniu otwartem katolickich
haseł w sprawach, na które
dwór wiedeński nie spogląda

po katolicku: np. w sprawie
pojedynków. Jedni takie mają
przekonania, o których takie
dowcipy pani Leokadii Mirau,
bo idzie o to, aby katolicy
słabości zwalczali się w towa-
rzystwie bratniej pomocy przed
żydowską niewolą: rozsądni
mają gotowe rady dla życia gospo-
darczego i skromnego wcale
stanu miałyby doktoryzyć tamy,
przeciw pożyczaniu pieniędzy
u żydów, wypędzaniu ich
na pusz. i t. d. Zarada w
tem kłusi mojem zdaniem
zdrowa: katolicka powinna leczyć
nas z ran narodowych, wad
lenistwa, marnotrawstwa, nie-
radności, egoizmu, i t. d, które

sprawiają, że tak usta narodu, jako
wszystkie członki pośledniejsze Wia-
ry mają na ustach a pogaństwie
serce. To słowne polskie serce rozu-
ma mi wygladać bardzo podejrzanie:
baba chciała zachorowała czy chłop babie,
wołają doktora: doktor podejrzywał obję-
dzenie się surowemi ogórkami, kazał
choremu pościć, nic nie jeść tymcza-
sem, aż przyjdzie. Przy chorym polskie
serce czuwało; kiedy doktora nie było
do godziny ósmej, polskie serce rozpo-
wiadało kawy, gorzałeczki wódeczki; podało
i śniadania czy trzeba bułkami z ma-
słem. Chory wszystko sprzątał, bo polskie
serce nazbyt, żeby nie „zlić się" a jadł,
i doktor kiedy zastał objedzonego
jeszcze lepiej, niż w nocy, nie wiedział
jak radzej nadziej wyzdrowienia: co
ogórki surowe czy niedojrzałe jabłka
zmyły, to wszelako z kilku bułkami
dopiero do końca, dzięki polskiemu ser-
cu. Nic nie rozumiem, co o tem wszyst-
kiem mniemać: wolę zdać się nad nie-
skończonemi księgami.
Tymczasem życzam Państwu obojgu i
polecam się modlitwom Kruszewscy

6 / 02. 32

+

Wielmożny Panie Doktorze!

Przy nadchodzących świętach
pasyłam serdeczne życzenia
wesołego Alleluja. —
Mieliśmy do niedawna piękne
dnie, a dziś był wzrok-na-
stępnie śnieg i mocno się
oziębiło.
Jak się Panu Doktorowi powo-
dzi, bo już od dawna nic nie
słyszałem; ja chwała Panu
Bogu mam się nieźle.
Koncze polecam się łaskawej
pamięci i kreślę się Wielmożne-
go Pana Doktora sługa w Chś
Nowy-Sącz
6/4 1901.
ks. Romuald Orzechowski

Bejsce d 7 Kwietnia 1901
Niedziela

Kochany Lolu

Kilka dni temu pisałam do Ciebie, przesyłając Wam obojgu życzenia na Święta, a dziś znów do Ciebie się zwracam, aby Ci złożyć najlepsze życzenia wzajemnego Błogosławieństwa Bożego na nadchodzące święta. Mam nadzieję że Wam Święta przyjemnie upłyną, chociaż przypuszczam że co do pogody to tam nie może być tak jak i u nas, nawet nasze tutejsze dnia nie wzięło, kochamy. Myślę niezłychanie ciekawi i spokojnie

świętujemy. Na święconem był dziś u nas Wojtek, zabawił parę godzin i poszedł niespory odprawiać. Mając czas wolny, dużo się bawiłam z dziećmi, a kiedy się one poszły kąpać, więc siedziałam sobie z Adasiem i pisałam listy. Oprócz tego porozsyłałam w kilka miejsc bratanom dzieci na najbliższe [illegible] świąteczny odwiedzę dni kilkanaście tygodnia; pierwszy raz widziały te różne ceremonije. Dziś są bardzo zadowolone, a że w dodatku dzień padał więc siedziały cały dzień w domu i to dzięki bardzo dobrze [illegible] przez trzy dni, ale nam to jest prawie całkiem nowością. Różne biedy [illegible] przechodzi w zeszłym tygodniu, bo i zwierząt niemiło, co dzień opłakuje. Obecnie przymyśla jej do nowej, która jest niestety dawno pożenna, spokojna i sympatyczna dziewczyna. Stara się dzieci bardzo ją lubią i wciągają do różnych zabaw. Do Wojtka, gdzie jest mały, nowy kucharz, on dzisiaj robił jej śniadanie które mu się bardzo udało. Bardzo niewielkie nowy kawałek robi, bo nie ma dla kogo, ale to co jest, bardzo jest smaczne. Gdzie się piekło na dwoje i troje etc. Oprócz tego mam jeszcze zawsze zapas placków i nadziewa rożnymi nadzieniami niedrogimi ze dziedziny, które się

u nas nie stosują. To się po tutejszemu nazywa że wdają ludziom „śmigus". Dawno się już w ogrodzie zasiedziało i pójdziemy za, choć jeszcze w mieszkaniu ciepło, powoli zawsze mamy jak w naszym ogrodzie, oprócz tego że nie ma tu dobrej wody, więc lepiej żeby się nie moczyć nad tem [illegible] Wasz stoją już najpiękniejsze [illegible] Ostrów Wlkp.

Kochany Lolu. Do życzeń Anusi i ja dołączam moje, przesyłając Ci serdeczne uściśnienia i życzenia wszelkich łask Bożych, dobrego zdrowia dla Ciebie i Twojej najbliższych. Jak tam świąt spędziliście? Czy bo b. chorowisz, roboty w polu się zaczęły, więc nie sposób było myśleć o jakimś wyjeździe. Jak Twoja praca czy b. zadowalniająca w przepisywaniu i korektach? Czy [illegible] na wiosnę wyjedziesz? Jak Kuba? Czy się uczy, czy mu się chce? Serdeczny Cię uściskanie, Prosit Neujahr całuje, [illegible] Twój Antoś

7.407

Miłościwy Panie Leonie!

Bóg wzięli za pismo, na które spieszę odpowiedzieć, aby jeszcze przed dniem jutrzejszym zdążyć do Kamionna ze słowem życzeń serdecznych. Czego życzę, to poleca Miłosierdziu Bożemu we Mszy, którą odprawię za drogiego Pana, ale dopiero w maju: w dzień mieniący wrócą wolna Mszę odprawioną za ojca, jednego z naszych, świeżo zmarłego: więc dopiero na maj, jeżeli Pan ojcu osobliwej prośby o co, proszę mi to polecić do Mszy.

Żywo uczuwam miłą wiadomość o skończonej już pracy zasadniczej

iż nadto o nowych zamiarach. Daj Boże, żebym już wkrótce mógł winszować patentu profesorskiego!

Myślałem, że mam roboty po uszy, aż tu dostałem zlecenie do nowej, w mieście bujdża Ledochowskiego przy Ordynacie Katolickich. Oczywiście jestem do tego zgrabny, jak wół do karety, ale niepodobna mi o tem każdego przekonać z góry albo wprost odmówić pracy: muszę tedy napisać, aby przynajmniej tym sposobem przekonać, że nie przydam się do sprawy: ale i to pisanie całej broszurki zajmie moje tygodnie; piszę o demokracji, którą uważam za zbawienną.

Śmiem spytać się Pana, czy nie dostaje Pan jeszcze Voz Urbi tegorocznej, a jeżeli dostaje, czy nie zamówiłby w niej kilka rozprawek o roku Narodzenia Chrystusowem, a jeżeli myśli ich tam kilka, to pokornie proszę pożyczyć mi to do przeczytania.

Nadto śmiem prosić pokornie, aby Pan był łaskaw załączone pismo do Katarzyny jej oddać.

Ponawiając życzenia i przyjaźni, — zwracając przy tej sposobności wiadomości, której nie potrzebuje wymieniać, składam serdeczne wyrazy uwielbienia starszej Pani Malkowskiej i Pani Cecylii i zostaję niezmiennie

Czytelnik

57

10407

+

Wielmożny Panie Doktorze!

Wirgiliusz św patrona uprzejmą życzeniem wszelkiego najobfitszego błogosławieństwa Bożego, między innemi aby pobłogosławił raczej Pani by czego Wielmożni Państwo z upragnieniem u Pana Boga się doprasza cie, ziściło się. na wzięcie ofiary 2 mszy św na powyższe zamiary. -

Proszę przyjąć przekonanie mojej i wyrazy wysokiego poważania z jakiem zostaję

Wielmożnego Pana Doktora

Nowy Sącz
10/4 1901
Kolegium.

sługa w Jezu
ks Romuald Orzechowski S.J.

10.4.01. 58

Brodnica 10/IV 1901

Kochany Lolu.

Wczoraj od Kazia zaperwne, żem był chory i dosyć ciężko. Jeszcze mnie infleuza i jej objawy że dotychczas nie chcą. Bardzo Ci dziękuję za wiadomości o naszym Kaziu. Dopiero po odebraniu Twego listu zauważam o tem o Kaziem mowie. Będę najlepiej aby Kazio powrócił do kochanej Kwidzyna, opowiedział im choroby przez które przechodził, czego dzisiaj Kaziowi nie mówiłem. Myślę

bowiem, że te choroby z porodowary
a raczej przy połogowy objawy ozie-
bienia zgrozą. Na życzenia wasze
jaknajdokładniej dziś mówiemy i ne-
ste najlepsze i najgorętsze cho-
ciaż upiększone Wam powtarzamy.
Co do izolacyi to jestem zdania
aby w wnętrzach Wam gdzie się
wreszcie fundament kończy a
ściana pierwsza czy potrójna mur-
kalnych zaczyna na pierwszą
czy drugą warstwę cegły dać
dobrą podwójną, grubo nasmoloną
warstwę papy (tekturę smoło-
wcową). Taką ścianę jak powyższą

dać górze jakie 4 lub
wyżej po nad powierzchnią
ziemi niżej albo też
które mogłaby być w danym
razie podsypaną. Zawsze bowiem
wilgoć i deszcz spadający z dachu
ów i ściany na ziemię brudzą.
Chodzi zatem aby te odbryzgi
nie przechodziły po nad izola-
cyjną warstwę. - Wtedy co do wil-
goci możecie być jaknajspokojniejsi
pewni. Jak deszcz pada i przestaje

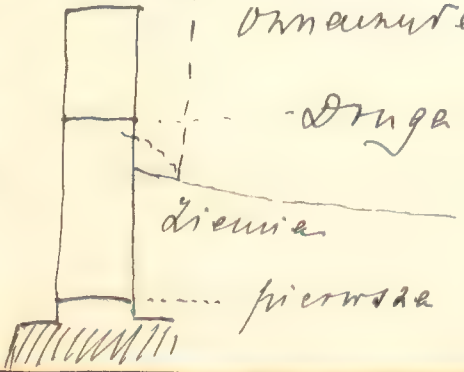

Nie znajdują również dość wymownych słów aby Cię namówić do zaprowadzenia w domu ogrzewania parą bez ciśnienia. Będziesz mnie za to całe życie błogosławił. Ale piec też powinien być zrobiony równocześnie z piecem domu. Zarem bowiem budujesz daleko to mniej kosztuje. Gdyby w Austryi niemieckie to robiono to sprowadzi z Niemiec. A budować dom do czasu pieca ogrzewania wstrzymać. Trochę należy. To będzie dwieście dni potrwa. Starczyć nie będzie na wodociągi kanalizacyę wychodzi. To musi być jednak

18. 4. 1905

Szanowny Pani Profesorze

Zabrałam fasady dalszej,
tak jak ona i przedstawia
bez zmiany okien, a z opu-
szczeniem oranżerji —
Jeżeli Wielmożnemu Państwu
mogę w czym służyć w tym względzie
jestem do rozkazu; to bydłoby
dobrze dla budowy — jeżeli nie,
to jeszcze dzisiaj będziemy
pewni z wyrzuceniem
tego muru — Przy robocie w ogóle
muszę bowiem jak najwięcej
jak będę rozkazowała okna, bo

w piętrami idzie sutereena,
i okna dziedziniec i zaraz
od podłogi sutereenowej –

Przy porównaniu tych 2
rysunków wygodniej można
osądzić co lepiej byłoby wy-
gladzić –

Życzę wyrazy szczerego
poważania

Kamieński

Dziedziniec na budowie
gmachu, 14 sierpnia
wieczór, a majstra mure-
skiego pomocników około 15. –
Podaj do wiadomości –

18.7.01.

18 kwietnia Czwartek.

Kochany Lolu – Dziś Twoją kartę odebrałam. I – od kilku dni spodziewałam się wiadomości o śmierci C. Liny bo miałam list od Miss Williams która pisała że już Burki kończą – i że może depesza z tą wiadomością przyjdzie pierwej od Jej [illegible]. Widać się biedna C Lina długo się jeszcze męczyła przed śmiercią. Z przyjemnością dowiaduję się że Twoja praca została przyjęta z uznaniem [illegible] zdaje się że w dawniejszym liście tego wyrazu nie było [illegible] przestrzymie tygodnia była tu Olcia na kilka godzin a w tym tygodniu

poniedziałek bytam z Józią u Dzidzi Orłowskiej w Przemyślu. Zastałyśmy powróconych P. Konarskiego z synem córką i Miss Robertson? Tegoż dnia późno po kolacji przyjechał Kazio z synem. Nocowali tutaj i nazajutrz po obiedzie wyjechali. Dziś Józio wyjechał na kilka dni do Lwowa. Stasio w niedzielę powróci. Dobrze dla niego że się trochę rozerwie chociaż w interesie jakimś literackim podobno jedzie. Wprawdzie śnieg padał dziś pogoda, ale mam zimne ręce. Śpieszę do Ciebie i czekam już gorąca z niecierpliwością. Jak wrócę do Krak[illegible] we środę to będę musiała się wkrótce wziąść do zęba. Newralgja mi nie dokucza bo zatkałam sobie ząb watą karbolową ale czuję że to tylko tymczasowe i gdyby wata wyleciała to bol[illegible] by wrócił. Do widzenia wkrótce. Ściskam Cię Ciebie i pannę Jadzię i polecam was opiece Boskiej i Matki Najświętszej.

J. Mańkowska

Czy Lunia uporządkowana z Wiednia?

Wien, d. 18 April 1901
Rasumofskygasse 13, II

78.4.07.

Hochgeehrter Herr Kollege!

Ihre Arbeit über „Bāṇa's Kādambarī und die Geschichte vom König Samara's in der Bṛihatkathā" habe ich mit lebhaftestem Interesse gelesen und werde dieselbe mit bestem Dank und größtem Vergnügen in der Wiener Zeitschrift für die Kunde des Morgenlandes zur Veröffentlichung bringen. Es ist eine feine, schöne Untersuchung, welche sich Ihren i. J. 1892 erschienenen vortrefflichen Arbeiten, der Ausgabe des Pañcatantra u. Kshemendra's Bṛihatkathāmañjarī würdig an die Seite stellt. Die zuletzt abgedruckte

wie die Aufgaben Ihrer vielseitigen Forschung auf geographischem Gebiete. Sie sind klar und übersichtlich in der Anlage, vorsichtig und sauber in der Ausführung, übersprudelnd in den Resultaten. Auf dem fast leider noch wenig angebauten Gebiete der indischen Meeresforschung haben Sie sich mit diesen Arbeiten einen hervorragenden Platz erworben und ich hoffe sehr, daß Ihnen die Mittel erhalten werden, auf dem so rühmlich betretenen Wege auch weiterhin erfolgreich fortzuschreiten.

Mit freundlichem Gruß

Ihr ergebener

Leop. v. Schroeder.

Wiesbaden 20/4 1901

Kochany Tatu

Nie wiem czy otrzymałeś 2 wiadomości, moją ostatnią wysłaną z Frankfurtu z prośbą abyś przysłał pieniądze, odkąd nie mam żadnych wiadomości od Was. Jestem bardzo

ne hitler uzbethi
ley lyś nie lyst to-
ke aw ze mnie uz-
Tonyé, jusz tam do
niego thy w reil
furnely nalet się
do ciebie, nie bębie
te thodnit o wiesthie
neky a zwe jw pro-
wodic odbam ti
z wdziękowóś. Hen-
ryk ti chwiót o
spuyhyin ciepsle
wim ne swiat thu-
giéj cirhe. Nette i
thiechd stotne się mie
wiś. W wrzejodbyt
się chrest, z pnieh-
wrzej z Tvenie do
grobu zwtek nethi
Polsk w cristem
wdziwnem bóthen.
W pondrin odbyte
się chsportuyi do
kosciotk i stlemd
nehoréstwo ne bóth
ogrunnie thyd nók
lyto. — Teh te ne
swiecie lyst jethi
miléyi thrudhyne
swiat pnyhyndéjs

Beste Kinder ich will
heute zu Abend zu
Hause bleiben weil
mir die Füsse weh-
ge i Abzieht thun
sie mir. Es re-
gnet noch immer
fort und ich
will heute Abend
mit Fritz, Lotte
ge Gretchen und
Götz die Weihnach-
ten besprechen.
Tuj Mutter
will Strümpfe
mej Ehrendy ich
Weihnachten Abend
Euch

22. 4. 07.

Szanowny Panie
Profesorze.

Po zmierzeniu salonu na Podwalu donoszę, iż jego wysokość w świetle wynosi 4,45 metra – Salon ten jest więc o 20 cm. wyższy od ostatniej miary naszego salonu –

Upraszam prosząc o decyzję czy zostawiamy przy 4,25 M. czy też dodamy jeszcze jeden stopień aby mieć 4,40 co nie sprawia żadnej trudności. W tedy cała wysokość będzie, od podłogi do podłogi, byłaby 4,80.

Pozostaję z szczerem poważaniem

Kaczmarski

Brodnica 24/IV 1901

Kochany Kolo.

Bardzo mi ale stało, że my przez nasze nasze Stryjostwo nic ofiarowali co do pomocy w nagadzeniu dziecka. Dopiero w ostatniej chwili to zrobiłem. i swoje projekta i zmiany powiedziałem. Ktoś w niepewnej sytuacji przyjęte zostały. Przedewszystkiem mam wrażenie iż nie było stosowne i nigdzie nie to nie robi. aby Stryjostwo sami na tę inwencyę zaproszali. Nigdzie nie to nie robi - zawsze podpisanie dzieci i wnuki. On więc powinni sympatycznie podpisać. Programm wycieczki z zaproszenia, który Ci przesyłam jest zaaprobowanem przez Stryjostwo. Przejrzyj go zatem, abym czy pod względem stylu nic nie ma do nadmienienia i aprobaty swojej. przyślij

mi natychmiast telegraficznie adresuje Bazar Poznań. Depeszy twej oczekiwał dziś bardzo niecierpliwie. Staraj się abym ją o 12ej otrzymał. Do programu uroczystości wchodzi jeszcze zwiedzenie na Wodzyku, na którem mają być sygnowcowie, prawdopodobnie z żonami dane dla Komitetu i zarządu nowo wybudowanego domu - na 30 osób. Pensyonat ma jest w zaprowadzeniu mieszczan - gdyż tylko mąż czyli towarzystwa uczestniczyć w tem będzie.-

O tem wszystkiem piszę tylko do Ciebie gdyż zapewne pora abym się z Wami skommunikował. Będę zatem donosił o tem Olisiowi i Jasiowi oddając się w przekonaniu ich zgodzenia się na to - do roboty. Do Wujcia i Józia napiszę -

Druga uwaga jest kwestyi. Która kosztownie między sobą rozebrali uważamy - najpierw do Olisia i Jasia może się z którego podejmą - a podjąć się muszą. Żądają się ze strony brodzie sobie zgody z abym przy pożegnaniu domu w jego imieniu przemówił trzeba jednak oprócz tego mowić: Przy zwiedzaniu danem dla Komitetu wnosząc ich zdrowie 1/19.
Przy zwiedzaniu na drugi dzień potem w dniu 8 lipca: 7/20.
Zdrowie Obywatelstwa - myślę że brodzie najstosowniej aby mój Ojciec wniósł dalej
Zdrowie Stryjostwa od Sygnowców
Zdrowie gości -
Zdrowie duchowieństwa
Zdrowie Wszechmocnego. Który wszystko kieruje a tutejszych ewy Olisiowi Józ. towarzyszom ewy Jasiowi Drugo

na karty wrócę. – A dawniejszy stronę
moim bardzo dużo – gdyż się przyczynił
ludzie i rozumni i zdolni –
Możeby Jaś, jako należący do Komitetu
chciał mówić na zgromadzeniu miłą
danym dla Komitetu – W dzień dobry
zdrowie Gucia i zdrowie Duchowiczów
i zdrowie Stryjostwa mnóstwy ucałuj
brat mi duży, ciebie nie zapominaj
iż między zajętymi [illegible]
Felicjanowie Sobańscy, o których [illegible]
cyaluje wspomnieć należy
Kommittuj się z Olesiem i Jasiem
i odpisz mi – co bierzecie na siebie
a jaki koszt mnie zostawicie –
Uściskaj się nierolnie. —
Felicjan Cię ściska.

Twój

Gliński

Na uroczystości obchodu pięćdziesięcio-
letniej rocznicy ślubu Wacława i
Jadwigi z Radwańskich Mańkow-
skich, która ma się odbyć w Warszawie
dnia 9/20 Czerwca b. r., mają zaszczyt
prosić

Synowcowie

Warszawa Hotel Europejski

Msza Św. o 11½ przed południem
w kościele Panien Wizytek na
Krakowskiem Przedmieściu,
poczem śniadanie w Hotelu Eu-
ropejskim.

Wilję tegoż dnia zatem 6/19 Czerwca
o godzinie 11ej powzięcie Domu
dla małoletnich Imienia.

Meinkowskich na Pradze przy
ulicy Wileńskiej .. O 9-ej wieczorem
[illegible] rent w Hotelu Europejskim

Rydomierz, dn. 16/29. kwietnia 1901 r.

29.4.01.

Kochany Lolu.

Dziękuję Ci za dwa listy oraz Mamie za list pisany na wyjeździe z Jurka. Do Mamy napiszę innym razem. Wczoraj zapewne list mój pisany z Brzozajówki. Winszuję Ci pomyślnej wiosny Twej pracy i składam życzenia na przyszłość. — Że dagowane przez Ciebie zaproszenie nie będzie mnie potrzeba, i tak: 1°) Przy wejściu imienin należy oddać „kartę". 2°) Piszę „stancja", należy mówić oddać i „stancji". 3°) Dom dla małoletnich imienia Maćkowskich źle brzmi, bo można myśleć „małoletnich" stosować do wiekowej miary. A więc albo: „Dom pracy", albo przynajmniej nie

pomiędzy nudzego słowa.

Drugie kwestia: czy nasz sprzeciwu
ków odbywanych w Stryju, nie wypadałby
wystąpić z jakimś wspólnym protestem,
ale w jakim razie? A może z jakąś
formalnością, (ale już nie w naszych
stronach)? — na wprowadzenie tego
dnia z naszej strony?

Temu drugiemu wielu bardzo tu bisko
sprzeciwi, którzy z różnych stron przyjaciół
po Polsce ma, i w sprawach pasterskich.
Był u mnie kilka razy ks. Tarkowski,
obecnie Kanonik w Gnieźnie wielkim
imieniu ks. Rozenberg.

Na drugie już wiesz. W tych
dniach zamyślam pójść Arcybiskupowi
prośby o paszport do Warszawy i Częstochowy,
a może i gdzie dalej, ale wystąpię.

Jestem Pan serdecznie: Twój przyjaciel
[illegible]

Brodnica 29/IV 1901

29.4.01

Kochany Kolu.

Bardzo Ci dziękuję za list i teatr przysłany. Z którego dużo naigrałem a niektóre rzeczy jeszcze sobie [illegible] powtoliłem. Piszesz, że nie wiesz o co mi idzie. O nic innego jak to co zrobione. Abyśmy te rzeczy razem ze wspólną wiadomością zrobili. Wspólnie kompletując to co zmiany potrzebuje. Proszę na drodze wszelkie zmazi kto i czego prosząc dzieci zmarłe zwykle z tym wypadku najczęściej cynowcowie. Zatrzymałem ogólny tytuł bez wymienienia imion. gdyż tem mi idzie dziś dyskusyi. Kto do cynowców należy a kto nie!.. O podpisanie Warszawa hotel Europejski. Otrzymałem Jadwisia wspomniała nic - aby wiedziano dobrze

przytem ludzie niektórzy zbaczam się ceremonią - że gotowi nie przyjechali. dla tego, że którego z nas nie znają -

odpisywał. Jestem przeciwny wymienianiu programmu po porządku gdyż postawienie obok jest jako dodatek tak czem więcej wymagamy zwłaszcza na nie zapracowany.
Co do wymienienia nazwiska zaproszonego - to radzę nie nie myślić wymieniać nie przy zaproszeniach - ale wymieniać nie przy zaproszeniach dodają jeszcze często z czynem - coroku i t. d.
Przyślij mi na karcie adres Redakcja. — Gdzie jego matka obecnie bawi? —
Bardzo Ci dziękuję za list Schwedra - bardzo gorąco mnie ucieszył. Że masz angaż racze

nie pieniężne nie aby proszę o profesurę prawną - Pod tym względem byłem przeprzedzony nie pomnożę. —
Czem zawdzięczył ma być gorszym czy zawiszym od innych języków, który jest trudniejszym.
Żegnam Cię serdecznie

Twój

Stanisław

Zaproszenia kazałem już litografować

30. 4. 07.

Szanowny Panie Profesorze

Przy tej sposobności pokazuje się nowe fasady, musi się jednak rozumieć pasy słoi dodać_

Na zmianę okien jednakowo zdecydowałbym się z 2 powodów_ t.j. ze względu na lepsze rozmieszczenie fasady tak, aby przy zmienionych oknach stanowiły zwarte całości jednostki_ Próba ta wyjdzie zapewne na dobre_ Sowiński pośredniczy i zrobi nam ogłoszenie zdjęcia do

Trianon – zrobił to całkiem z przekonania wyjazd zdaje Trianon- Ze względu na klimat Dążyłem do zbliżenia się do Trianon, ale z uwagi na warunki życia dzisiejsze, ze względu na dojazd, a dokonanie oglądu, jak to przystało, Sosnowiczanin jakoś nadziei, że te spady zdołają Ministerstwo Państwa zadowolić – W każdym razie przy oglądzie zdjęcia że zmienić je. Dymie same okna parterowe mogły tylko kto niedbający o dobry ostateczny resultat – a tylko o chwilowe przyprodukcie. Charakter tych fasad à la Trianon zmusza do okien wysokich na I piętrze, aby parter dominował. Maximalny wzór okna na I piętrze może mieć parapety 45 cm wysokie – a nie mniej jeszcze wysokie wysokie i wymagające schodów do Tu (balkonów) Te okna nie mogą kosztować 2.00 M.

Wysokości 2,00 M. to wysokość wysokości w domach mieszkalnych a więc dla I piętra całkiem dobra.
Te okna muszą mieć kamienne futryny fazowane, piękne, misterne kandratowe jak w Tiarowie —
Okna parterowe w pierwszym wyższe dla kontrastu —
Mnie nie jasno nasz Romanowy — wrzeciądz to jabłko o godzinie 3½ jakie to wtorzyliśmy na budowie
Łazienki z kamiennym pozłacanym
30/4 1907. Kozmanski

Kochany Lolu! maj 1907

Przepraszam cię za Cichi ale miałam nie pi-
tu, ale nazajutrz cała moja rodzina
wróciła do Warszawy, pisałam listów tak wiele
roboty, do Mamy cztery wielkie pisałam, i tak nie
mogłam nic do dzisiejszego.
Dziś mogę wreszcie napisać do Cichi i
do tego bardzo pilny, bojęć przy tej
wielkiej ilości (a pomoc dlatego) nie mogłam nic
pieniędzy z domu. Robotnicy trzeba
codziennie wypłacać i jeśli trzeba codziennie
a tu nikt nic, i nic mam na wydatki dla
Cichi i drogę do Warszawy, ale na
codzienne potrzeby wydatki niemam przez
O. Dantte nie mogę pożyczyć 1500 rb.
Lolu Boski tego mam wielki z tego powodu
wielki; a ja tu pożyczam Ci rodzaj
wielkiej z wielkim potrzebnym Lolu
Boski tak dobry pożyczę jeśli bardzo
i razem z tamtymi dwoma Kosi
Kami wszystko schowaj. Kochanie

mi nie odpisuj, ochoczo ja u nich odbiorę
za bezcenie.
Na wszystkie te prośby, żeby o mnie
tobie nie wspominać, ani wiem
nawet jakiby to tam wreszcie
Jak ten przyjdzie, to nie powiem
nawet, żem pieniędzy przyjął — ale
mu dam tyle wszelki widzi o tej
sprawie p. Dantka, dlatego te prośby,
nie o tej historyi nie wspominaj;
Prosz te tabaki, (ale nie zatrzaskuj ci
te wieczka dobrze) jedyj Mamie i ten
nie mówił, że Mamie się strasznie
tabaczki nieznośnie gryzie; a proszę
cię musi tak być, że ten Trudo
o ja wtajemniczę nic mnie nabi nie
do wypłacenia pół wzięłem zbyt
krótko, nie idzie rady nicnie.
Zegarek przyjęty od p. Dantka, talarów
tylko 4½ procent płacę, jak
należy i ratami bo trzeba pieniędzy

dużo za bardzo wszystko, po 6 procent.
Jeżeli tabaki gryzie nie nosicie do ust,
to nic nie pomoże, ale od tego jest
niebo kawa i czekoladkami, zmocnić
i nikt od powiedzenia i przyjemnej
skórki dobrego, nie szpic w nosy,
nie gryzie się zresztą, ino pyłu
nie wdrożone by nie było, albo go
trudno oczywiście, i unikać wszelkich
wzruszeń i kataplazów.
Wiem proszę się bardzo, kochany Lolo,
żeś mi to zrobił i przysłał zaraz pieniędzy
dużo; 1500 złr. Prosił pewnie Dantka
zgoły zaraz dlatego 800 złr.
i odbiór od niej pokwitowanie i tabaki
wypłacitam.
Ogrodnik nam chorzy od trzech
tygodni i dlatego nie potrzeba wyko
chać krowi, odpada dwie kopiej nie,
ale jeszcze nie jest zdrowy.
Z tego powodu, naturalnie, dwie

mam zajęcia w ogrodzie. Dzisiaj musiałem
pracować, ale wczoraj poszedłem wcześnie,
aby to nie stało się złym dla barabóli.
Od dzisiaj mieliśmy dwie lekcje, zrobiły
wielkie pierwsze komunijne święta
dzisiaj. Dlatego bardzo proszę o modlitwę
za nich.

Czy jest wiem, którego dnia przyjedziecie
do Warszawy? Jeszcze nie wiem, czy
z Wami czy z Bronkiem się zobaczę
a wam przyjdzie wtedy radość!
Bardzo mi to przykro, że bez Józia
przyjdą te wszystkie święta wszystkie
jakieś i nijakie, a zawsze. Ale
te wspomnienia, przyjemniej sobie
na święta, a tydzień dla mnie po
prostu wielkie. Ściskam Was obu
jak najserdeczniej. Wasz kochający wujek

Borowska

Bojsce 3/5 901.

Bistek.

Kochany Lolu.

Sonievai zebrałem twoją ini-
ziatywę, więc Ci posyłam 1000 rb.
a conto wniętej w banku lokya-
cji, będzie taką dobrą umieścić je
i rozpocząć wraz z procentem od
nich, podnieść w którym je umie-
ścim do banku. Bardzo Cię
przepraszam, że Ci tem kłopot z-
robię, ale przyjemnie jest [illegible]

czoła pozbyć się Ty Drugie.
Stasiowi niemów jakby swoją
w jakimś całe Ci się pozdrowienia
Zdrowia nam wszystkim sta-
ją; Andrzia często do Was pisa-
je się macie o nas wiadomości. Ściskamy Cię serdecz-
nie od nas obojga, Cesiu ręce
całuję. Twój Adam

24/5 Maja 1901.
Kalidjum.

Ich
Lieber Vater

Bitte dich sehr zu verzeihen, daß ich dir so lange nicht geschrieben habe. Wenn ich dir jetzt schreibe, so geschieht es nur deshalb, weil ich dich bitten will, mir [illegible] zu schicken. Ich weiß nicht, wie lange wir hier noch bleiben werden.

Herzlichen Gruß
Ihr
Ferdinand

9.5.07

Mój drogi Panie Leonie!

Rój wpłaci za list, który miał dla mnie pożądane wiadomości o wynikach pracy naukowej i krótką wzmiankę o zdrowiu Pani Cecylji, ale nie tą, jakiej prosiłem: więc muszę podtrzymać modlitwy, aby pomyślniej wstępne inne wiadomości.

Nie pamiętam, czy wspomniałem w Panu, kto mógłby zastąpić Pana sprawiedliwie po odejściu księdza Leśniowskiego: jeżeli tedy Pana mogą sturbować wiadomości, że nowym rektorem krakowskim, kiedy Bóg dał mnie długie lata duchownym kierownictwem wielu z młodzieży chrystowskiej, co mogłoby świadczyć, że posia-

da dar pożytecznego słuchania spo-
wiedzi.

Inowm Pan gotów był mi wiado-
czyć mi dobrodziejstwo i zaprosza-
dził Vox Urbis: z wdzięcznością
przyjąłbym od Pana tę przysługę,
gdybym to wiedział, czego wtenczas
nie wiem; tylko dowiedzieć się
chciałem, czy to pismo umieściło
coś więcej z chronologii, niż
przypadkowy ustęp, który do
nas przyszedł w numerze oka-
zowym. Proszę tedy przyjąć podzię-
kowanie uprzejme, ale z tą sprawą
ani nie ma nic pewnego, ani
nie tak wcześnego albo późnego,
abym nie mógł i za rok i za
dwa z równym pożytkiem dowie-
dzieć się, jaki Pan Bóg może
da mi łaskę w Krakowie.

Z moją pracą chronologiczną
idzie powolnie, bo dłubaniny
w niej bardzo wiele: nad jedną
tabliczką niedziałem kilkanaście
dni, nim ujałem ją we formę
stosowną i do druku i do
opisu stosunku. Jednak mi dalej
w las idę, bem wyraźniej porwij,
z którą strony omszona kora
drzew wskazuje północ: więc znam
kierunek i nie błądzę, choć nie
wiem, gdzie kończy się las. Teraz
dostałem tablice zaćmień Oppol-
zera: co która daty zaćmień

znajdę w starożytnych klasykach,
nad kaida Tamci sobie chro-
nologey nowi, ale zawsze winny
całą chronologii o 8 lat, spo-
strzegam często między klasy-
kami i Appolinarem. Nad
tem mocno trzeba pracować
i cha mieścy, aby obrobić
sprawy dokładnie: mamy
przedemną długą drogę a
koniec życia coraz bliższy. Tym-
czasem zbiega rok szkolny; udał-
ania mi sprawę przekładu gre-
ckich autorów pomoc, którą mi
Pan udzielił, mię gotów jestem
iść dalej greckiemi ścieżkami: ale
może dotąd inaczej myśle niż
Ks. Wice-Prowincyał. Nim zobaczymy
się, a pragnę mieć listownie pomó-
wimy, ściskam Pana serdecznie kocham

Szanowny Panie!

W Dn. Czerwcu w sobotę przyjdą córki, więc
do piero Pani uroczystości nie ma przed 12 w
południe. Jeżeli to godzina odpowiednia
Pani będzie, to proszę mi dać znać, a uniesiemy
chętnie porozumienie.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku, przyjaźni

J. Kleczyński.

Włocławek 8/VI 1911

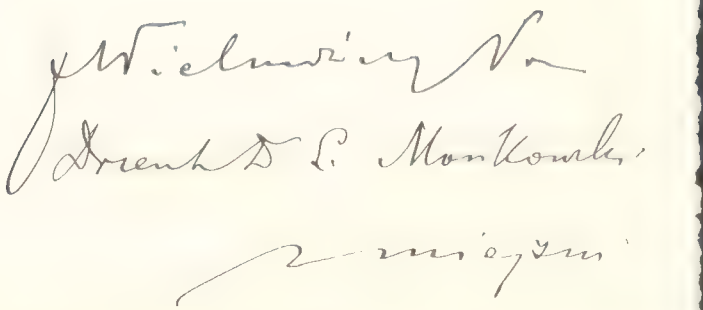

17/II 901.

Szanowny Panie Profesorze
Redaktorze!

W długu na ostatnie
moje dzieło pozostało
wypłacone 100 k., po-
zostaje 900 k.
Upraszam o zwrócenie
podpisu na załączonym
weksli w miejscu
oznaczonem ołówkiem
na drugiej stronie
weksla.

Pozdrawiam Szanownego Pana

Profesor wraz z wyra-
zami mojej wdzięczności
przyjął zaproszenie
na jubileusz 25-lecia
Uniwersytetu

5/18 Maja 1901. z Pustowarni

18.5.01.

Kochany Leonie.

Przeglądając stare papiery znalazłem załączony przy niniejszem urywek zapoczętego manuskryptu, który, przy przejrzeniu głębszej widzy i uzupełnieniu zestawianiu całości z ułomków utworu tych usiłowań urzędu, ludzkiego być może odcyfrować i uzupełnić zdołasz. Jest to, jak się zdaje genealogja jednego z rodzin, który Ci być może nie okaże się zupełnie nieznanym. Jeżeliby Cię mogło zainteresować powstałe w nim luki, niedomówienia, Ci zadedykował jednego z egzemplarzy, które mam zamiar odbić na galaretowatej tłoczni, celem Ci bezustannego uprzykrzenia nieskończoną korespondencją.

Poza tem słońce moje nie wiele nastręcza mi ciekawości do zakomunikowania. P.P. Krakowskie dojechały szczęśliwie, zastały swój dom już wygospodarowany, ale z obawy wilgoci po świeżem bielidłem spędziły duszną parę u dworu, w którym podwieczorek władzami Mouche rządy sprawował brat Xawery.

Deszcz dawno nie widzieliśmy, ale J. Ludwika z plam na ostatniej zapewniadce niezadługie jego przybycie. Jeździłem na 3 tygodnie do Szerszeni, ale i to nic nie pomogło. Pozdrawiam więc Was najuprzejmiej, a kwiatom Cechny szelest śpiew słowików i strumyka szmery, i cichy szept przejrzanych przez błękitnem zaprószonem warsi „kropelka – kropelka choć drżą!!“.

Wasz Jacek

sobota.

25. 5. 1901.

Kochany Lolu! 25.5.01.

Po miliun razy dziękuję Ci za
Twoją dobroć i pamięć za
prezent i za ostatnie
miłe słowa w liście ostatnim
ci.

Otrzymałam kart, i trzysta
i 3000 koron Twojej pożyczki
ci drugi kart, a teraz
pożyczam a to ci dwa
pokwitowania pani Danki
na otrzymanie prezentu.

Proszę Cię odwiedzić to wszystko
razem w siebie.
Byłem dziś rano z Olgą w
Muzeum na pracach, ale odbra
nia tego lata, a zresztą
obiedzie jadę na kolejną Zimę.
Sasha i ciocia wszystkim
widzieli, bywają dzisiaj jak
by kogoś tam pobrano.
Nie mamy pieniędzy jakie
są wasze projekta, kiedy
ostatecznie jedziecie do Warsa
wy? Sasha Was obejmuje

jak najserdeczniej i dziękuje za
pamięć.

Kochające siostra
Borowska

Brodnica 24. 6 1907 87

Drodzy Lolu Wasi pot-
-mobrawaj w Wrocławi
-kyd we Gbarte porach-
-ili wam Tadzionie Mowary
zagrozeni — Mocktawie/mi
Mamy Zamowione w Warsza-
Kadrfa ale nikt zamowi
nayniz wyc- wan /cabi
mici Oleum w Europy tam
Cbiy ze w Nasz dom po-
Typuje Cenia mnie z tym

kochana zapomnieć!—
Dziś do Boga w Twoim obrazie
modlić mnie w pokoju i ja
Tobie na wokoły, żeby zgoda —
Dziś do mnie nie przyjść ale
przecie mnie w zdrowy jutrzny
i że mam nadzieję i nie
mnie z tych na stołu wesołe
kupę kochać ale mnie pragnę
jako pamiątka i wdzięcznie
Adam, mik — Serdecznie cię
cały pamiętam

4 Czerwca 1901. Carlsbad

Kochany Lolu 2.6.01. 88

Wstrzymuję się jeszcze z obstalowaniem Kölnerków, dziś Karaliśmy sprowadzić kilka par do wyboru z Wiednia może uda się je tu kupić o tem jeszcze wam napiszę dziś — Od wczoraj już wychodzę i czuję się lepiej — Pani Wilczyńska z Panią Clermont już są u nas

Do dnia Dni-Pani Marya S.
Jutro już odjeżdża Posłowie
codzień wyjeżdżanie do wsi
przychodzi bardzo mi żal będzie
za nią - trudny zawsze zbór
wyjechać 10 lub 12 tego wiedzie
do Warszawy - tam już zastaną
Jasiów i Lipkowskich - dużo odeszło
odpadło z zaprzeszłych ale jeszcze
130 zostało - Wiara nadzieja
ze Cesia ma się już dobrze
Ściskam was serdecznie
Kazik Kowalski

Brodnica 2. VI. 1901

2.6.01.

Kochany Kolu.

Wracam z Warszawy, gdzie plan obmowiliśmy i ostatecznie zdecydowaliśmy. - Plan ten pierwotny zatwierdzony. - Zatem powtórzenie będzie tylko officyalne, potem zaś pierwsze ponowne zwiadomienie, wreszcie rano i. q. d. jak w zaproszeniach podane.
Podczas powtórzenia ma mówić X. Arcybiskup lub X. Biskup co ostatnia, najwyżej jeżeli Stryj sam pan chce powiedzieć nie zechce. To jeden z Mianowanych na co X. Chermicki odpowie Tem powtórzeniu być zakończony. Przy zwiadomieniu najwyższego [illegible]

choiby Kroków mowę był wygłoszone:
1 Zdrowie Komitetu } Zolo - Jas
2 " Duchowieństwa } Olcio
3. Zdrowie budowniczych Carvers Krowicki
4. Zdrowie Stryjostwa - Wydiga
5. Zdrowie instytucji - X. Budrewicz

Jeżeli przy powyższem - Stryj mówić nie zechce - to ja bez mowy mowić - a w takim razie przy śniadaniu mowić nie mogę -
Te dwa zdrowia zatem między sobą podzielcie - Zdrowie i Ratu i wdzięczne
Przy śniadaniu jubilerskiem:
Jeżeli był nie X. Arcybiskup
to
1. Jego zdrowie - a jeżeli X. Biskup
będzie to zaraz powrót do zdrowia
X. Biskupa - Chce prosić do tego
mego Ojca.
2. Zdrowie Duchowieństwa - Jeżeli będzie X. Arcybiskup to je trzeba
wypić w imię X. Biskupa
3. Zdrowie jubilatów od synowców
4 Zdrowie gości
5 Kochajmy się
Numer 2. 3. 4 i 5 możemy między sobą rozdzielić Olcio - Jaś
Zolo - ja - Mam wrażenie, że
jako najstarszemu wypada
mnie wznieść zdrowie Stryjostwa
Numer 3. 4 i 5 podzielcie
między sobą - Gdyby Kroj z
Was chciał tu toast przeciw-

to chętnie winy wezmę -
Proszę tedy tych [illegible] części pielgrzymów
6 do Obrazu Matki z Bodola
chy prosić Pana Boga Zeli Rosa
Sobeskiego
7. do Antoniego X. Chrzanowskiego
8. do Św. Wincentego z Wrzesowa
moi nieobecnego
9. do Komitetu Kaznodziei
X. Michał Wrzesiecki
10. do domu Katolickiego z Poz
nania. Który z Pomocników
11. Nareszcie moi i Administra-
cya Kochać Przemowi
12. Który bodzi pierwszym
zdrowie pielgrzymów przez X. Ar-
cybiskupa lub Biskupa.
O przyjemnie nie moi. aby
Konwentarzy nieporządnych
na Stole Pro

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Wyjeżdżając ze stanowiska Dyrektora Gimnazjum Państwowego Żydowskiego, jak również i ze służby w Państwie, mam honor zawiadomić o tem Wielmożnego Pana, o którym wspomniałem w „Pamiętniku Literackim" mojego byłego ucznia, w tych czasach, o którego losach nic nie wiem. Z dniem 1.VII.[1] br. ustaje moja odpowiedzialność za to Gimnazjum, które mi Wielmożny Pan powierzył, a z nim i moje stanowisko Dyrektora. Jest to jedno z moich ostatnich zajęć, a z tego powodu pragnąłbym, by Wasza

zdarzyło, aby do Kasi tego pokoju było
wchodzić, ale tego na to zwracano uwa-
gi. Osoby tego apartamentu jak również
inne pokoje mieszkalne III. do Kasi
jak dotąd wejścia, z Korytarza
a tylko pokoje jak podczerwony
zamiarem z przeciwnej strony.
Mieszkanie to Kasi się przedaje
czynsz: 2 razy 8 fl. miesięcznie
wraz pokoje — 1 fl. 60 kr. "
czyli cały wynosi razem Kasi miesięcznie
9 fl. 60 miesięcznie.-

Apartamenty te pokoje w „Hotel Tabaczny"
który jak tego nabyć Domeniu
obie Sam z pokoje te, że dotąd
Pani Paulina Mieszkali Kasi
nie mogę na 6 Czerwiec 250 fl;
mogę tez tego z pokoje na dole
za odpowiednią ceną, do jak z
dobrowolnem na tamci pokoj:-
Jeszcze nie nie porozumiałem się z
nimi mieszkaniec jednym, a dru-
gim, a rzecz to, że w Tabaczniku
na pokoje takie, do prawie 3 osobowy
do jednego w „Dom Zdrojowym."
Dla otrzymania tych tych
pokoi mieszkania w „Dom
Zdrojowym."-
Pozdrawiam uniżenie, oraz
życzenie nie wiele, ale szczere
dobre się zapomnienia.-
Łączę uszanowanie dziękuję za
zaufanie Pan Obojga Państwa
sługa Dr Kuchy

W oczekiwaniu proszę.-
Krynica 5. VI. 1901.-

6. 6. 21.

Drogi Panie Leonie!

Cieszyło mnie miłe wiadomości o Panu przez księdza Rektora, który z Panem widział się a państwa Lenkow. Był tedy Pan takie uczestnikiem przynajmniej części rozmów i obrad między tobą-rami. Ciekawym, czy na Panu robiły wrażenie w równym stopniu dodatnie, jak na mnie to, co słyszałem. Oczywiście nie widzę jeszcze akcji rozwiązki, tylko zaczyna do piero, - ale nie powtarzam uważań Pana Lenka za całowicie potwierdzeniem

opatrznościowego, aby poruszył akcję dodatkowo. Trochę już zapomniałem o Krakowie: nie mogę według dodatkowej Krakowskiej zgodzić o innych dodatkowych: ale takiej ścisłości w sposób nie morałby od dodatkowo wielkiej bardzo wiele. Więc ten duch po ucieczce czarno-żółty, który powstrzymuje gorszące nawet wyrazy katolickie, aby nie był plus catholique que François Joseph; po ucieczce nie pozwolił dotąd duch staropolskiego ogłoszenia. Po śmierci pana Teofila Ostrowskiego mieli otrzymać dwór, który stanowił jakieś

ogniwko spólnego pożycia szlachty. Odtąd ani imieniny ani ciche okoliczności nie gromadzą dworu: każdy tonie sam w ryku rydwanów. Mieszczan nawet w okolicy takiej jest niewielu: pomyślcie albo ją potrafili majątki albo chociaż ten; oni żyją, jak w spółdzielni żyli kawalerzyści w ten sposób, i nawet ludzie, nawet uczucia nie dołączą nie mogą z nim żyć w zasiadłych stosunkach. Dalej praca nad ludem; dla dobra ludu nakłonić za pomocą mowy jakiś genre. Szlachta powstała jakieś

hasła dziwaczne, wbrew stanowiące
zasady partji Krakowskiej, i chlubie
się nazwą Stańczyków: ale w kra-
kowie takiego Sefa dudka nikt
nie widział u najbardziej ślepego
i głuchego starca. Swoją drogą
i praca nad ludem w tych
okolicach podgórskich wymaga
należeć do bohaterstwa czasa-
mi. Świeci jeden dzieban opo-
wiadał mi, że mowy niebyła,
aby można było obchodzić chaty
do wieczora dwóch mężów; sam kiwa
mię na lud wymierzał wpływ
prawie żadko w kościele a
obchodzić ich i widzieć ich
gdzieindziej zbieranych nie można,
bo dnia w kancelarii nie ich
wyd zbierał. Ledwo z opłatkiem

obchodzi każdą wieś, i to tak
idzie, że na krótkie odwiedziny
w kolejce w każdej chacie
trzeba kilka tygodni czasu,
choć dusz tutaj parafia liczy
pare tysięcy, ale chata od
chaty daleko po wertepach
porozrzucane w obszarze
milowym. Ztąd także i
wieś od wsi bywa wzajemnie
oddalona. Przyczyniają się do tego
i różnice wyznania etnogra-
ficzne między wsiami. Tu i
ówdzie jest wieś z prawa-
wej ludności miejscowej, ale
między niemi powtrącały
osady kolonistów nawet
polskich. Urzędowanie mycko-

dził ze swoimi ludźmi, z Korabami, Marurami, Ruinami i zabudował nową osadę. U nas jest osada ze stacji dworskich biskupa pomezyckiego: mamy zamieszkałą chłopskie, tatarskie i szlacheckie, jak Herburtowie, Tarembowie, Pilchowy i t.d. Biedny, uczciwy, brzydki, twardy. Bardzo odmienna niż sąsiedzia, z mieszkańcami z dawnych czasów miejscowymi. Do każdej wsi musi biskup nabudować się osobno, kiedy obejmuje parafję. W ogóle dziwadła te okolicy bardzo wiele dla kościołów: niektóre budują duże kościoły murowane zamiast małych, w części jeszcze modrzewiowych, ale sprawiają przybory kościelne niezłe okazałe. Ludzie więcej mimo to nie robią na mnie wrażenia, którzy wybudowali we mnie zaufanie: ciągle jeszcze stoją za ubogim ale biskupiej pracy kapłańskiej, bo boją się zawikłań, jakie mogą wywołać w obcym żywiole, a raczej w martwocie powszechnej. Stosunki pilnowani mnie przykre, jeśli uczeń wydany z kościołem w obcie z majątkiem rozmowne gospodarza, który mi wiele. Jeden z okolicznych księży ośmielił się niepochlebnie pisać gospodarzu, który go wziął, o zaniechaniu budowy, prorokując by stanowczo na to nie zezwolił. musiał stanąć przed trybunał sądowy

i dotychczas nie wie, czy odpowiedzi
otrzymał honoru gryzmoły czy
wierzą.

Spojrzałem w otwarte okno: pod
domem naszym obolica daleko ot-
warta rozpościera przypomina mi
niektóre miejsca między Genewą
a Zürichem, tylko tam jadąc nie
spotkałem na ludzi i mogłem
podziwiać przyrodę, a tu przy
niej potrafi nie widzieć żywej
ludzi, którzy ścieżkami nie zerwą
swoimi widokiem. Góry przedemną
romantyczne widnokręgu dość dalekie:
niektóre o mile dalekie, inne
znacznie dalej. Dom nasz stoi
na 283 stopy nad morzem a
pod sobą widzę wierzchołki
wyżne o 160 stóp czy metrów

gdyby mi tych kilka kwadransów, które codziennie spędzam z książkami, kazano wspinać się w takiej pustyni, jak kameduła, który z ermitażu spogląda na okolicę pod Nidzicą. Prawda, że mogę czasem do kwadransów przemówić, ale gdzie mogę dotknąć, zaraz namacam boleści i rany. Wczoraj wracałem z jakiejś pracy przez miasteczko. Parobek, który mię widział, tak praktycznie podczas mojej pracy uważać się, że nie mogłi się go doczekać do obiadu, bo spod zakopanej w słomie. Domyśliłem się o tem za późno i w drodze przez miasteczko musiałem go czemś nakarmić. Ale

gdzie spojrzę po ulicach, same
żydowskie garkuchnie. Niezmiernie
prędzej powiedzieli mi, że gdzieś
dalej mam jechać koło gospo-
dy chrześciańskiej. Więc przejeż-
dżam powoli przez Rynek: same
narożny żydowskie. Dalej widzę to
samo: i narożny i trzecie i bra-
bachory żydowskie. Aż widzę w
kącie nienarożnym rząd z napisa
niemiecko-polska i trzecie smu-
tne: miasto już się kończy
więc wnioskuję że chyba to
chrześciańskie. Istotnie tak było:
podjeżdżam parobka, żeby „se podjadł"
a właściciela pytam się, czemu
nie napisze wyraźnie, że to gospoda
chrześciańska, aby każdy wiedział.
Właściciel z jakimś innym mie-
szaninem podchodzą do wózka
mojego i cicho mi wyjaśniają:
„z ogromną biedą dowiedziałem się tego
sklepiku w kamienicy żydowskiej. Gdybym
wystawił napis pokaźny chrześciań-
skiej gospody, żydzi mię wyrzucą." „A
czyż chrześcianin nigdzie domu nie
ma jak w tem mieście?" „Ledwo
na paru rynkach, którymi droga
nie prowadzi przejezdnych. Dawniej
tylko żydom wolno było po cud-
zych stawiać sobie domy: dziś
tylko chrześcianom. Na widoku
wyłącznie chrześcianin chciał otworzyć
sklep: płacił dukatami, zanim
mu żydów zbuntował, aby
chrześcianina nie puścić." „A cóż
burmistrz?" Burmistrz zamie-
dawniejszy — „dawał w ręce ży-
dowskie jedną część rynku po
drugiej, jedną ulicę po drugiej,
a nowin nie porodza." „A radni?"

„Radnych bardzo dużo księżom mamy
jmeć polskie katolików. Żydzi wybie-
rali zwykle coraz więcej i chrześcijanin
jaki bardzo od parafii miał trudność
w radzie, aż księża zaczęli narzekać,
że chrześcijanie nie chodzą na wybory.
Dopiero na kata księży dowiedzieli się
niektórzy mieszczanie 70-ciu lat, że
mają jakieś prawo wyborów: nikt
nic wiedział o niczem i Żydzi rzą-
dzili sami. Na kata zaczęli chrześ-
cjanie wybierać i dostaliśmy do
połowy radnych chrześcijan, a więcej na
tych nie wypuszczamy. Za miesza-
niu się księży do sprawy Żydzi okrzyczeli,
że księża mieszają się do polityki.
Księża musieli milczeć. Był jeden
pożytek roboty porządnej, ale wszystko
ustało. Zaczęliśmy odradzać chrześcijań-
skie cechy i zaprowadzać wspólne pracę do
obrony przed Żydami. Żydzi znaleźli
sposób przekodzić i wszystko rozlazło
się ...“ Musiałem przerwać smutną
rozmowę, jak czas już skończyć tę
smutną wiadomość. Składam uszano-
wanie obu Panom Mańkowskim a Pana
ściskam serdecznie

Kombatanty

Pardon, mam [illegible] Pan [illegible] [illegible] [illegible]

Kraków 6 czerwca 1901.

6 C 01.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Powzięło i zredagowanie Książki Pana za pomocą o Towarzystwie Pańskich nieszczęść i myśl odezwania się wszelkiego do publiczności za pomocą Kwestarzów. – Porozumienie to się już z prezesem naszego Towarzystwa i z Wielkim Członkami Rady nadzorczej, którzy wniosek ten zaaprobowali. Prawdopodobnie już jutro w dobrotę pojawi się pierwsze ogłoszenie w druku ale „Nadesłanem" za opłatą, gdyż inaczej zrobić się nie dało. – Korzystając z Pańskiej ofiarności

Wielgodziego Pana poleceniem przesłał Mu rachunek malowidła z Krzeszowa za to ogłoszenie.

Co się tyczy ogłoszenia w Gazecie narodowej powtórnie sprawy do Senatu Rządu rodzowej na najbliższem jéj posiedzeniu.

Jestem raz drugi Pana jak najuniżeńszy sługa szczerze życzliwy i głęboko poważający

sługa życzliwy
X. H. Jordan

Czwartek 6.6.04.

Kochany Lolu dowiedz się
jak wyglądają kolorystki 9 32/64 kanał
za 2 [illegible]
czy są białe i przezroczyste jak widziałam
jak Czesi czy też zmieszane na
wygląd i plastikie i czy mają
krzyżaczki na wierzchu? Ja
znalazłam kolorystki które
wzięłabym z Wiednia za 2000 fl.
ale są plastikie i nie na wygląd
duże i jeżeli z krzyżaczkami

bardzo być może że na te
się zdecydują do Karpik - Warnie
przeznaczyliśmy na koszt 1500
i ich płacę 2000 fmk. jest
jeszcze dodatkowy cena rezerwowa
Cieszę się że Cesia nie jest
dobre nowości nie dzieją się w
wówczas zobaczymy
Ściskam was serdecznie
1

10 Czerwca 1901. Karlsbad

10.6 01.

Kochana Lolu.

Kolegjki z Krakowa odebrałe
Twój wczorajszy list pełny
tych artykułów i jeżeli
i jeżeli Diamenciki nie
gdzie więc ke Kapitanowi
gdzie Mewa jego kolegi

Szanowny Panie Profesore

Załączam tu oferty kamieniarskiej firmy Korbowski i Szczerbucha – Z mej pierwszej oferty proszę odaosobnić tę do postumentów – a te zaś części które bezwarunkowo musiałyby robić z kamienia –

Same kolumny z kapitelami kosztowałyby zaś 1700 złr z kamienia. Te cztery kolumny murowane na cemencie z kapitelami odlewanemi kosztowałyby 800 do 900 złr. –

Nadwyżka wynosi zatem 800 do 900 złr. Muszę tu jeszcze wyjaśnić, że oprócz względów estetycznych przemawiających za tem i konstrukcyjnie te kolumny będą bezpieczniejsze, gdy na nich wymurujemy nasz ciężki tympanon.

Ceny Korbowskiej i Szczerbuchy są niskie, wytargowane pod groźbą konkurencji innych kamieniarzy –

W rzeczywistości innych nie wyrobiłem nar ić ceny Krakowskie znam, dalej że to jest jedyna dwia firma, dająca gwarancyę staranności i dw. spełnienia terminu - firma wajsca wszystkie większe roboty (banc kościoły) jak Starostwo, Seminaryum, Wawel itd. Tak odlewa swoje roboty - ale na życzenie Szanownego Pana Tetzo mo. głębiny wrewai istotnie innych -

Wybrałem na części dolne kamienie z kamieniołomu - najtwardszy z innych piaskowców - na kolumny wapienie mikołajowskie, użyte na podstawie dwóch badań na Wawelu -

Odbyłbym więc kamieniołomy Dobczyckiego, ceny byłyby o 20% niższe, a może i co kolwiek więcej - ale tego jak doradzić nie mogę dla ewentualności - Wraz zamówienia w 6 tygodni mielibym kolumny na budowie, co byłoby pożądanem i to bardzo ze względu na dach - Nie jestto jednak konieczność - w potrzebie radziłbym sobie robiąc kawałek dachu nad kolumnami prowizorycznie - jeżeli będą powody.

Nie chcę więcej się rozpisywać, a chętnie służę wyjaśnieniami ustnie w oznaczonym czasie -

Pozostaję z wielkim poważaniem

12. 6. 1901 Rachmanek

J. M.t J. T.

Pax Christi

Warszawa 12/69

1264

Łaskawy Panie —!

Przepraszam — że ośmielam się — tu
dzić — Łaskawego Pana, myśl —
listem, ale dowiedziawszy się że —
Państwo jadą Obaj do Warszawy,
na zjazd rodzinny, na który —
; Pawełkowie — z Żurowiak — przyje =
dzają; ufam — że nie Łaskawy Pan
nie — odmówi; wezmie — załączony
list do Pawełka, którem z powodu
że — o ważny interes chodzi, obawiam —
się żeby nie zaginął, dla tego łaskę
Łaskawego Pana — imiem — go powierzyć
Proszę przyjąć przyjazne pozdrowie
nia ode Mnie — i Żony od
x.ej M Magdaleny od Braci Zgro
Misjonarzy Rossji.

Drogi Leosiu

Polecamy ci bardzo
polożenie tego listu do Pana
Pawła Lapsida, a przez
twoją drogę Mamy prosimy
o łaskawe przyjęcie
nam relikwiarza, którego
ona dla nas Matka Barbara
Przełożona Generalna Matek
Miłosierdzia, która żyje
w Warszawie. Kiedy
będziesz w dniu imienin nasz!
Kiedy
wyjeżdżasz do Warszawy?
Mnie bym mogła jeszcze
napisać do twojej Siostry
Jadwisi przez ciebie? O Nowo
proszę i dziękuję i serdecznie
was pozdrawiam Ste Marya Xawera
w Jezusie

Tuczynek 14/5 107

Kochany Panie Bytnar

Po wczorajszym Panu, gdyby Pan

Paskarzki potrzebował słomy

Niech sobie Pan weźmie

Tyle ile Pan potrzebuje

Napotkanemu przyjdzie" 16

J. M. + J. J.

Pax Christi

Tarnów 15/6 907

15. 6. 07.

Łaskawy Panie!

Nadsyłamy dobrodzieju Panu, ale jeszcze jedna usilna prośba, ażeby Pan był tyle łaskaw i zabrał te dwie zakrystyanki książeczki Matki Marchockiej, jedna dla księdza Arcybiskupa - Pojeda z listem do Niego, a druga dla Matki Ciarowskiej również z listem do Niej, ale te książeczki i list do Matki Ciarowskiej prosimy pokornie złożyć u Pani Morawskiej, Siostry Konstantego Pojeda Ulica Wspólna № 56. Ona miała polecone wydostać Relikwie z cerkwi z Nim na ofiarę do

Strasznie się ciebie boję
mój drogi Leonie bo dużo
się nasbierało –
1 list do Arcybiskupa
2 koperta do Cioci Tadwisi
3 list do Pani Morawskiej
w którym się znajdują
listy do Matki Ożarowskiej,
ta Pani Marya Morawska
siostrzenica Arcybiskupa
doprowadzi i sama odda
wam relikwiarz dla nas –
bo do tej Matki Xawery Oża
rowskiej, bardzo mówią dużo

Trahowa. W razie zaś gdyby Go
jeszcze nie miała, to listownie
Ta prosze by się tem zajęła, aby
Panie Tashawenne ostrzegła jadąc
do Matki Ożarowskiej, która mie
sza na końcu Warszawy w najo
dleglejszej stronie!
Niemiernie przepraszamy za
tak nadużywanemu dobroci Pana
i cierpliwości Taszkawej.
Prosze przyjąć serdeczne pozdro
wienie dla Obojga Państwa i
bardzo Państwotkom odemnie powinne
pozdrowienie!
N. M. Magdalena – od Trzech Serc Jezusa
Starszej Siostry Boga cz.

4) List do X Kan Wadowskiego
z Warszawy trzeba by go
wystać marki ci zwróciny
z odniesieniem, albo nam
jeśli ja dasz wspólnie!
2 Książeczki Matka Mar
chorka jedna dla Xiędza
Arcybiskupa - druga dla
Matki Ożarowskiej -
5) List do ciebie. Za
te wszystkie listy gratuity
bardzo bardzo przepraszam
i dziękuję bardzo bardzo
bardzo - Ś. Ma Maryja
Xawera od Jezusa Ukrzyżowanego
Jestościa mistycznej dobroci Amen.

17. 6. 1901

Szanowny Panie Profesorze

Nie miałem szczęścia zastać Pana
we wczorajszej konferencyi czas zajęty
czem i prosiłbym uprzejmie o naznaczenie godziny, abym mógł przyjść
powtórnie – bo z drugą zapewne
najmniejszej czasu zabiorę –

Dziś do niczego specjalnego żadnej Pa-
trzeby zwracania –

Zaczynamy I piętro nie musicie
zamówić futryny do drzwi – t. j. te
ramy do których zawieszamy drzwi.
Moja rada byłaby taka – W po-
kojach najczarniejszych wnijść sy-
stemu z okładką drewnianą z całej
grubości muru (drzwi wspaletowe)
t. j. takie, jakie z obu stron
Pańskie wyglądają – w innych

drzwiach wisi futryny, różnie
Tudzie z jednej strony –
Drzwi pierwszych o 10 do 12 cła
drugich byłoby wtedy 3 – to jest
2 pomiędzy sypialnym a sąsiednimi
pokojami i pomiędzy obu pokojami
Pana te jedne, trzecie –

Po tej dlaczego wspomnieniu Mu-
rowanego, ostatecznie omówiłbym
ceny i kazał robić jakie futryny.

Druga sprawa to dachówka –
Z naszych dachówek najdroższej
najpiękniejsze z Niepołomic –
(o dachówce ks. Ojińskiej mam nie
najlepsze informacje) wiąże jej nie-
siebym pospieszyć, bo ewentualnie Niepołomicach
się szybko dachówki, a wreszcie tych
ki nie mamy prawie wyboru –
tylko albo brać niemieckie dachówki,
albo Planowskiej, wyglądające dobrze,
lecz nowe nie wypróbowane –

Ustnie wspomnieliśmy to mo-
ji jasińcy – Niepołomice wymagają
jej natychmiastowego zamówienia –

Co do rodzaju dachówki – to z pan-
kowania i porozumienia się na rozmowy
z p. Świejkowskim – mam zamiar
który cały dach czerwony, bez wzoru
czarnych, bo tak dawniej pokrywano.
(t.j. przed 100 laty – bo jeden dawniej
kolorowe dachówki)

Naśladujące dawne epoki malowidła
wzór dachówki „karpiówki" ale o
trudno i to jest ogromny wydatek –
tymczasem model obecny „falcowa-
ny" daje na dachu wygląd bardzo zbliżo-
ny a jest praktyczniejszy – Tylko
kłopotliwe ze względu na mansardowe
siadłoby być staranniejsze niż na dachach
wygodnych – dwie staranności –

Rozpisałem się – ale jeżeli to jeszcze
to może Szanownemu Panu Profeso-

rozi ubabsi dzięczę i ber rozpra-
cy – a więc i cesen rozwagdri –

C do mnie chętnie dzwoń
si o każdej porze cy na Wolskiej
cy na budowie –

Pozdrój z mocnem powzię-
ciem

Kacmarski

K. u. K. HOF-
und Universitäts-Buchdrucker ADOLF HOLZHAUSEN, Wien, 7/1, Kandlgasse 19-21.

Wien, den 25 Juni 1890

2.5.6.A.

Hochgeehrter Herr Professor

Anbei sende ich Ihnen unser Korrekturblatt des Textes in ersten Korrektur. Ich ersuche Sie, dasselbe in der Ihnen beiliegenden Zeitschrift erscheinenden Artikels, und möchte mir nur noch erlauben Sie zu ersuchen die Korrektur so rasch als möglich zu besorgen, da das Heft längstens bis Mitte Juli erscheinen soll. Ich bitte auch die Zahl der gewünschten Separata (max. 40 Exemplare) anzugeben.

Da der Korrekturbogen im nächsten Hefte erscheinen soll, wäre es vielleicht angezeigt, in den Text in ersten Abtheilung die Bemerkung „Fortsetzung folgt" zu setzen.

Hochachtungsvollst

Adolf Holzhausen

BANK GALICYJSKI
dla Handlu i Przemysłu.

Kraków, dnia 28/6 1907

Dyrekcya.

28.6.07

Kochany Panie

Widziałem wczoraj Pana
zdaleka w kościele więc nie
zdążyłem do Pana. Mamy na
jutro wieczór (roboczy)
bo ja na Barnima, —
jest 4 miejsc będziemy się
grzeć i bardzo prosimy
Pańskiego dołożyć. Moja
żona pojutrze do Krakowa
jutro o g 5. na popołudniu pojedzie
ale do Pańskiego

Życzę Panu
Wiśniowy

17/30 Grud. 1901.
Dobrodzień

Kochany Antku! 30.6.07.

Wczoraj tak dobrze i przyjemnie mi było spędzić wieczór w kole Twoich jako Twój adres Warszawski z Wujostwa i Ciotowstwa Mieszkania i Towarzystwa.

Ale mamy biadolenie, bo Pan dał Tatusiowi zwolnienie ale nie wiadomo kiedy.

Przepraszam Cię, mój Kochany Antku za dzisiejszy list i życzę Ci Wesołych Świąt i Nowego Roku.

Twój Józio

OTTO HARRASSOWITZ
LEIPZIG

BUCHHANDLUNG
gegründet 1872

Leipzig, den 2. Juli 1901.

2. 7. 01.

Sehr geehrter Herr!

Ich bestätige Ihnen verbindlichst dankend den Empfang Ihrer Postanweisung im Betrage von 150 Kronen = M. 127.80; und ich erlaube mir Ihnen anbei einen kurzen Auszug Ihres Kontos zu geben. Sie wollen daraus ersehen, dass Ihnen nunmehr ein Guthaben von M. 4.62 verbleibt welchen Betrag ich auf neues Konto zu Ihren Gunsten vorgetragen habe.

Von Ihren bei mir in Kommission befindlichen Büchern hat seit der letzten Abrechnung leider kein weiterer Absatz erzielt werden können.

Indem ich bitte den nunmehrigen Stand unseres Kontos vormerken zu wollen, zeichne ich

Mit vorzüglicher Hochachtung
ergebenst

H. Otto Harrassowitz

TELEGRAF
POCZTY I TELEGRAFU KRAJOWEGO

Kochany Leonie
Serdecznie chrzkuję
za Taskawe uwiado
mienie mnie o losie
mojej pracy a zara
zem za oddanie ko
pene mego rękopisu.
Żardzo bym chciał
wiedzieć jak rzędbo
będziecie to Pusto
warnie, gdyż chciał
bym skonytać z
Waszej uprzejmości
aby prosić o przysłe
nienie mi jednej
koperty z papierem,

chciałbym na
czas Kam wyekspe
dycować kenet.
Prosię, abyście
dekoracyę salonu
w waszym domu
nie robili bez
porozumienia się
zemną, zarówno
co prostszym
przestawie nie
rysunku drzwi,
które powinny
być w dobrym
stylu, choć bez
ozdób, a tego w
pokojowie robić
nie umieją.
Radzibym na
zdanie architek
ty co do salonu
nie polegać, gdyż
oni o tem nie
mają

wyobrażenia.
Ściskam Cię najserdeczniej, kochany
Leonie i
Jerzego oraz drugich
Twój
Emma Świętochowska

20 Czerwca 1901
Pani profesorowej za
Sytuacja [illegible]
[illegible]

Bojsce d. 8 go Lipca 1901.
Poniedziałek.

Kochany Żoliu.

W czasie co się z sobą w Warszawie pożegnaliśmy nie wziąłem nic o to że nie wiem, i nie mam pojęcia czy je dziecie jeszcze w Królowie czy też już w Krynicy. Powróciwszy z Konar do Warszawy mieliśmy jeszcze sposobność prawie z całą pozostałą w mieście widzieć się widzieć i pożegnać. Wszystkim bliskim z bardzo ciężką kompanią odprowadziliśmy na kolej, mieliśmy jeszcze sposobność

byliśmy na kolacji u Wrzosowskich, potem Adaś z nianią poszedł do domu, a ja wróciłam do hotelu się wyspałam. Koło północy wyjechaliśmy zabierając z sobą nową bonę; Gabrysia chciała się zdecydować prosto do Rzymu z nami pojechać. W Mediolanie zatrzymaliśmy się parę godzin, bo każdy z nas miał swoje interesa. Piotruś był w Duomo i słuchał pozwolenie spomiądania w Boże Ciało. W Genui zatrzymaliśmy się znowu bunę z pomarańczami, oleny i gruszkami wielkości kasztanowych orzechów, a nawet do całych i większych; nie było gdzie się obrócić, więc pojechaliśmy do miasteczka Chiavari, a tam dali, wreszcie wszystko ustało. W Busalla wsiadaliśmy do Francia Zaśmiuskiego wtedy jeszcze od pana Jana Bawit tam na kolacji. Późno nieszczęsnie do jechaliśmy do domu i zastaliśmy przykrą niespodziankę, bo Manylla chorą na odrę. Chłopców od razu odizolowano przeniesiono na górę, nowa bona zajęła się nianią, bo by było pod opieką niańki, stara bona pozostała przy Manylce która na przemian z pokojówką pielęgnowała. Wreszcie chorzy byli bardzo dobrze, w dwa dni po naszym przyjeździe Manylka wstała, w niedzielę się wykąpała i już nikomu jej było widzieć się z braćmi. Przez ten czas gospodyni zadowolona na to się zapatrzeć przez, postanowiła się na dalsza dni i teraz jeszcze małe dziewczę nie jest nieczem

prawie zajmowałem się nie mogę mam mię
mam zajęcia bo za mię i za siebie robić muszę
a wszelkie życie, gruzowanie i t. d. stanęło zupeł-
nie. W dodatku ciągle mam gości, to matkę Ele-
nia, Władzia i Stasia chorą z nieżmi i ceremonie
nie robię i obyle dyliżo siedzę, ale czas mi zabie-
ra, to jednak pobyt ich nie ujmuje mi zaję-
cia dyliżo przyjemnie. Jutro się wybiorę do Jej
dzaj, Władzio jedzie do Dziedzinek a potem
do Trewiałan, a stąd z Lucią
z Kamilą on jedzie jeżeli na Litwę a matka
do Trewiałan, do końca nie wiadomo co zadecydować. W sobotę uważałem że Bolek
już nie dostaje i wczoraj pożegnałem się z nim
Jak mi się widziało, że rewizor dał mamie do
zdania, a nie przyjaciel Jeni Ojciec, jeżeli się tak chce
to wolno dał nie przeszkadzać. [illegible]
widzę sprawa będzie z Władziem, to jeszcze
wiadomo, bardzo ciężki i poważnie [illegible] zachoro-
wał i Władzio bardzo gwałtownie się zadomaja.
Adzio wczoraj był jeszcze zimny wczorajszy

Dziś wieczorem, nic nie je i ciągle śpi,
jutro mu jeść będzie lepiej, bo się ozwa dosko-
nale wypłakała. Żwirka bowiem już wyje-
chała, a nowa dotąd zadomowić się zdąży-
ła. Nazywa się Helena, oby Pan Bóg
jak i jej imienniczka nie narobiła mi
kłopotu, bo Pan Bóg wiadomo. Umie zajęczeć
zająć, uczynić bum prawdziwy, wesoła
jest, a pomimo to nic dziecinnie nie
pozwala czego nie wolno, tak że dzieci
bardzo się przyjaźnią. Przy niej bójcie
się chwalić aby znowu nie ostrzeli jak
Żwirka nie spłatał. Jest Niemka, ale że
matka jej Polka nie ma niemieckiego
nic po polsku i tam Francuzki w Niz-
domie słuchała. Przy nie na odwiedziny

dnia poczęłam mówić nauki, a pozatem cała
konwersacya jest niemiecka. Tak że
swego języka zupełnie nie słyszę, ale
dawniej bowiem — Piotruś tydzień bawił, na
ostatnie niedzielę i poniedziałek odjechał sam. Wiadomo, że wiozą
ciągle niejakiej i zdaje się zadowolonym być ze swego pobytu w Bejscach.
Wielki u nas brak deszczu, przeciwnie nie-
ma Podolu. Adaś jeździ do Lwowa, z wiel-
kiem kontrakt i dzierżawcami, którzy
od pana Dni gospodarstwo objęli. Adaś
kosztuje jednym folwarkiem, którego re-
cepcji na razie nowym nie ma, a co dalej będzie
nie wiadomo. Ściskam was obojga jak
najserdeczniej, Adaś raczki całuję. Ciebie
ściskam serdecznie. Kochający was wszystkich.
Kochany Lolu. Chciałbym bym zapłacić długu w Antkolu. Wiesz
jeżeli bowiem jest coś, jakie oraz to, że te pieniądze
mogły by dojść to bym napisał, a zawsze jest pewniej
gdyby ktoś mi wyjaśnił co to znaczy, to mnie wiadomo jak inny

Bejsce d. 8/7 90.

Czwartek.

Kochany Pan.

Jedziemy na parę dni do Freiwaldau, chcę się z tego skorzystać i zapłacić należność moją w banku, będę się tam dobry i przyjemny. Brat bowiem do Krakowa na Bastey gdzie koło 12-13 b. m. będziemy z powrotem.

Zatrzymamy się w banku będę na Ciebie czekał bo się dowiedzieć jak Ci

mamy odesłać Twoje papiery.
Jak Wam służy Kinasek?
Dzieci nasze dzięki Bogu na-
szczęście przyszły do równowagi
i zdrowia, co pozwala nam
na pełny dzień domu wyjechać.
Z miłością uściskam, bez nich dłu-
go nowa robota się zacznie — niewy-
spowiedziałem się z tobą, że
bo z nami obiecywałaś, ale teraz
coś nieciekawie i niepewnie się przy-
jedzie. Serdecznie pozdrawiam

od nas obojga, Cesi wpa-
dnie. Twój Adaś

Środowa [illegible] się [illegible] a po
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

123

Środa 10/VII

Kochani! Pan Bóg
przed chwilą mi dał
list od Was, ona mię
zapytuje co się dzieje
z pieniędzmi. — Dzieci
nam mają odesłać, ma-

mieli wstąpić z Jóźwa
i Adzio się podzyli i
wtedzio pewnie odp
Dostanie. Gdy odjechali
chcem na śniadanie pod
Matka i P. Stanisław na przy
jechali i P. Wtedy zaw do Mego
mojotku. Ks: Prior bawił u nich cz
Ty. Ty dzień. Konie potargały się
pewni nastraszą. Ain

Wielmożny Pan

Dr. Marchowski

Profesor Uniw. Jagiell.

w

Krakowie

Wolska 6.

10. 7. 1907

Szanowny Pani Profesorze

Miłem zadrzej spotkaniu
Wielmożnych Państwa nie bądź-
nie, bez tej zasłody bólu z
rozmiarów — jak mnie poinformowano.
Oto zdobyte pieśni przed
wyjazdem wyjaśnić oporuszy
dymników — i mam to tutaj wy-
jaśnić dostatecznie. —
Po dokładnem obliczeniu cen,
za najlepszej wątpliwości te nasze dy-
mniki wyprowadzi z kamienia.
Robota kamieniarska z tonsek-
go kamienia kosztowała będzie
w całości, razem z rzeźbionym
ornamentem 60 Rb od dymnika —
(Dymniki nasze mają wysokości arszina)

Dodaję ze ustawienie kamienia – robo-
ty murarskie w części tylnej i pokrycie
tejże części tylnej dymnika –
wydamy na jeden dymnik do 100 fl.
To znaczy że wielkości naszych cał.
dymników wykonamy w kamieniu
mikołajowskim, to robota mu-
rarska jest nie zdrożona –
Dymnik tych rozmiarów z blachy
nie wiele mniejszy kontorat –
Wyjście najlepiej dla budowy
będzie, jeżeli wykonamy to w kamie
niu według rysunków Sosnowskiego.
Takie okrągłe dymniki do
pracy wszystkie robione z blachy
więc dobry lepiej nie czekać na
rysunki z Warszawy – Wasze zdro-
wie zamawiałbym zaraz, aby to razem
z dachem mogło wykończyć –
Życzliwy Wam
Kozłowski

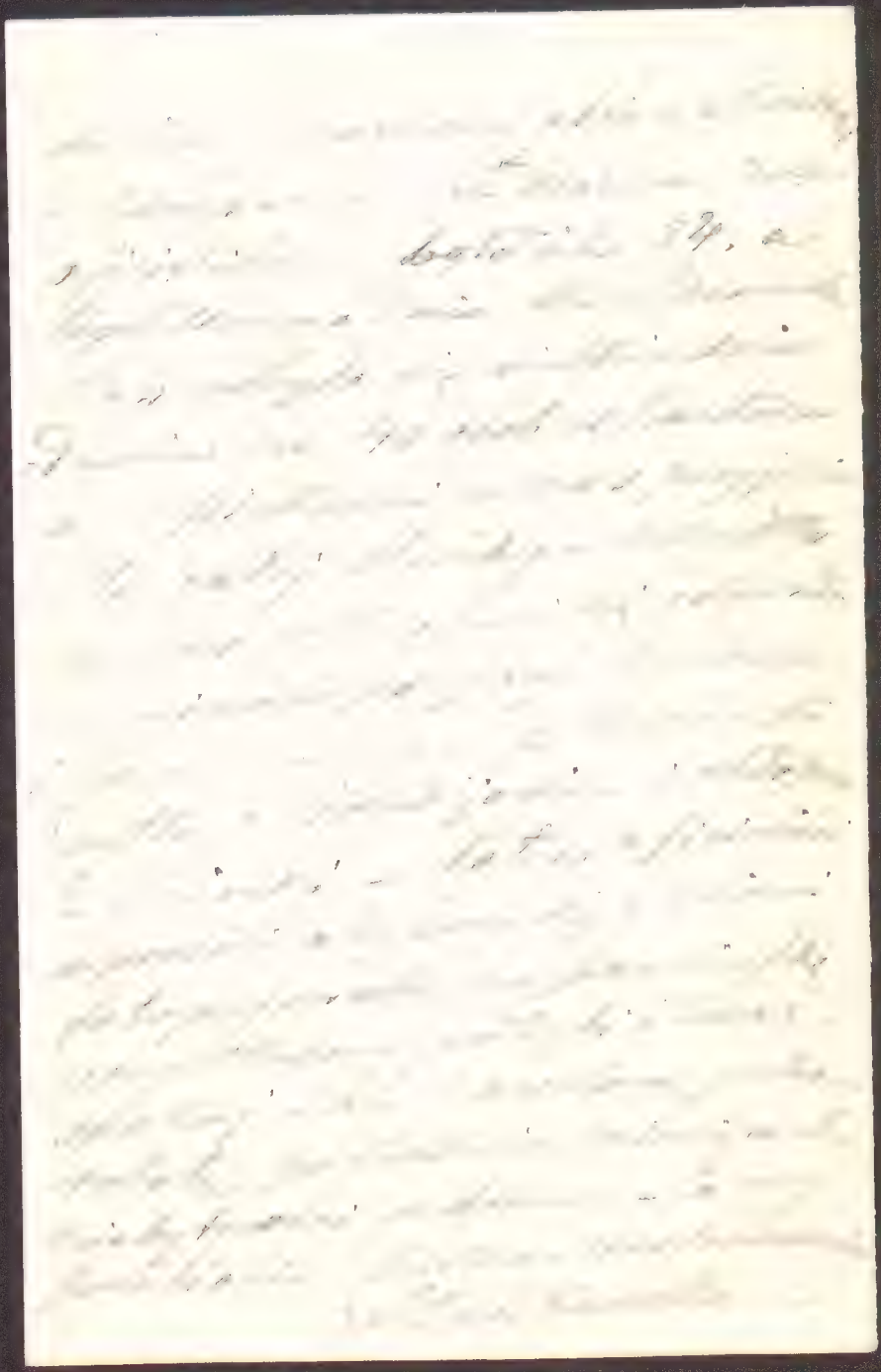

1917. 15 Lipiec Kraków
128

Witam Kochanych
Państwa w zdrowiu
dajczem miejscu!
Otrzymałam Kartę
Kochanego Pana ze któ-
rą pieszkie dziękuję. —
Jak dotąd nic nowego nie
zaszło, ta odmiana że wczo-
rajszego dnia dzisz niepo-
cat. — Temp. zaczyna znowu
gorączka się podnosić z 37.6
teraz 38—4. — Pan Surzycki
w Zaborowcu, może dziś
wróci, mój list zastanie,
a co na to powie — zobac-
zymy. — Miłam listów
mamy, pisze jeśli nie trze
ba żeby chora przenieść do szpi
tala to nie ma potrzeby wcale

W czasie pisania ogrom
nych upałach w Odessie,
a Manlouw nie dalekó
Wczoraj, jestem bardzo
zaniepokojona tą wiado-
mością bo Dr Sarnyk i
zalecał by Pani unikała
upałów: Tu w Krakowie
dziś nawet bardzo świeżo.
P. Glockner była u mnie
w Sobotę, ze dwie godziny bo
dzień lat, a tak że była i
wczoraj, t. j. w niedzielę, bo
Jej przyjaciółka Pani Wrz:
wyjechała do Kochanowa. —
Pani Rokicka ja zaś nie
przejeżdżała przez Kraków
więc pudełko z Sukiennic ek a
i ja nie tam karty od P. Józe-
fa, Tonia musiby być wzpokojona
że mu tam coś. — polecam
się sercem pańskiem: Charnecka

Kraków 17 Lipca

Jaśnie Wielmoni
pani Stro

o znajmi tem roszyt
kiem co jaśnie pani
ma pisać mamy się
mnie prozita o na
pisanie do iaśnie pani
stwa a co żuzet zro
bi i Kazia to ni
wiem i Maryśia pro
si na tydzień stem
co będzie szta

iden dzień tam
drugi narad
zresta w domu
wszyt ko dobre
Wáj niższy
a tuga

M. Nyczowa

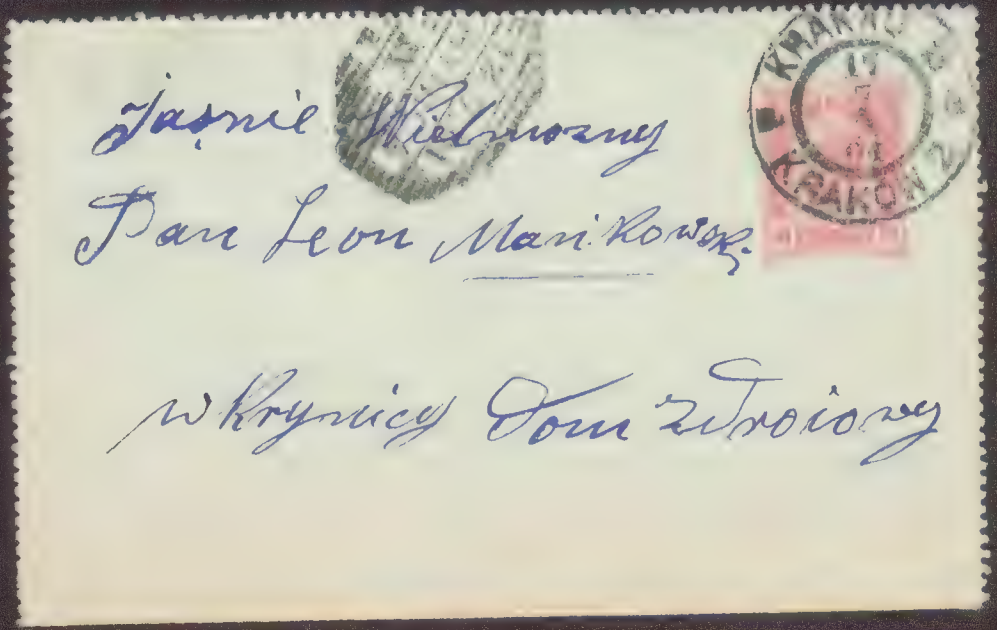
Jaśnie Wielmożny
Pan Leon Manikowski
w Krynicy Dom Zdrojowy
KRAKÓW 2

21. 7. 01.

21/VII - 901

Kraków
niedziela

Kochani Państwo.

Dziś otrzymałam kartkę Kochanego Pana, wiem że moich listów Państwo odebrali, ja też ja[lizm] przesyłaję na Podole, jeszcze dzieci dziani Mama mi wymawia milczenie z mej strony, a Kogóż bawi przejmowanie moich listów nic nowego co mu z tego przyjdzie. Na Bandurskiej [illegible] 26 nic nowego, zawsze jedna i ta sama, Ja tak jeśli mogę, jeszcze dzień gdzieś w Krosnie a na zajutrz do powrotu. Lunia chora w szpitalu i chce ją wypisać by korzystać z konającego się lata i wyjechać

na wieś na świeże powietrze
i mleko — Ja nie mam prawa
jej wzbraniać. — Dr Su-
rzycki wyjechał na kilkotygo-
dniowe wakacyje, Dr Milkoz
zastępuje go w Zakładzie
Helclów, — Jeden z Lekarzy
szpitalnych powiedział Anie
jeśli Marii pobędzie w szpitalu
to gorzej się rozchoruje, opera-
cyi żadnej wobec jej nie będą. —

Dziś z poczty przyniesiono
do mamy list zwykły z Biarritz,
Ja go mamie oddałam. —
Inscia obiecuje zamieszkać w
Krakowie, na odwiedzenie Panien
Komorowskiej której operacyja się
[illegible] z jednego oka dosłownie się
powiodła. — Andzia pisała że
jej Dzieci jest zdrowe, wyjechała
na swoje pogórze.

Tu piękności grywają w teatrze,
Manru entuzjazmuje całą publicz-
ność, Ja myślę że nie tyle treść tej
operyjki ta dzieła muzyka, bo
w Polskie słowa jej słuchaczów przery-
cia, jednak jabym jeszcze chciała
usłyszeć dawną, zwykłą Lucyję z
Lammermooru bo ja grać na to-
rek, one mnie za każdą razą dzien
pierwej przedstawienia nabawiała go-
rączki, śpiewała w tedy Bourdella
i Haudin — bez też i lat 49 otra-
czity ten zachwyt i te gorączki
dziś muszę zastrzyk przed tem-
cem aktu 1go, wszystko mija. —
Ja głodnej nie wyjechać do Paryża
dam tak nie przed tygodniem mówiła,
zapewne dziś nie odwiedzi.

Polecam się łaskawej naniżej bo-
dnych Państwa Przyjaciółka Sługa
ewangelia

2447 51

Kochany Panie,

Tym razem nabieram Zaufanie jak najpiękniejszego wyobrażenia o mojej Narzeczonej. Oczekuję, że niedaleki za dwa tygodnie przyjedzie, który był Zaszczyt mi przyrzekł, odbierze z powrotem, a te tym czasem dni dopiero je wyczytam, które w chwili, gdy ten termin wybije. Nasmucony za to przepraszam. Stało się to w ten sposób, iż codziennie na dni kanapkom nie Otrzymywałem, i że z naszego Wieku siły-Zaufanie przyniesie nie codziennie odchodzą. Mam nadzieję, że moje niezadowolenie Ostatnie Ci nie przyczyni, bez winno bo- jest mi dostarczy dawno przykro i Wdzięczny się za wy wierzoności.

Gospodarstwo powinno mi dużo czasu. Jutro

w jednym biegu, obchodzi brak, a jeszcze kilkorocznie nie pozwolić mi jeden w tym roku zdobyć się na Tatrzańską. Wiadomości u nas, oprócz Bieganskiego, wiele, szczególniej, jak się zwykle na Stanczykowe w jednoczesnych częściach Królestwa, w Poznańskim i w Prusach.

A cóż słychać w Krynicy? Jakie Panie kuracyą Pani Twoją? Pogoda czy dopisuje, bo to ważny warunek, aby pobyt w takiem miejscu miał być miłym.

Bo jeżeli obiecuję ze sprawozdanie za pogodę, która mi wyświadczysz, zastrzegam, że tak późno pozwolę Tobie.

Pozdrowienia i wiele słów głębokiej oddania Ciebie i Pani Twojej załączam, polecając się pamięci Waszej łaskawej.

Twój [illegible]

Lwów dnia 30. Miesiąca pogodnego Sierpnia

24/11. Roku 901.

Bojce d. 30 stycznia 1907.

Wtorek.

30. I 07.

Kochani Żołowie.

Do was obojga razem piszę dzisiaj, aby Wam bardzo serdecznie podziękować za życzenia z Żołowi przesłane za dwoje ostatnie które później otrzymałam. Oprócz mojego listu, otrzymałam 28 listów i kartek, wszystkich z powinszowaniem, więc ogromnej mam pracy aby dzisiaj wszystkim odpowiedzieć, i dla ulżenia sobie

o ile mogę, piszę do dwóch obór razem.
Widzimy się bardzo rzadko, kiedy
Adzio jeszcze leżał pod okno. Zdawało
się potem przez czas jakiś, że za-
pomnie zdrowia, dzieci wszystkie miały
niemoc taką dłuższą, a dobrze, gdzie
je łapał w sobie nabezwidzy, na pół
ze zwyczajną wolą, tymczasem za-
potem, kiedy znów zadrżał. Mam ich
widzimy, ale to po parę minut i rzadko,
a mnie zresztą dobrze pokoju się
Bożka to dokazał coś jakby z nowego
Dysenterii. Najpierw były gwałtowne
wymioty a później dopiero przyszła dys
rya z obrzydliwemi boleściami. Do tej pory
radziliśmy sobie bez doktora, bo mieli że głów
nie środki leżące w różne i bardzo ści-
śle dyeta, swoją drogą dawaliśmy bardzo
płacę i wszystko się zmusz nie udało
Wiśto, teraz jednak jakoś może się bez dok
tora nie obejdzie, bo nie umiem trafić
na odpowiedni środek ale całkiem wszystko
przeszło, mimo pozornania z temu co było,
ale jeszcze nie jest całkiem dobrze i czuje
źdźbło bez. — Dzieci mojemi imieninami
przyjechała do Jasiowa Dyrekcja z Wiedn

Ubogo wiele na wakacye do domu.
Na Same imieniny przyjechała Komunna
Bystrowska z dwoma córkami, a wieczorem
wszyscy się zjechali. Teraz jesteśmy znowu
dość naturalnie weselszy niż dawniej, gdyż
damy już tylko na jednym folwarku, chociaż
kiedyś musimy pójść wizyty w sąsiedztwie i
dalszej okolicy, to wszystkim całemu
miesiąc, nie więcej, wszystkie wizyty
będą odbyte. Dość chciałby z nami
się wybrać nawet do Krzemieńca, ale
do tego zupełnie ochoty nie mamy, bo to
podróż dość co najmniej sześciu
kilkadziesiąt się na cały długi dzień zostawia
Czy pomnożenia w kwestyi
Wasz obraz niedzielnie. Dość zgodzi (czy
całkiem, ubocznie mu

30. I 01

Koburg 5. 8. 1907
Pfarrschmiedstr. 24.

Kochany Panie Profesorze.
Od tygodnia jestem z rodziną
w Koburgu, a około 15 bm.
myślę powrócić do domu.
Podaję na wszelki wypadek
obecny mój adres – Gdy
przyjdę do Budowic nie mieć czem
do napisania – Odczuwam
wielkie duchowe ustawi-
enie – Nach w istocie bardzo
wysoki wcale nie wygląda
za wysoki – Najchętniej po-
wędrowałbym jeszcze w mej ojczyźnie
– Dziś urodziny – Teraz robią
się na całym świecie pożar.

z Polecitem Valkrosiady nie
spieszyło a Obat o Kobre po-
kojcie – Osobno Teijnenna.
czyli mały dodatek pokoj-
waczom – dojść do lepszej roboty.
Fabryka niepotrzebnie na
cenę wpływa i koszy zawsze
i jej ludzie do roboty – dy oni
wpuszczą, ale przyzwyczaić do
gładkiej płaszczyzny –
Roboty kamieniarskie opóź-
niają się i wstępnie obsuwy ko-
lumny aby na czas konserwa-
Wielmożnego Pana stosu dojść
wykończyć – stoi tak na tem
jako teraz i tem, że robimy
to wszystko z wielkich kamie-
ni – i Kamieniarze zrozumieli jej
przyszłość, a teraz robota przy
nich jest z pełnym dokła-
daniem wszystkiem i przez
cały dzień roboty, gdy zaczniemy
z Majestatu ośmiadzenia
Tow. Hutniczych, że na tem mur
granicy godzi się jako wzięć –
Po rozmowie z Redzianem po-
dałem na piśmie takie zapy-
tanie do Tow. Hutniczych –
Mają ich ośmiadzenie będziemy
dalej tam mur stawiali –
Kapitalowanie murów skoń-
czone – idzie jej do końca zamyka-

6/VIII Kraków
środa

6.8.07.

Kochani Państwo.

Wdzięczna jestem że Państwo o mnie nie zapominacie, cały tydzień minął że nie miałam od nikogo ani słowa, a milczenie z podobno bardzo mię zaniepokoiło, stąd cóż sobie że wczoraj po-wodze o których mi Pani dawniej pisała mogły być na przestrzeni, ale

Dla Jadwisi mamy też zaproszenie o miejsce do Lo
dzi jeszcze p. J. Tarnowskiej; 3 wyjeść — zapasowe? Jan
postarne zaniedbanie

To tylko chwilowe u-
spokojenie, a wkrótce
znów niepokojące my-
śli wracają zwłaszcza
w godzinach wieczornych
nie przyjście powstrzy-
muje, ale go nie ma, to znów
smutno. — Dzięki Bogu
że kapiele pani idą
bez przerwy, można mieć
nadzieję że one wzmocnią
a Jak długo zamierzo-
ny jest pobyt w Krynicy?
czy na ślub Niny Lipkow-
skiej Państwo nie wybie-
rają się i czy przed po-
dróżą na Ukrainę będą Pań-
stwo w Krakowie lub 2
Krynicy wpadną w dalszą
drogę? Jeżeli, wiem że jeszcze
natrętne mam pytania
mi-ale chciałabym wie-
dzieć o wszystkiem co się
Państwa dzieje. —
P. Golcman mi mówiła że
zamężna córka Pana Jor-
dan jest w Krynicy i że
pewne państwo z nią się
widuje. P. Glorkowa ma

w kwiecie wyjechać do Pani
Jordan, jedynie dla P. Woj-
narowicz przyciąga dnia
pobyt w Krakowie by ją po-
widzieć w zajęciach domowych
jak przyjedzie bez P. Wojna
ze swemi dziećmi, ale go do-
czekać się nie mogę bo ogromne
perte za trudności z paszporta-
mi. — Anusia zawsze bar-
dzo chora, nie wstaje z łóż-
ka, jest dotąd w Landshero-
nie. — Jan w następnym tygo-
dniu ma wrócić do wojska
może służby wtórnych w pasie pół-
nocnej zastąpi go przez Killarna
się dni. — Ks. Mianowski wró-
cił do Krakowa, ale tak się ma źle
z żalem się patrzy, żółty, osłabiony
obojętny na wszystko — jedzeniem do-
wiem nie z tego zwiąda. — Ja całod-
wiek mam coś gastrycznego — ale ko
przejdzie dieta jedyne lekarstwo
Dziękuję was jeszcze zapamiętać i nadal się
polecam. Adam Sz

24 lipca.
6 sierpnia 1 tydz. Moja.

Kochany Żoku. Przyjechaliśmy do Mojówki w sobotę na obiad. W wtorek tychcem temu wyjechałam z Majkowa sio mnie odprowadził do Popielnik gdzie zabawiwszy kilka godzin nastę-pnym pociągiem wróciłam do domu. W środę po obiedzie pojechałam z Ste-fenką na drugi obiad wieczorny do Przemina i na noc znowu wróciłam do Popielnik. W czwartek po obiedzie też Helenka Władzi i Jadzio odprowadzili mnie do Budziny gdzie pociągiem według umowy nadjechali Mieczy-sław i [illegible]

do Turkówki. Poznałam dzieci Jozia
które są bardzo miłutkie, i zostaliśmy
tam Panią Tarnowską. Zabawiliśmy
tam cały piątek a w sobotę rano
wyjechaliśmy i trafiliśmy dobrze bo
jeszcze z pół godziny przed obiadem
Ciocia przybyła po nas do Turkówki.
3 powozy i wóz pod rzeczy, razem
15 koni. Nie było wielkiego upału
jechaliśmy dosyć powoli a pomimo
to jeden koń zachorował, zostawili-
śmy go w lesie Borowieckim razem
z rzeczami i potem pomałutku do-
prowadzili go do Hajówki; wydawał

się już zdrowszy a w nocy następnej
zdechł. To jest bardzo przykra rzecz
tak daleko mieszkać od kolei. Olek
z Turkówki powrócił do domu i
przyjedzie dopiero przed ślubem. Mie-
W Sapiełkach było nie doskonale
przypominały mi się szczęśliwe
dziecinne lata i już dawno nie
miałam takiej przyjemności jak
mój pobyt tamtejszy. Zostałam
tam Wilijkę ze wszystkimi dziećmi
i Państwem z córeczką. Jeszcze przy
mnie Państwowie i Wilijka pojechali
na parę dni do Odesy do dentystki
a wszystkie dzieci zostały w Sapiełkach

Tutaj jak zawsze bardzo nam dobrze.
W niedzielę wyjdziemy Jasiowie sami i
dziś mieli wyjechać do Charpaerki gdzie
w tej chwili jest Adzio. Był tatuś. Emanuś
w niedzielę a C. Jadwisia jeszcze nie wróciła
z Vaucheim i teraz już musi być gdzieś
w górach i wróci do domu dopiero po
Nadziei Niny — Siostry Cesi już są w Wołodi-
jowach i pojutrze mają tu być z Niną, Irką
i Kazolkiem — Już dawno tak długiego
listu dekadziernego nie pisałam. Uściskam
was serdecznie i polecam Opiece Bożkiej
i Matki Najświętszej
T. Majkowska

Tak dużo nowego Cesi, czy będzie jak
wyda?

nieth
mama nie
wie dem tyto
Cuyton [illegible]

10/VIII.
Krakow
Sobota.

Kochani Państwo.

Dziękuję i bardzo
proszę za odpowie-
dzi na me pyta-
nia. Daj Boże by
Kazimierz wyzwoli-
ły Korkana pamię-
tó bo bardzo silnej ina-
czej się potrzy nie
cały świat; Jak ja

to dziś widzę gdyby
przez mgłę; to wiele nie czyta
białego Violoru: od
powiedziałem jednem
gorzej jak do niczego,
tak bardzo żołądek był
rozstrojony że trzeba było
poprosić "o" Doktora, aże
Dr Kędzior z Kliniki przy-
szedł, jego sprowadzić do
mnie polecenie od Szanow:
my gdybym była chora, by
nie pytając mnie wezwał
Doktora: no wszelkich wątpliwości
ustało, ale siły nie wróciły.
Odjechałe byli w przyjeździe do
Freiwaldau we wtorek będą wra-
cać i te zanoszą. - podobno za-
mieszkają stancyi który był
pani Polowej. - Adieu. Cmar

Kraków 12 Sierp. 1[illegible]

poniedz.

Kochani Państwo Tele

Od mojej ostatniej karty
byłe w Kancelarii Państwo adr
mojego, bawiłe 2 godzin
nojechałe do Frémersdorf, jutro wra
cają. — wczoraj był P. Borowicz

przyjechał do Wiednia, a przed wie-
czorem wyjechał, mając się z. wiecz-
orem przyjechać do Gastein, a
dalszego dnia tamże dalej maszerować
że ten marszruty. — Miałem z Pris Kat.
że, od Mamy, jakieś wiadomości
ciągle gorsze, mianowicie z Wiadomości Sio
stry Pauli razem bytny. — Pan Hrabia Jadwiczy
z Brojem przyjechali na stałe mieszkanie —
Za mam się lepiej. Pani Emerykowa nie ma
swoim miejscowości, gdzie pojechała, ja
*) [illegible] [illegible] [illegible]

Kraków d 16/8
901 r.

Kochany Lolu.

Dziś rano do pierwo wróci-
łszy z Freivaldau i zaraz
odebrawszy Twój list pomiarz
do Banku wprowadzać rachu-
nek, a następnie papiery Two-
je włożywszy w Kuczyńskie-
go, natychmiast Ci posyłam.
Dziękuję Ci jeszcze raz za pożą

cienia tych papierów i pieczą-
tami za bitność jak Ci całą
operacyą finansową robiącemi.
Bardzo się cieszymy ze dnia-
Ciu stuj idobne robi. Z Frei-
waldowi niechciało się wyjechać
bo miejscowość ładna, a najwa-
niejsze ze względu na naj-
bliższemi się było. Koło trzech
lepiej obiecuje odbywać Dnia-
wine wrócą z swoją siostrą Dnia-
dnia Cacilią, — moje te

słuteczne będzie, ale w dzisiejszy
rozmiarze cięże kiniczyć.
Jutro wracamy do domu. Sam
Charlewski zostaliśmy jui wczo-
raj dobrze, bo było trochę ciepło.
Jório przed południem był
w prefekturze i Gradonia, a wieczór
do Gruda, p. Chomiecka mówi
że wszystkie lepiej wyglądają.
Serdecznie Cię pozdrawiam, Peri wszyst-
kich, Jório serdeczne po-
zdrowienia przesyła — Twój
Adam.

Z Londynu

17/8 907.

Szanowny Panie Profesorze

Kochany!

Spieszę się wysłać, że aż do Krynicy nie będzie [illegible] możności [illegible]

Wiem przez [illegible] [illegible] [illegible]

5/18 Sierpnia Niedziela.

Moja.

Kochany Lolu. Już trzy razy opisywałam ślub Niny i nie mam odwagi zawsze raz rozpoczynać, tembardziej że mam nadzieję że Zaleskie których ani trzy jest musiały każdą coś opisać. Narajutro po ślubie przyjechał tu Piotruś i został tu. W sobotę byli Jasiowie z Różą i Jasieńkiem. Dziś rano Oliowie z dwoma Starzeni i Piotruś ze mną pojechaliśmy na ranną Mszę św. Adria. Piotruś i Olio tam zostali bo Piotruś sam Summę odprawiał i potem mają być na obiedzie u Ludwika dokąd mają także przyjechać Jasiowie. Piotruś jeszcze dziś tu wróci z Olieńu a jutro Oliowie z panienkami mają być na obiedzie w Saince - i Piotruś także już tam pojedzie bo we wtorek już wraca do Zytomierza. Wczoraj rano Ewelia i Wacio

odjechali do domu a te same konie przywiozły wieczorem troje dzieci Tinnie z guwernantką — Obiadować tu zabawią do czwartku, Tinnie także jakiś czas tu bawić będzie. W piątek byli tu troje Jaroszyńscy Mycio i Jóźio — Jednem słowem — cały tydzień był ciągłym gościem — Moje jedyne moje list zastanie was w Krakowie. Jeżeli Zaleskie nie pisały to od P. Chamarthy choć trochę detalów ze ślubu będziecie mieli — Ściskam was serdecznie i polecam Opiece Bożkiej i Matki Najświętszej —

T. Majkowska —

Mówiłam kazali i podobno także. Nimia. [illegible]

Bojsce d. 21 Sierpnia 1901.

Środa.

Kochany Lolu

Z listów Adasia wiem już że Cię mistrz
Lisiny do Trzcińca, jak [illegible], Dzięko
bym na tyle zdrów, że go bez obawy można
było odjechać. Wyjechaliśmy do Uwalowa
8go b. m. i tam się tydzień zatrzymawszy
przejechaliśmy, byliśmy naturalnie na dan
kowej, gdzie zastaliśmy P. Chmielewską
nie zupełnie zdrową i mizerną biedac
ren o 11ej wyjechaliśmy do Trzcińca
gdzie skończyliśmy nasze [illegible]

niespodziankę całemu Państwu Jeziorowskim, bo mieli się bardzo nie spodziewali się nas tak prędko. Za dwa dni, dwa i pół, to jest w środę, o pół godziny z rana za dwa dni. Trzy razy jedliśmy tam dobrze. Kurczęta bardzo ciężka, bo pozimowe pełne na suchych bułkach lub obwarzankach, a tylko cztery razy na tydzień ryba ciężka zupa i jarzyny i pieczenie po trzy razy oznaczonej ilości. Na noc zawijają pajaca bo w innym przeciągu boli i piersi i brzuch tak, że biedna dziecina w chorobie potach. Kocio i Dziu odbywają te kurację która naturalnie bardzo na razie sugeruje, ale dopiero później zgodzą. Dwa razy jeździliśmy do Grafenberga na spacerek, cały tydzień bardzo mało przebywają na codziennych wycieczkach i spacerach. W Wrzesowicach pod wieczór mijaliśmy [illegible], gdzie Wrzesiowcy nazajutrz mieli. Cały dzień spędziliśmy w Kralowej Polu. Pan interesa i sprawunki. Pan Jeziorowski był jeden z domu tym razem i w ogóle dobrem usposobieniu. W sobotę powróciliśmy do domu, zatrzymawszy się [illegible]

Zwykle w Boskim u Anyja Skarbie Panna
ny jest jakiey skaby od Jeromagrzana, i ciotki
bardzo się o niego niespokojnie. Tak jak i
Ojciec Adama [illegible] on stali panowie i co
nas ciągnęły się one powtarzają, [illegible]
magania, bardzo ostrożny i przygotowany
dzieciątko z dnia co do zabawy. niemal skarbnie
dawno przebyłem choroby, ale [illegible] zwiedzenie
dzieci moje [illegible] lat się pora dnia
dnia było przemian z Panem tajemnic. Czemu się
że Cesarz Nowego postanowił i że chce pod koniec
odwiedzić się Józefów Borowskich, który się
bardzo miłym mi towarzyszami do wszystkiego
serdecznie was obyć jak najserdeczniej. Abo
się cała Cesarz całuje Piotra Jerzyka, pisał
niedawno [illegible]

Kochanemu Panie Profesorze!

Przesyłam najuprzejmiej
Kochanemu Panu, że go kocha moja
siostra; matka moja jednak
myśli dziś o Pustowarni, a
panienki siostr i kandydatów do
mia ma, nie wie moja matka,
do której klasy, jaką Panu Pro-
fesorowi, powinna dojechać.

Gdyby Kochanemu Panu Profesorowi
było łatwo musi co do tego

Jó informowani, byłbym Im bardzo
wdzięczny.

Łącząc wyrazy poważnego
poważania, pozostaję

Łuczyc

Friedmayer

25/8 1905

Wielmożny Panie Doktorze!

Będąc w Krakowie z końcem
lipca, nie omieszkałem pójść
i na Wałową, by WW Państwu uszano-
wanie złożyć, niestety nie
zastałem - powiedziano mi że
Wielmożni Państwo wybrali się
do Krynicy. Nie przeląłem za-
raz bo myślałem że uda mi
się być w Krynicy - i naprzej
się stało - wiem choć tych kilka
słów Kreśle.
Jak że się prowadzi - czy słu-
żę pobyt -?
Jeżeliby droga do Krakowa

/,

wzięta przez Nowy-Sącz, to możeby Pan Doktor chciał się choć kilka godzin zatrzymać - i oglądnąć stary gród - a takim razie moglaby wyjechać z hotelu Krakowskim - jedynym katolickim. -

Tymczasem proszę łaskawie i Pani ośmiadczyć me piękne ukłony.

Ja nadal zostaję w Nowym Sączu i mam się chwała Panu Bogu dobrze.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania z jakiem się mam

Wielmożnego Pana Doktora

Nowy-Sącz Stróża w Rzeźi
d. 28/8 1901. ksPromnald Szczęsny
Kolegium
OO. Jezuitów.

16 Sierpnia 1901 z Pustowarni.

29.8.01

Kochany Lolu.

Świtę Kolejowy bądź łaskaw wręczyć ekspedytorowi Sawarzeckiemu, pomocnikowi naczelnika stacji Pańskiej Panu Dąbrowskiemu książkę bagaż polecającą podróż pustowarowską dla odmienia do Sawarzec lub Pustowarni, według dyspozycji jaką mu udzielamy.

Do widzenia

Serce Adela

TOKARÓWKA

POCZTA I TELEGRAF SKWIRA

KIJOWSKA GUBERNIA.

30.I.07.

Kochani Leosio
Olcia

Bardzo proszimy
Was o przybycie
do nas chociaż na
Oronem. Chcemy
Ty w tydzień do
Waszego imienin. —
Oczekujemy Wasze
Ja

Dopóty mego
przyjaciela, dopóty
Tam Wam wy
dany mego prawa
chwego przywią
zania i wiecznej
życzliwości. —

Emanuel Świętochowski

30 Sierpnia
Owerlek
1901 —

30. 8. 07.

21. Sierp. 1901.
Watodżowa –

Kochany Ojcze

Pamiętam z Skhirata dosyć
dobrze – i dosyć często mi-
łego spotkania Pokoi –
Moja rodzina nam w zeszłym
zimie [illegible] tu wielką przy-
-jemność – przyjęła rojenia
nas na czas pobytu – i mnóstwo
u nas zabawiała – tym razem
więcej wolnego będziemy –
a bliżej Skhirata – w Testur
czy Medjez – i spotkania –
Zresztą nic odpisać – czy nie
zgadzacie na naszą propozy-
cję – i kiedy – nasz czas
[illegible]

Nikt Tobie cienia tej na-
tęgi nie życzył i ale kochało.
Wiec przyjedziecie z tadzią
i Jasią niedzielę i ale radować-
ze odwiedzi.

Dziękuje Pani za
odpowiedź i za z chorobliwej
ciekawości nas obejście.

Serdecznie

J. Lipkowski

27 Sierpnia. Sobótka.

J. J. C.

Kochany Tobie. Korzystaj ci ucho
list odebrałem za który dziękuję
Przeszedłem [illegible] nie pisałem
do Gustowania, wyobraźiłem sobie
że jest jeszcze w Krzyżu i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

. . 5 Wrz. 1901. Pomiechówek
Wtorek

23.9.01.

Kochany Kolo

Spieszę odpisać, że twój list w którym mi pisałeś o dyfterycie Marysia - Wacek w ciężkiej postaci kompletnie zdrowi wyjechali do Argentyny pod opieką dezynfektorki i przewodniczącej - Ale! Jednak wyczytałem z twego listu i z boku dyfteryt zwalczacie, a nowy wiadomość tam w ciężkiej postaci to w jakiś obcy twój - niemiecki [illegible]

Ja niedawno ~~[illegible]~~ Julia projektuje do
Kościoła i w Bernajowych miesta-
dle rozpytał Fabiana czy ją przyjmie
bo ta dysputy prawie oczy i Boko-
wej Ksiądz Kochana chowanie stycz.
jącego wiersza i Ksiądz Dziekan
Fabii zachowanie. Ale jak ci kazy
dzwonić Pabiu, wtedy wyjechali za-
ma. Widzi ci Fabiana Julia przyjdzie
bo nie wrócą. Fabia Fabii a Fabii.
Fabia. Mieli by Fabii wtedy przyjdą
Fabii i w Bernajowych - Fabii jak Fa-
fabiana. Fabii, ale dwa przy-
niosą i Fabii Fabiana Fabii -
niemal dysputy ale. Julia Fabiana Fabia-
i w Fabiana Fabiana wyjechali do
Fabii z Fabia Fabiana Fabiana.
Fabia Fabii Fabia Fabiana Fabia-
do Fabii Fabia Fabia Fabii Fabia
Fabii Fabia Fabiana Fabia Fabii
Fabia Fabii Fabia Fabiana Fabia
Fabia Fabia Fabia Fabia Fabia.
Fabia Fabia Fabia Fabia Fabia
zaprosiny Fabia Fabia Fabia Fabia
Fabia Fabia Fabia Fabia Fabia
naturalne. Fabia Fabia Fabia Fabia
Fabia Fabia Fabia Fabia Fabia
Fabia Fabia Fabia Fabia Fabia
Fabia Fabia Fabia Fabia Fabia
Fabia Fabia Fabia Fabia Fabia

16.10.07.

Kochany Lolu. – przepraszam za zwłokę w odpowiedzi na list, ale takiej być powinny, że [illegible] na nic innego to sobie na przód. Powinnaś zaadresować list, chodzi do Sadogóry (wieś do Stawru go rabina) w Galicyi – i napisać na nim Baronowi Russie, nube – Kaunt, w każdym razie z wami się zjadę w Królewcu. – Sprawa z Wydawcą załatwiona, przez dziś, bo p. Zielińska umarła – wyjść na nowo umowę podawszy pomoc na jej rachunek. Tymczasem mówię się co obiecuję. Jutro tam wieczór z Zielińskim: ten za parę tygodni wybiera się do Borysławia dla pewnych interesów o po-manzawskich sprawach. Pokazuje się, że moja Sztuka miała trzy powodzenia w Petersburgu – Ten lepszy, bo i Banquet żydowski z przyległych ujęciu czasu i miejsca Dziś kawa bez ciastek, ulubiony dla Twojej żołądkowatości – Cały

3 – X. 1907.

J. M. J. św.

19/10 05.

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju,

Udaję się z wielką prośbą do Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja, aby raczył mi przyjść z pomocą - bo zima idzie obok, a mnie zaopatrzyć się w drzewo opałowe, które jest bardzo drogie. Sąg w lesie kosztuje 12 złr. a przywóz z gór kilka złr. Zdrowie moje jest ciągle bardzo słabe. - Wiadomość, muszę je podtrzymywać lekarstwami i rozmaitymi środkami, które są zbyt kosztowne - jeżeli pensya

moja nauczycielka niewystarcza dużo
że bardzo biedować, gdy zwłaszcza mu,
że o zakupnie skroby tak kosztowna.
niem jak opłatu nad 21 mg pomyśleć.
Najpokorniej proszę względnić moją
prośbę, która zarazem z poważnym bo-
leniem serca i trwogą, aby Jaśnie Wielmo-
żnego Pana Dobrodzieja nie pisywać,
że śmiem Go prosić o pomoc. Pro-
szę mi wierzyć, że upokorzenie
to wielkie dla mnie, a boleść jeszcze
większa.
Oczekuję Wysokiej odpowiedzi i ufam,
że Jaśnie Wielmożny Pan Dobrodziej pozy-
skuje się łaski.

Z wyrazkim [illegible] Kieus i prawdziwą
wdzięcznością pozostaję

Helena Szczerbińska
nauczycielka

Nowy Targ 19/X 1901.

Sabinka, Niedziela 7/20. Października
1907. roku.

20. 10. 07.

Kochany Dolu,

Ogromnie żałujemy, żeśmy się w Krakowie nie widzieli: dopiero po odejściu Waszego pociągu dziewczynka nosząca „świętą wodę" powiedziała Polusi, że jakaś Pani bardzo chciała ją widzieć; długo myśleliśmy, ktoby to mógł być i dopiero później wykombinowaliśmy, że Wy to mogliście być; wtedy dopiero żeśmy nie żałowali, że zwłanie „Jasiu", które Polusia usłyszała, a które przez żart tylko do nas stosowała, było rzeczywiście do nas zwrócone. Chustki z wagonu też widzieliśmy, ale nam nawet przez myśl nie przyszło, że dla nas one były wywieszone. Byliśmy widocznie za mało domyślni. We dwoje byliśmy aż kilka; ponieważ deszcz spra-

warunków dość zrobiliśmy i miasta trochę zwiedziliśmy. Byliśmy u Brykczyńskich, a metropolity nie zastaliśmy. Byłe u nas Inia przez kilka godzin, a my pojechaliśmy do Hurka w Niedzielę na kilka godzin; tam była p. Komorowska. W Niedzielę do dworca nadjechała p. Orsetti z córką najmłodszą, Ruszlanie, Wacław, Ludwik Jełowiccy. Całem towarzystwem w Poniedziałek pojechaliśmy do Porickwy. Wieczorem były tańce z lekka i obiad. We Wtorek rano Józio dał ślub i odprawił mszą w bardzo pięknym niewielkim kościele. Następnie był obiad i rozjazd gości, kolacja w bardzo już małem towarzystwie, wnocy wyjazd państwa młodych. My wyjechaliśmy we środę rano z Józiem duszyckimi, z którymi się w Krasnem rozstaliśmy. Jadąc Kurjerem Odeskim się spóźnił, wskutek tego pojechaliśmy do dworca osobowym pociągiem. Konie, idąc po nas do Racheu, zgubiły się, zrzuciły Furmana, zgubiły mu nową burkę, ponosiły, popsuły pawóz. W Porickwie poznałem panią Vitzthum z domu Kownacka, 1° voto Radziejewska, matkę znanego nam Louis Vitzthum; ten ostatni już drugi raz się ożenił i ma z pierwszego małżeństwa córkę, lat około 14, bardzo do niego podobną, którą poznałem w Porickwie. Ogólne zdziwienie z niespodziewanego spotkania. Serdecznie Was pozdrawiamy.

Jerzy

Vitzthumowie sprzedali gimnazjum miastu i wyrobili sobie pewną ilość stypendiów. Mała Vitzthum słyszała od ojca, i o Zielu i o Fleckeisie.

Spis obecnych w Porikwie 14. i 15. Października

Olga z Kownackich Borkowska, pani domu

Marja i Ola Borkowskie jej wnuczki, Marja panna

z Kownackich hr. Vitzthum siostra pani domu (mutoda.

z Vitzthumów Jaworska jej córka

Jaworski ojciec tej ostatniej

Mała Vitzthum wnuczka pani Vitzthum

z Kownackich Hausnerowa, siostra pani domu,

z Hausnerów Lubieńska

Kownacki krzyn pani domu

2 synowie jego. (z żoną

Edmund Dziedusycki bratanek panien Borkowskich

Pani Orsetti z córką Aleksandrą, Kusztowie, Wacław,

Ludwik, ks. Adolf Tetowicey. My. Adolf, Leon, Józefa,

Paula Bocheńscy. (z synem

Z Dziedusyckich Skibniewska siostrzanka panien Bork.

Ks. Jastrzębka proboszcz niejaśnie [illegible] } tylko w dzień
Ks. Kanonik " " x. gr. } ślubu.

P. Grievoz z synem } tylko w wigilią ślubu.
P. P. Krajewscy "

Borkowski (zaręczony z panną Mazaraki).

Berlin d. 21 Października 1901.

Towiańskiego.

Kochany Panie 21.10.01.

Dwa dni temu [illegible] do Ciebie do Wiednia, nie wiem [illegible], co się z Nami dzieje, [illegible] Ci Pan Bóg [illegible] opowie, to przyjmuję za pewnik że jest [illegible] Królowie [illegible] [illegible] w interesie, i mniemam przedwczoraj że za [illegible] to [illegible] do Królowa nie [illegible] Ci [illegible] [illegible] [illegible]

się niemi zajmowałam i za razem
można powiedzieć że ich wyrabiam i nad-
ciebie biedy i podtrzymuję na nogi. Wtedy nie
ci dyabło może zdarzy, żeby jest jeszcze-
ro, z których jedno ja drugiemu że chcia
jedno. Mówią z "dzieci Bo rozwolnienie mamy
więc dla nich obowiązki Wiemiński by dawniej
nauczycielem w szkole kwiatowej, później mnie
jakiś zajęcie w szkole czy miniecie gdzie ich
że z dawnego nam się nie zajmuje, zgubił jakiś
pieniądz, to go na nowo w ręce rozpoczyna
dla zdrowia dyabł niewiedzy ale nie
kawcza zdrowia przy objęciu posad, jeżeli

musiał żeby pilnować nożyczek aby zeszło
cie. Takiej samej zasady mieć już nie może, to
niemu z czego kawcza zdrowie niczego niemu nie
zwalnia; tak mi radzą wyjeżdżać nie nie za
da Wiemiński wyjeżdżać co pamiętasz wszystki
ny, że oni literalnie nie z grobu mię za
ja rozpytałem mam, nie mają mię ewico
jeżeli ewiczem się obuje. Żeli na zdrowie,
że adresowany, by dyabł się w wodzie,
mię niedobrem co się "dam dalej dzieje, bo jeż
widzi w wspaniały Wiemiński mówi, że chyba
razem z wszystkimi zaleciwszy się potrzeba

[illegible]
[illegible]
[illegible]

22/8 07. 22/8 bm 1901.

Kraków
Worcella

Kochany Panie,

Załączam Panu część listu który otrzymałem wczoraj od Andzi, jestto sprawa. Dowiaduje się prowincjonalnej podróży Wilonskiej od lat kilku przez Andzię, odnosi się do mnie żeby w Jej imieniu dała 15 fl.

Wielowskiej Wtórn
jest w rozpaczliwej
pozycyi z 7go. Dniem
a jeśli nie będę mogła
jego uczynić, to udać
się z prośbą do Pana,
uczynienie że nie mo-
gę bez matej kwoty
udzielić bo tyle mam
w kasie, więc proszę
Pana być tak łaskawym
i tych 15 fl. przysłać
do mnie, a matka Wie
lowskiej na przyjść
po nie będzie niewygodne. —
Teraz jeszcze zapyta-
ję Kochanego Pana, czy
mam odebrać Panowe
Maniu list z Banku
czy zostawić to do przy-
bycia Maniego, cho-
ciaż nie wiem kiedy

mamy nowości, bo
od bardzo dawna
nie mam wiadomo-
ści z podróży. —
Życzę z przyjdzie-
go posyłam Katarze-
mówię do przyjdzie-
widzenia się z Kocha-
nemi Państwem.
Pamięć Zalewskiej za
jutro spodziewam
w Hucie. —
Adamcia

172

GALICYJSKO-BUKOWIŃSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO
W PRZEWORSKU.

CUKROWNIA i RAFINERYA W PRZEWORSKU (Kancelarya główna).
CUKROWNIA W ŻUCZCE POD CZERNIOWCAMI.

Adres dla telegramów i przesyłek kolejowych:
CUKROWNIA PRZEWORSK.

Przeworsk, 22 październik. 1904
(poczta i kolej na miejscu).

P. T. Akcyonaryuszom mamy zaszczyt niniejszem przypomnieć nasze ogłoszenie w Gazecie Lwowskiej z dnia 27 września r. b., że

Zwykłe zwyczajne ogólne walne zgromadzenie naszego Towarzystwa odbędzie się w Przeworsku w lokalu cukrowni dnia 30 października r. b. o godz. 12 w południe.

W razie niemożności przybycia prosimy upoważnić zastępcę i wymienić na formularzu załączonym, albo też odesłać nam podpisany formularz bez wypełnienia zastępcy najpóźniej do 28 października r. b.

Z poważaniem

Galicyjsko-Bukowińskie Akcyjne Towarzystwo Przemysłu Cukrowniczego w PRZEWORSKU
p. pa. p. pa.

Fr. Hanus Kotański

12/25 Oktober Piątek. 333

25.10.01.

Kochany Lolu – Posyłam ci list Andrii i prośbę którą mi kazała Takie postać – z tych listów dowiesz się o co mnie chodzi – Ale siebie dodaję że Ciebie proszę abyś z moich pieniędzy dał 20 gubernów i takie z moich pieniędzy dał za Gjadwinię 5 ½ czyli 6 g 35c jeżeli tak ruble stoją – Zapewne Ty takie coś dodasz do tego, i nieznam już jak rozsądzisz czy im to wszystko oddać od razu czy częściami – Najwarmiej aby polecić Wierzańskiego Towarzystwo dobroczynności św Wincentego i innym

i wyprosznie dla Niego jakiéj posady
bo on jest pracowity i warto mu pomódz.
Trzymałam kiedyś do Chrztu 18[go] Jego synka
jednego i cnuję się robotą aby
Mu dopomódz. Przepraszam stokrotnie
przepraszam za ten list, bo sama znam
kłopoty i cnuję jak Ci
ten list smakował będzie. Ale co mam
robić kiedy Andzia kłania się do Ciebie
zdaé. Nie teraz tu niema nowego
ściskam was serdecznie i polecam
Opiece Boskiej i Matki Najświętszej —

T. Maćkowska

28.10.01.

28 października
1901 r.
Kraków.

Kochany panie.
Udaję się do pana z prośbą w mojem własnym interesie (jeżeli to rzeczywiście można) by raczył mi pożyczyć na kilka tygodni dwadzieścia pięć guldenów. Miałem wczoraj list od Pani, paszportów dotąd jeszcze nie ma

gdyby nadeszły, w tej
najwyższej mogłabym
być w domu w sobo-
tę, lecz to jest nie-
pewne. — przyprawiam
do mojej wiadomości
najgłębsze [illegible]

Ld. 10. 31.

Szanowny Panie
Profesorze

Załączam odpis z książki wydatków za kwartał 1.7 do 30.9. Wymienione tu cyfry objaśnią osobne rachunki dostawców i majstrów –

Dalej uprzedzam, że w bieżącym miesiącu wypłaciłem za cegły (cztery tysiące) Abrahamowi 800 i Baruchowi (czterysta) 1281 Za wapno dałem Schimberowi 297 Innych miesięcznych pozycyj nie wymieniam teraz – Dodaję że mamy jeszcze pięćset koron w kasie – W przyszłości zbiorczym raczej wydatkiem będzie dachówka – o rachunek prosiłem do Niepołomic.

Po za tem będzie jeszcze zapewne cynk drzewo i obrachunki z majstrami — Sądzę że w r. 1901 dojdziemy co najwyżej do 40000 koron wydatków na budowę —

Dobre byłoby gdyśmy teraz uczynili wybór malarza — Zwykle daje się jednemu malowanie i pokostowanie — a to ostatnie zachowujemy dla okien w mieszkaniu stróża Nowakowskiego Do wyboru mamy nie wiele i skłaniamy się ku Tuchu

Pozdrawiam z głębokim poważaniem

Kaczmarski

28/10 1900

N. 6. f. J. Ch.

28. 10. 07

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju

Natychmiast wagnęłam podziękować za ofiarę, ale choroba przeszkodziła mi w wypełnieniu tak miłego obowiązku, i dopiero dziś pozwalam sobie przesłać ofiarę na cel serdeczne „Bóg zapłać“, który to podziękę proszę przyjąć od prawdziwie wdzięcznej

Heleny Chrzanowskiej.

Nowytarg, dnia 28/X. 1901.

Żytomierz, dn. 16/29. października 1901.

29.10.01.

Kochany Lulu!

List Twój wczoraj otrzymałem. Pierwsze oświadczenie ogólnikowe na misyi, nie mogło mieć rozpoczęcia się k. O. według woli, nie przekraczając ogólnych granic, t.j. „misyi". — Dziś ma się zapewne ta sprawa. — Ksiądz prosiby o kompromisowe, wymienia i to, że musi poleczy wydanie jej, a nie tylko otrzymanie papierów. Zobaczy i na jak długo przyjechał. Wie, czy ma już jakieś nowe stanowisko? Czy kiedy — i jeśli ukaże się w druku konwersja Pleia? Powieści jego przeczytałem 50 z górą odcinków. — Na niedzielnej mi przesyłce nie otrzymałem 2go zeszytu „Annales de

ale nie otrzymałem odpowiedzi, ani zeszytu.
Możebyś Ty chciał i mógł dla mnie
go zareklamować, a Ksiądz M. P.
Supérieur des Missionnaires de l'Immaculée
Conception, à Lourdes (Hautes Pyrénées).
Choć co prawda nie wiem, o czem,
ten zakon nie wydawnictwa.

Tu nie bardzo wchodzi. Moje wydawnictwo
tudzież dostarczyć. Niektóre wychodzą
po pięć Bożem Narodzeniem, ale nie
wiem, czy się to uda. Do Kamienieckiej
wczoraj odebrałem 25. [illegible]

[illegible]

31.10.01. 172

31/8bre 1901.
Chmielowa

Kochany Panie,
Nie mam nadziei
mieć przyjemności
widzieć dziś Pana,
zajęcia jego stanu
na przeszkodzie,
więc teraz proszę,
Już mię na mój
rachunek ale na ra-
chunek

pani o 30 gul-
denów by zaraz
panią nie zay-
mować klopotli-
wemi interesami
pomowemi. —
Czy możnaby
pan położyć dla
19 Novembra dwa-
sta złotych, bo od 19
będą i może ta sumka

z tych pieniędzy
które mi Pan będzie
dzisiaj przysłał. —
Do widzenia z dalsze-
mi pozdrowieniami
Szczerze
oddany

Ave Maria

21.10.01.

Monsieur le Professeur,

Daignez ne pas prendre en mauvaise part que j'ose, étant tout à fait inconnue, venir en toute confiance demander à Votre cœur plein de charité une petite aumône pour les

besoins de notre Communauté, nommément, pour nous aider à payer les frais de la réparation de nos cheminées, que nous avons été forcés de faire cet été.

Je veux espérer, Monsieur le Professeur, que, si Vous le pouvez, Vous voudrez bien nous aider, et je Vous prie d'agréer d'avance notre vive reconnaissance.

Veuillez, Monsieur le Professeur recevoir avec nos religieux hommages, l'assurance de nos prières à Vos intentions.

S.r Hyacinthe Canny
Supérieure des Sours Dominicaines
ma Grodkie

Cracovie le 31 Octobre 1901

23 Oct. 1901. Moja 142

5.11.01

Dziękuję Wam serdecznie za wyjaśnienia przysłane mi na moje wiadomienie przy tej sposobności ciesząc się że mam o was wiadomości, chociaż Bóg daj szczęśliwie do Krakowa dojechali - szkoda tylko że tak późno na Podole przyjechaliście a jeszcze większa szkoda że na tak krótko — w tym momencie jesteśmy zupełnie sami, wczoraj od nas wyjechał Arturek Russenowy a parę dni temu Niezabitowscy. Anusia wrosła i wypadniata a Mysia jej dopiero pierwszy raz

pornalizmy, bardo nam mile wrażenie zrobić i nic typu galicyjskiego nie ma - Zapewne już od Mamy wieczór jak Banda złodziei Jurkowskiego się znajduje - napad na dom Panny Marysi Kociejowskiej był okropny drugiem że jej nie zabili - ale w tem prawdy dojść nie można co się z nimi dzieje - mówiono nam że już kilku złapali i jeżeli tych wkrótce reszty wytępią Pyszard Pyszarzem był wczoraj Pszczół Siedliszku i mówił Wujciowi że dotąd żadnego jeszcze policya nie wykryła - Antoni pojechał na sądy do Jarmpola razem z Panem Ludwikiem który także został obrażony - Maryania Wasowiecka pisze że obiecują na Podole pomimo wczesnej pory zapewne na zimowisko być jeżeli przyjedzie jeżeli Karikowi zagoi się rana na dłoni - Karol S. jest w tym momencie w Monasterzyskach skąd się już wprost do Lwowa wybiera - był u nas tej jesieni razem z Antosiami - Cieszy się że P. Maciejowski dobre nie robi wrażenie zrobił i że umia uszanować

cudze pieniądze — Panowie
Żelestkim podziękuj bardzo za wyborne
mi posłane śniadanie i z całego
serca, niepiszę do nich. Dziś wieczór
piszę wyjechać do Włoch jak Amelka
w swoje bliskie domowe — wkrótce
nie zawsze nie jadę do Bagnery
podobno piękna miejscowość i
zdrowe jedno Polonii — Siostrom
ich wraz z Cesią serdeczne
do Mamy wkrótce pisać
będę. Zdrowia ci życzę —

Stanisław

Admirowałam że teraz tyle mam
słuchaczy na swych wykładach

Breslau, d. 6. Dezbr. 01

Hochgeehrter, lieber Herr Dr.!

Genehmigen Sie nachträglich, von mir Alban, die herzlichsten Glück- und Segenswünsche für Ihr neues Lebensjahr. — Der Himmel wolle Sie erhalten zum Segen den lieben Ihrigen, in Frische und Kraft erhalten.

Dies wünscht von Herzen Ihre

Assistenzarzt ergebenst
E. Antonienicz.
Victoriastr. 96. Hpthr.

6. VI. 01.

Szanowny i Kochany Wuju!

Dziś list Wuja otrzymałem i śpieszę podziękowaniem za łaskawą pamięć o mojej prośbie.

Wątpię bardzo abym mógł na owe dwa lata wstąpić do uniwersytetu: miałem na miar o takim tylko razie wielkim wymagającym egzaminem się poddać, jeśli bym mógł.

nie tracąc do praw Rzymskich, do tych egzaminów się przygotować.

Chciałbym w ciągu roku przyszłego do Krakowa pojechać, a wtedy jeszcze tę sprawę na miejscu omówić i mam nadzieję, że Wy nie odmówi mi swej pomocy w wytargowaniu, jeśli to możliwe, tych dwóch lat.

Wyrazy prawdziwego szacunku Tęsknię i jeszcze raz za pamięć dziękuję

Szczerze oddany

Stanisław Wyspiański

24/X, 6/XI 901.

Kijów, Aleksiejewskaja, 11.

Kr.

Kochany Panie Profesorze!

Są położenia w życiu, które popychają do śmiałych i rozpaczliwych kroków. Popełniam właśnie krok taki, piszę do Ciebie Panie. Może pozostał Mu ratunek!

Znajduję się w położeniu rozpaczliwem i po ludzku żadne nie mam z nikąd ratunku, sytuacya grozi lada chwila katastrofą, mnie i mej rodzinie. Położenie materyalne natury, nie więcej powiedzieć nie mogę.

Zwracam się kilkuset rublowych, których nie możemy zgubi. Ratuj mnie Kochany Panie jeżeli chcesz i możesz, proszę Cię o to w imię Tej której jesteś dodatkiem!

Pośrednictwa w tej sprawie podjął się Ks. Czaykowski (Grodzka Kolegium OO. Jezuitów) pod warunkiem dyskrecji jednak obowiązuje jest do tajemnicy.

Ufam w tej Matce naszej, która niech Sama wynagrodzi i natchnie go. Nie kładę nadziei ale herb

Kościerza

6/XI 901.

S. M. 07.

+ Zakład św Jadwigi

Najprzebardziej Panie Dobry

Oddawszy ten list jest niewiadomo Zakładu - do którego nie ma odwłoki dla tego pragnie, jakiej pisaniec dostał Pisze Dobrze i jest pewna Kto kolwiek by jej oddał pismo, czy przyniósł czy urządzenie - dlatego nie ma się powinnien być zadowolony bo jest br. Doktorowa i staranna - Jeżeli więc Najprzebardziej Pan Zbawiciel będzie mógł co uczynić dla tej biednej dziewczyny - najuprzejmiej o to prosze Tymczasem wyrazy najgłębszego uszanowania w Bogu

9/11 1901.

S. Stiermina

Szanowny Panie!

W chwili mi wolnej, kiedy zakłopotanie, mię nie pozwoliło – kilka dni wyjechałem z domu, i zapomniałem odpowiedzieć Panu. Wczoraj jednak zdaje mi się, że pan wolnej chwili, co nie jest dobrym objawem, bo z tego można być znowu wdzięcznym do głosu.

Czy pan ma tej sprawie wynagrodzenie, czy honorarium, z góry?

12/V 90

Dr Lurzycki.

Wishing you
Merry X-mas and
Happy New Year

REDAKCYA
PORADNIKA JĘZYKOWEGO
KRAKÓW, KARMELICKA 22.

Kraków, 12. listopada 1901.

12.11.01.

Szanowny Panie Profesorze!

Składając serdeczne dzięki za łaskawą życzliwość okazywaną „Poradnikowi", śmiem niniejszem prosić o łaskawe współpracownictwo, w sposób poniżej określony.

Ponieważ artykuliki z zakresu języka nawet ogólnego i polskiego są bardzo dla czytelników „Poradnika" pożądane, a ja sam ani się ani czasu tyle nie mam, aby dostarczać wszystkiego, zwracam się śmiało o pomoc w tym kierunku do języka nawet polskich, a w pierwszym rzędzie do Szanownego Pana. Drobne jakieś rzeczy, nasuwające się Szanownemu Panu w toku badań, mogą być dla „Poradnika" nieraz niezmiernie ciekawe; nie będą one wymagać opracowania naukowego, a pożytek przynieść wielki.

Honorarium za artykuły płacić będę w stosunku 64 kor. od arkusza, nie mogę na razie pozwolić sobie na wyższe.

W przekonaniu, że mi Szanowny Pan Profesor swojej pomocy nie odmówi i do 20 b.m. łaskawą odpowiedzią lub artykułem gotowym mię zaszczyci

Kreślę się
z prawdziwym szacunkiem
Adamski

Szanowny Panie
Profesorze –

Będąc zeszłej przyjazdem
gdzieś jedną drobną rzecz
wyjaśnić jako pilnej[ą] –
Do odprowadzenia wody deszcz.
nej z dachu na ziemię mamy
3 rynny – jedna od wjazdu
jest jej zapuszczona w ziemię,
druga od tyłu będzie także
wpuszczona do kanału prze.
chodzącego pod domem prze
prawiej ku podwórcowi – o
trzeciej mowy tu pomówić –
Ta trzecia odwodzi z dachu na
ziemię od strony ogrodu, w
załamaniu pomiędzy werandą

i ściana z domu frontowy –
tu gdzie jest hall salonu –
Wody z tej rynny mogłaby
albo prowadzić rurkiem
blechowanym przez ogród
ku ulicy – albo takie prze-
puścić osobnym kanalikiem
pod ziemią do kanału miej-
skiego – Nie wątpię iż zro-
bimy to drugie, ale nie
chciałbym nam decydować –
Pierwsze byłoby b. niedrogie
i mniej praktyczne –
Drugie kosztowniejsze ale lepsze
i zupełnie skryte. –
Pierwsze kosztowałoby 20 złr.
Drugie trzy razy tyle, lecz
o ten ciężaru nie jako osady
przy ścianie – Potrzebnie z oba-
wiam kanału byłoby drogie
(bo drogie dla nas) Ze strony
innej trudności nie przedstawiam.
Radbym to wykonać jak najtaniej
aby nie zawadzać terenem
przed obecnem izby stróża.

Omówione ostatnim ra-
zem zmiany, mianowicie
w salonie i oknach z jak prze-
robione i to z widocznym
pożytkiem dla budowy –

Pozostaję z poważaniem

14. II. 1902 Kaczmarski

GALICYJSKO-BUKOWIŃSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO
W PRZEWORSKU.

CUKROWNIA i RAFINERYA W PRZEWORSKU (Kancelarya główna).
CUKROWNIA W ŻUCZCE POD CZERNIOWCAMI.

Adres dla telegramów i przesyłek kolejowych
CUKROWNIA PRZEWORSK.

Przeworsk, 15 listopada 1901.
(poczta i kolej w miejscu).

Jaśnie Wielmożny Pan
Prof. Dr. Leon Marian Kamieński
w Krakowie
Wolska ul. № 6.

W załączeniu Jaśnie Wielmożnego Waclawa hr. Mańkowskiego z Wrzaj pod Czerniowcami kwit depozytowy na zdeponowanie Jaśnie Wielmożnym Panu

30 akt tegoż akcyi II. emisyi

i to 15 akt imiennych № 3279 - 3293
i 15 „ na okaziciela № 3264 - 3278

wraz z talonami i kuponami dywidendowymi.

Należytość za kupony za 1900 i 1901 od powyższych akcyi przekazujemy równocześnie Bankowi Galicyjskiemu Dla Handlu i Przemysłu w Krakowie na rachunek Jaśnie Wielmożnego Waclawa hr. Mańkowskiego.

Z uszanowaniem pozostaje

Galicyjsko Bukowińskie akcyjne
Towarzystwo Przemysłu Cukrowniczego
w PRZEWORSKU.

30 akt akcyi
na okaziciela Reklamowana K. 10000.—

Wielmożny Panie!

Ponieważ ja mydam przysłuchanie Tamtejsze w słowiańskim przekładzie w „Publicystin Jo." by chętnie wiedział do jakiego stopnia przekład tego dramatu jest zgodny. Jeżeli mi to Pan może pożyczyć zu Anhörung Ihn, ja będę bardzo uszczęśliwiony. W nadziei że mi wielmożny Pan zrobi tę przyjemność zostaję z wielkim szacunkiem

Sługa
P. Karl Hauer
c.k. Profesor

Kraków (Cyrkel)
18 XI 1901
Mickiewiczowska 4

20/IV 07

Szanowny i Uczony
Panie Profesorze!

Upraszam prosząc o łaskawe przysłanie mi
zdjętego protokuły
w mojej sprawie sporządzonego
przez Pana dziś.

Z prawdziwą wdzięcznością i głębokiem
poważaniem

Wilkowski

20/IV 907.

Kraków, Rynek 44.

21/11 1904.

2107

Łaskawy Panie Doktorze!

Świętochowski mi donosi, że Pan mnie nie będzie w stanie, bez znalezienia odpowiedniego kwaterunku Fatalne, który dla mnie na sprzedaż przymierzam, ja nie tyle na, tartanie cresy Aureolem kupiłem, że jedynie Doktor

na ten się nie decyduje.
Dziewczę w domu jest wdzięczne
nie szkarłatnym a ja kwiat,
nam w kwiat, którym się
jej bardzo kwiat, więc nie
kiście kwiatkom się stanić
w domu. Wiele tego mam w
tamtym pomnikom stwory pustym
obraz. Wszystkie nie tylko
Zbawiciel, w jest kwiecenie
miało. Jeżeli dam go mężnie,
prosze go natrzymać jak
w siebie a pieniądze na
moje nogi wdzięk - jeżeli
nie (tego kwiatu kwiat się
kwiat, dwa kwiatem w
takim razie pójdzie do Wiednia albo na Węgry), ka
jego ruch prosze.
Łaskę pięknie ukłony i
wyrazy uszanowania dla
Pańskiego Państwa — — —

Jerzy Myciel[illegible]

(D: 22 Listopada 1907 r.

22/11/07

Kochany Józio.

Wczoraj wieczór wróciłem z Podola - spodziewałem się dużo bardzo miło zeszło - na Imieniny W. Energia jarzębiak Wtorowieczny z dziećmi i Mycio i Józio z żoneczką, wszystkich jeszcze w Borowcu zastałem.

Odebrałem wczoraj zaproszenie na zgromadzenie spółki naftowej - ale tak jestem że nie odbieram w żaden sposób pełnomocnictwa, postanowiłem je wcale na drugi

nar się przyda, a prosy ciż
opiór nie cośćie uradzili
i jakieś interesta uczynili.
Odebrałam wczoray wiado-
mość o przybyciu na świat
15go wnuczątka, Cesi dał Pan
Bóg zdrowa. Matka przez
się matka i dziecko zdrowe
urodził się na Świętego.
Martynka żadnie niedobrze
się ma. Idzie się z trzeba
będzie na operacyę się zde-
cydować. Wielkie to nieszczę-
ście i zgryzota dla mnie.
Z głębiłam wdrodze swoiej

rodzinie – jak mogłam to
mi dokazanie krzyżacku po-
dziękuje z odpuszczeniu i prze-
bliżenie przez Marcyę Lub Jakę
albo później przez Boga.
Matce twoiej dzięki i ziemby
jej, dziękuję serdecznie i pro-
szę o wiadomości – Tobie przez
tytuł serdeczne pozdrowie-
nie i życzę dalsze dobre
kochającej siostry

Jadzia Wilkinska

Cyprjanie Jakę zabawcie do
powrócenia jej z dzieci zdrowe
i prędkie. U Stokach wszyscy

23.II.07.

Wielmożny Panie
Profesorze

Jak wyszedłem ze stosunków krakowskich, że nie wiem, czy jeszcze do znajomego czy nie? Mam więc nie wiele serdeczniejszych przyjaciół, jak Maślikowski z Sadola, ja zaś serdeczniej się przyjaźniłem z Maślikowskim z Księdza. W każdym razie myślę że znajomą czy nie, zrozumiem na tyle serdecznie, jeżeli Pan Profesorowi, gdy mu powiem, że wiem o sprawie w której udawał się do mnie Ksiądz Czaykowski i że tajemnicę moją zachowam za ludzmi, którzych

życia, do kawałka życia, czem wyrwanem, z naszego Polskiego martyrologium! Znamy ich, cherę, szanujemy, podziwiamy, od lat kilku nawet; ach i tak stracenia, tak okropnie żałujemy!

Co dan Profesorowa dla nich zrobić to będzie zawdzięczać prawdziwie, bo o zawdzięczeniu trudno, tak względem Boga, jak względem narodowości; a i o wdzięczność dla ludzi też trudno! To tak niedrobnemi i pilno potrzebującemi w obec groźnej zguby!

Gorąco Ich polecam i tęgie wyrazy szacunku i poważania

Najuniżeńsza sługa

Anna z Dziadyńskich

Tobiecka

(z Rymanowa)

Lwów ul. Krasickiego № 7.

10/XI 1905
201

Kochany Panie

Polecam Pańskiej
Fabryce aby mi dostarczyła
30 mtrów sukna [illegible]
[illegible] na nowy rok
i serdecznie —
Proszę Siebie wtenczas
do siebie
do Wołomina na niedzielę
do mojej willi [illegible]
tam gdzie Stasia
Marta
jak tylko
Michinie
wrócę
Wasz
Bandelowicz
Dziedzic Wołomina
z Dziećmi
Pozdrowienia
Waclaw
Jan
Pozdrowienia

Za 15 dní mamy Chrám
navjechat a Krajin, jestli
my a Duch i Slovenmy
nad Sardeskie Tatry

202

28.11.61.

+

Jasnie Wielmożny Panie Dobr.!

Dotknięta w czasie pożaru ogromnemi stratami pokornie odwołuję się prosić o pomoc, abym mogła choć rzeczy niezbędnie jak bielizny koniecznej nabyć. Znam sobie, że Jasnie Wielmożny Pan Dobrodziej

niedzielce odmówić mej pokornej prośbie i w tem niedzieszeniu raczy poratować.
Od matki Włościańskiego Syna Profesora Dobrodzieja otrzymałam przed tygodniem zapomogę. Niech Pan Jezus bogatny Go nagrodzi.
Dozgonnie wdzięczna jestem tej świętej, anielskiej Duszy.
Z wysokim szacunkiem pozostaje Szczerbiankówna.
Nowy Targ 28/II. 1901.

30. 1901
XI
Valjévo

30.11.01.

Kochani moi, jak się cieszę z Waszej wiadomości, jaką mi Lolo udzieliła, cieszę się szczególnie dla Was, bo wiem, jak długo wyczekiwaliście. Czy Lesia cały czas będzie leżała w łóżku? Jak się czuje, chira Lolo będzie dobry i od czasu do czasu kartkę mi napisze jak się Lesia miewa. Wczoraj sobie jeden psot zrobiłem, tylko nie wiem jak się na to zapatrywacie, mam wielką ochotę przyjechać do Was na ostatnie parę godzin, może się na co przydam a przynajmniej będziecie mieli przy sobie jakąś istotę i zawsze Was kochającą duszę. Ceremonje nie robcie ze mną, jeżeli Wam mój psot nie na rękę, to napiszcie otwarcie i nie oglądajcie się na „nie wypada."

ceremonje

jestem w tym wieku, że wielkiej mnie sensu by nie miało oglądać się na takie rzeczy. Więc proszę Was o szczerą odpowiedź. Skoro mnie nie spada żadna choroba? Bierzcie jeszcze kochanej za fotografije, nie mogłaś mi większej przyjemności jak temi fotografijami.

Na Boże Narodzenie jadę do Petersburga, tam pewno zabawię ze trzy tygodnie. Czy Stasio już zupełnie zdrów?

Chyba zmęczenie się dla mnie bardzo tak benapy do spania, a reszta wieczór, że pan tak mało potrzebuję; chyba dużo kłopotu nie przysporzę.

Pewno już z Petersburga nie miałam wiadomości; chciałabym tylko bardzo uniknąć mojem przyjazdem, list napisałam, byli bezsz w Szczawie, na przywitanie generała, który wrócił teraz z Petersburga. Chciałabym pisać, że się czuję dobrze.

Więc czekam Waszej odpowiedzi, chciałabym już wejść w rolę ciotki Marysi jeszcze w roli gardemalady i pocieszycielki w chorobie młodzieńczej.

W serdecznem Leonowi przekazuję serdeczne pozdrowienia a Was z całego serca uściskam.

Wasza całem sercem

Marysia

[zaleśnic]

Jan Dec. 1901.

Szanowny i Łaskawy
Panie

Nie mam słów na podziękowanie, tak za list serdeczny, jak za pomoc dla moich przyjaciół, od których, list odebrałem, jak od ludzi, co z pod gwiłotyny uszli, w całej rozciągłości wyrażenia. I jedna w nim tylko myśl boleśna brzmi: "Żona szczęścia człowieka co nas wyratował chora! Zaczynamy za nią modlitwę!"

i następuje prośba
o połączenie się w
tej modlitwie: Oh Ty
Boże! Mam dever,
niepojętym zbiegiem
okoliczności, w moim
pokoju, Obraz Matki
Boskiej Bolesnej,
która była pod
Grunwaldem! Kró-
lowa Jadwiga dawo
wała jej do Kościoła
Rymanowskiego,
blizko którego, wów-
czas spiaszkała.
(w odrzykoniu)
Obecnie restaurują
Krakowscy wielki
Obraz, i rozpoczęcie
z pobytu mojego
we Lwowie, przyszedł
ten obraz, przez mego

syna, bym go dała
odnowić, (to jest jego
trzecia sukienka)
ale mnie nie pilno,
oddać go z domu! Tyle
bym rada wpierw uspo-
koić od niej! Wisi stoi
wśród lampek i kwia-
tów, i wszyscy się
do niej garnieny
w potrzebach i zmu-
tkach naszych. Dziś
przybyła jej nowa
prośba o zdrowie
żony Jana! Daw-
niej, aż z Litwy
Kompanie do niej
do Rymanowa
chadzały; całe księgi
cudów były spisane
Potem Kościół się
spalił dwa razy,

i wraz z nim wiele cennych dokumentów tylko tradycyą w całej okolicy trwa o tem wszystkiem.

Jeżeli uda się fotografia, to jej przyszły żonie Tamar o obraz obawy; jeżeli się nie uda, to chyba jej Tamar adoruje, jak fotografię. — (Jest za jednem ciemna i nie wyraźna.) — Czy byłoby nie dyskretnie zapytać Tamar co żonie jest? Nie przez ciekawość to czynię, ale... (może to gorzej, bo przez zawrzuciadość!) ale może by (jeżeli lekarze nie pomagają) stara Rymanowska

żna chowka co pomaga
z tej cudownej Bożej
apteki, którą się Ziołem
— śmieją się ze mnie
jak mówię, że upadek
ducha religijnego
to sprawia, że lekarze
dziś wierzą tylko w
to, co w swoich chemi
cznych tygielkach
uważą, a przestali
wierzyć że roślina
to najdoskonalszy
alembik, gdzie Opatrzność
Boża dystyluje, żywice
syropy, gumy, kwasy!
wszystko dla ratowa
nia nas w chorobie
— 6. Komunikow o leczeniu chorych nagrobie
Jadam teraz dla
moich dzieci. Apeluję
to mnie do tego zmie
chcenia do lekarzy
po Eucharystycznej Ko-
munii Jezusa Pana

z biedną synową moją przywiodą od roku, i po której jest już ona prawie umierającą! a nie było od roku 2 tygodni bez bólu żylnego, piwarzych znakomitości, ale leczenia nie widzieć. Sam, tylko gdzie tyra sama! a ja byłem tyle razy byłą widziałem na jej stan! tyle chorych takich wyleczyłem; ale ona miała szczęście do domowych lekarstw, tylko od lekarzy coś brać się godziła.

Jeżeli lekarze pomogą, to niech sam wcale na mój list nie odpowiada, bo jużeśmy się strymać będą, ale jeżeli nie! To prosze napisać o co chodzi.

Doskonale pamięć sam matka sama i wielką radość, jaką jej taszkami odwiedziny, memu biednemu mężowi sprawiły!

Bóg zapłać! gorąco serdeczne Lazarz wszystkim za modlitwę

Lwów ul. Krasickiego 7.

Anna Tokarz

Lwów 3 Grudnia

Kochany Kolu. Od Kazia dowiaduję się o ciężkim stanie zdrowia biednej Cesi i o jej operacyi. Obrapnie mi Was żal, po pierwsze że Cesia tak ciężko chora, a Ty kochany Kolu tak stroskany, a po drugie, że nie mam nadziei byście się mogli doczekać biednej Julci których tak pragniecie. Mówił mi Kazio że Cesia jeszcze nie wyszła z groźnego stanu, dla tego powychodzę się prosić o słówko wiadomości o jej zdrowiu; jeśli ci trudno, to może Julcia napisze, albo któraś z tuteyszych które podobno do pory Cesi. Bardzo ci wdzięczną będę za wiadomości, tymczasem mocno się gorąco o zdrowie dla Cesi.

Serdecznie ją uściskaj odemnie. Ciebie kochany Kolu też szczerze pozdrawiam, a Kazio Majkowski, jak się ma po szkarlatynie?

Józefowicha.

Jł Wielmożny Pan
Leon Zaikowski
Kraków
Basztowa 26.

Zł 17. 3/12 901.

Kochany drogi i bardzo Pan Leon

Dziś za Was obejdą dług odśpiewanka

Wyjaśni mi potrafi, jak i Tobą

cieszy — bardzo, bardzo — Niech

Bóg pomaga

Ich Kuss

Mlinoga 4/XII 80 r.

211

4.12.80.

Kochany Lolu!

Nie mam czasu pisać bo chyba dyrajcę gości, ale chociaż kilka słów napisać co się u Was dzieje wzięła więc moje pióro mojej żony, która obecnie jest pogrążona w radosnych przygotowaniach na przyjęcie naszych Krakowskich gości. Niech Pan będzie tak dobry i napisze nam, czy już Lesia ma się

lepiej; a jutro Panie wracając
do Mińsk odpowiedź nam przyniosą.
Serdecznie nas dzisiaj Wasz smutek
obchodził i mamy nadzieję, że
Pan Bóg Was pocieszy

Stanisław Borowski

Przesyłamy słowa szczerego
a bolesnego żalu i współ-
czucia

Stanisławowi Dobrzyńskiemu

Laskawy Panie!

Dowiedziawszy się o nieszczęściu, jakie dotknęło Pana i Jego Rodzinę śpieszę wyrazić bardzo gorące i bardzo szczere współczucie.

Dowiedziawszy się wczoraj po południu o nadzwyczajnej wadzie pomyliłem ją; tem silniej odczułem ciężar tak strasznej wiadomości. Niech powszechne współczucie i żal udziała Rojsco w poddaniu się temu wyrokowi Boga.

Szczere odbicie

4 grudnia 1901.

Walerian Kleiber

21/4 Lodz 1901.
9m Wotodjeva

Kochany Lodzu

W tej chwili odebrałem wy
jazd Mojowy smutny wia-
domość o śmierci Cesi-
Z Tobą Leszek, wraz z mło-
dzią - podzielamy Twój smu-
tek i wstrząśnienie ty do-
P. Boga - za spokój tej
duszy i obą P. Bóg - dał
ci siłę do zniesienia
tego ciosu - W tak smut-
nej chwili - nie mogę słowy
dopisać - ani Ci niczem
odwagi dłużej bić - nie-
pieniem rozmawiać -
Nich Pan Bóg [illegible]

Cichi w swojej opiece
Boże rozciągaj ci nieprzerwanie
Szczęście ci każdej
J. Lipkowski

21 Stycznia 1907. Maja

Kochanej Loli

Tylko co w tym momencie odbieramy telegram od Mamy o śmierci Cesi przerażeni jesteśmy tą wiadomością niezmiernie - tembardziej że nic o jej chorobie nie wiedzieliśmy a ta wiadomość zawiadamia że dobrze zupełnie wyglądała. Co to może być takiego? czy był wypadek jaki? Jesteśmy tą wiadomością tak zdołani że sobie rady dać nie mogę - Wyobrażam sobie Twe cierpienie i twój głęboki smutek i biednych jej Dzieci którym ojca od nas drogich nasze -

współtowarzysze – to właśnie jesteśmy
ich i tacy że tylko znanie religii
która was podtrzyma i uspokoi
w waszem niedowierstwie i smutku
Mogłbym te za jakie dziesięć dni się
zobaczymy a teraz Bóstwem Cię, Serdecznie
i pokojem Matki Boskiej
Siostro – Cię Kochającą
Stasia Kowalska
Proś Mamy aby nam o wszystkiem
donosiła –

Wytrzeszy, dn. 21. listopada, 1861. r.
w poniedziałek,

Szanowna Pani

Sz. P. 82, 61.

Sobotny list,

w którym wyrażasz
wiadomość o swoim bólu i żalu
przy Matce. Wyrozumiem jestem
zasmuconym i bardzo, bardzo nad Tobą
ubolewam. Miał nie wiedzieć, ale
Ci Pan Bóg odebrał ze swoich
tego świata, i jak Ty mówisz nie z Jego
za gorąco swoje Ci i za Matkę,
niech Ci Pan Bóg wspiera na łasce
a Ciebie na tamtym świecie przyjmie
do swej chwały. Będę pamiętał w
Ofierze na Mszy S.

Serdeczne Bóg zachowanie

X. Wiktor.

JMJ.

Kraków, dnia 7/12 1901.

4.12.01.

Dostojny Panie Profesorze!

Wraz z modlitwą za spokój duszy ś. p. zmarłej ranowszoną śpieszę przesłać Panu Profesorowi wyrazy głębokiego współczucia w tej bezmiernej boleści, jaką podobało się Panu Bogu dotknąć przeraźne Jego Serce.

Oby Ten Sam Bóg ukoił boleść i dał siłę Panu Profesorowi do dalszego życia dla Kościoła i bliźnich dobra.

Pozostaję pełen wysokiego poważania

ks. Kard. Puzyna

Veleučeni gospod profesor!

Oprostite mi, veleučeni gospod profesor, da se Vam
s slovenskim jezikom, sicer
nekaliko pognjem, ali Vam
srčnejo zahvaljujem, ker
Vaše spise znam. Da ste
mi blagovolili odgovorit

na moje vprašanje. Tomi
zadošča. tylko o to by
prosił pana profesora, aby
był tak grzeczny przepisać
mi z Panonija Mercklan
mangalam w początku
jak jest to zmelozone
na polski język. I co
potrzebuje abstrakcyjnego tez
rus ki. gruckiego Gitzaty

z Petersburga a nie Dorpatu
ga jeszcze, drugi przetłac
potrzebuje sam a horwalski
przekład Bud. mamiego wypozy-
czyłem, ktore z bibliotek
w Jagrzebiu.

W roku 1883 uczyłem się polskiego
języka u p. Szczepostina, a
przetłumaczyłem Bukrescu
Prawidłowe Sanskryt którego
mam w rękopisie. Drugiego roku

Tisti, ki je Dr. Tomo Zlobec
Marburg, prevzel [illegible] Slovenci
[illegible] leg. Skizze [illegible] 1885
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Dr. L. Haser
prof. v pokoju

Ljubljana 5. XII 1901.

Auerspergova 4.

Czwartek

Wielmożny Panie!

Prosze przyjąć z niezmierną
jakie Go dotknęło, moje naj-
szczersze współczucie

Czytelnik

221

5.12.01

Szanowny Panie!

Przed chwilą dowiedziałem się o nieszczęściu, które tak niespodziewanie Szan. Pana i Jego Rodzinę spotkało.

Odumarłego serdecznie żal po utracie osoby tak dobrej i tak sympatycznej, jaką był ś.p. Małżonka Pańska, gorąco współczuję Szanownemu Panu i Jego cierpiącem Rodzinie

Szczere odbiera

Karol Mochi.

w Krakowie, 5.12.1901.

Szanowny Panie,

Pod wrażeniem niespodzianej wiadomości o nieszczęściu, jakie nawiedziło Szanownego Pana, uczuwam potrzebę odezwania się, by dać wyraz prawdziwego żalu, jakim przejął mnie zgon Jego Siostrzenki, oraz szczerego udziału, jaki biorę w utrapieniu Szanownego Pana i całej Rodziny Zmarłej.

Proszę przyjąć zapewnienie mego prawdziwego szacunku i życzliwości.

Eleon Klecki

Kraków, 5ego grudnia 1901.

Sabinka 22 kwiecień 5 [illegible]

Kochani Rodzice,

Przerażona jestem ciosem, który mię dotknął, żal wyjechać zaraz, ja nie mogłam nie kochany tatuś, bo Dzieci nie zdrowe, ale niemniej szczerze współczuję z Tobą — Nie będąc w stanie żadnej ulgi Ci przynieść w strapieniu twoim razem z Dziećmi

Pani Zofia ady Gn
racząc się pocieszyć
a dodać Cesi do chwały
swojej pomyje. —
W tych dniach będzie
w Krzemieńcach nabo-
żeństwo ostatnie na
pożegnanie Ks. Ordynata
Zofiowego. —
Wioniczę uprzejmie
najserdeczniejsze wyra-
zy współczucia i pamięci.
Paweł Maniewski

22 Listopada 1901
Bosowka

Kochany Lolo -

W niezmiernem
lub wielkiem zjah Bóg Cię
dotknął, nie mów słów po-
cieszy, tylko z pokorą,
kochaj zdjęc głębiej przed
wolą Bożką i Jego nie-
pojętemi dla nas wyrokami.

Głęboko odczuwamy śmierć
Twojej Cici i Twoje nieszczę-
cie — Modlimy się za nią,
modlimy się i za Tobą, kocha-
ny Lolo, by Cię Bóg

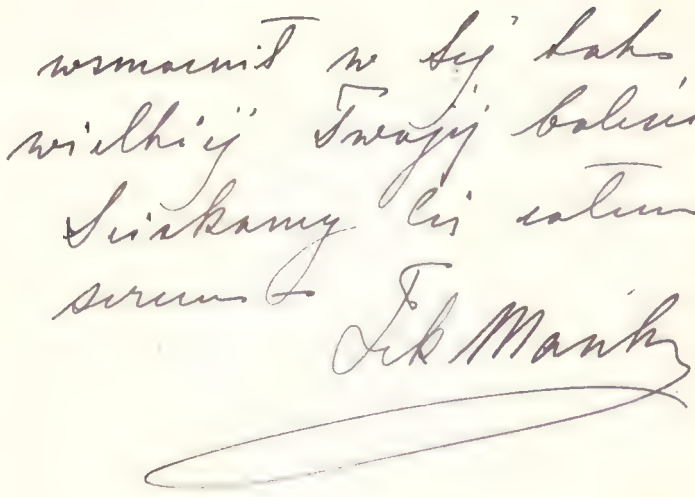

5. 12. 87

Mon cher Léon

Nous avons été hier tellement bouleversés par la triste nouvelle du malheur qui vient de te frapper, que je n'ai pas eu le courage de t'écrire. Je sens pourtant aujourd'hui que quoique tout à fait impuissante à te venir en aide et à te consoler, je veux pourtant que tu saches

que nous sommes tous
près de toi avec le
cœur et la pensée, et
que nous prenons une
grande part à ta dou-
leur. Pour Cécile elle
est pour sur au ciel
et pour sur tout à fait
heureuse, mais toi mon
pauvre Léon tu es bien
à plaindre, et je te
plains de tout mon
cœur. Que le bon Dieu
te vienne en aide, je
le prie bien sincèrement
pour toi
ta bien dévouée
Victoire Maréchal

5.12.51.

Kochany Lolu. - Wczoraj otrzymałem list od Mamy o operacji Dzidzi - dopiero z Twojego listu o Dzidzi Cesi. Wczuwamy się, jak bardzo martwi Cię i przygnębia ta wiadomość. O nią jak bardzo spokojnie. Ona dała była dobrą, łagodną religijną. Żyła w życiu prostym i dużo ciężkiej pracy i trudów. Że ją Pan Bóg do siebie wziął - to Jego prawa na tej ziemi prawdy - ale na tej drodze umiała nie to aby do takiego dojść rezultatu - to tylko jeden Pan Bóg zważył i ocenił w stanie Oleopuca nasz - i nic innego nam przychodzi - jutro podaję o pana Jurka - i dalej przydałoby się Mamie być w Kwidzynie. - Wiem, że w swojej religijności przyjmie pokornie to, co przychodzi z da-

pozwoli Pan Bóg ale ile
to chcieć kontrować mnie i ile
akceptować. Wola chcieć Pan Bóg
na wszelkie sposoby i wtedy się
podporządkuję... - Trzeba się
zdecydować — A. Maria

Może i ona tak późno, że teraz
pójdzie się modlić. — —

22. XI. 1907
Chwarbek

Wzigoty panie powiewie!

w najgłębszem uniżeniem i głębokiem
tołeen - wyznaniem miłości o wielkiej
cioci jaskini się prosiłem P Boga dobrego
pana. - nie kryję się przed Panem - bo w takiej
chwili pokusa mała do dobrego Boga i
jego łaski. - bom nam pewni - ci wielkiego
- a zarem Boga Ci którzy się modlą;
ona nam pewni i dla tych którzy tam
wierzyli Bóg Boga; dla kogo żyli, i umarli
- do przeszłego życia do którego tułaj powrót
dążyli; obrócić się tymi dla nich do nowego
życia którego podobna na ziemi do łaski,
drugą podobna w niebie - do Chrystusa!

Niech się Serce Jezusowe – chwała panu Bóg –
a ofiodę Ojcu – do wieków – i nienawiść
wszystkie – jako rzyg cujemy –
Dziś chcę Ją ofiarować za duszę
ś. Zmarłej.
Niech Pan Jezus – b. miłości Ci –
płaci za hiszpitalami Szczęść Boże Kiełb

X. Bolesław

Czartes

Starościńska 3.

5-12-07

Kochany Panie Leonie!

Cios straszny jakim pobożny
– To się Panu Bogu Go dotknąć
przeraził nas obojga. –
Spieszymy listownie wyrazić
najgłębszy i najszczerszy nasz
współczucie w smutku i
boleści Jego, oraz zapewnić
o gorących modlitwach za duszę
Tej, Która pewnie najskuteczniej
zaprosi Mu ukojenie w tej

ogromnem niebezpieczeństwie.

Wiemy dobrze że słowa nasze nie mogą przynieść żadnej pociechy; one są zaczerpnięte natchnieniem którego się domagają nasze serca

Szczerze Wam oddani

Antoniowie Potoccy

Orsza Dwór 5/12 1905

p. Krehow.

(od 5.12.01) 230

Łaskawy Panie

Właśnie przyjechawszy

dowiaduję się o strasznem

nieszczęściu które

pana dotknęło.

Z całego serca składam

wyrazy najgłębszego

i szczerego współczucia.

Niech Bóg miłosierny

Który tak ciężki
Zesłał Krzyż, dopomoże
W niesieniu onego!

Marya Sierakowska

Nr. 76555

Przytkiec d: 5/XII 901.

5-12-01

Kochany mój Lolu!

Przed chwilą wyczytałem w gazecie krzyż jakim Cię pan Bóg dotknął. nie mogę Cię powitszymać, żeby natychmiast nie donieść Ci mój drogi Lolu jak bardzo współczuję z Tobą w tej ciężkiej chwili twego żyera i Boga proszę by Ci o wiele to jest możliwem w tej chwili pocieszył i wspierał. Mój Lolu kochamy tak by Cię

chciało mi się bół jaki w tym
sercu być musi, tak by się chciało
u pana Boga wyprosić wszelkie
łaski potrzebne do zniesienia
tego krzyża a tak pióro nie
zdolne wszystko to ponieść
na papierze co się w sercu
czuje. Rozeszły się nasze
drogi w życiu, rzadko widywać
się tylko możemy ale nadz
zawsze przekonany że w tej
chwili tak ciężkiej dla ciebie
odemnało się w mnie serce
które zawsze ma ciebie w pamięci

chorè już parę lat jakeśmy nawet
do siebie nie pisali - Hania też
pod wrażeniem tej wiadomości
mnie o wyjazdzie swój nastąpiony
żal wiem że pisać tak o takim
przejściu ciężko - i trudno nie
sprzeczać się o to wcale. chciałem tylko
żebyś wiedział że za serca
które wobec twego nieszczęścia
gręzkiej zakłity, i Boga o pociechę
prosiły. Przyjechałem tu na
dwa dni a w sobotę muszę
wracać do Krolestwa -
ściskam cię wiele z całego

Serca mój Lolu kochanemu
Mama która Ci też całuje
Przesyła najczulszych wyrazów
Twój zawsze stary dobry
pamiętający przyjaciel
Alexander Szczytycki

STANISŁAW TURNO, OBJEZIERZE
Poczta. OBORNIKI. OBORNIK (Bez. Posen).
Adr. telegr.: Turno-Objezierze.
Telef. OBORNIKI No. 11.
St. kol. WARGOWO.

d. 5. 12. 1901

Drogi Lalu!

Dochodzi nas smutna wieść, o ciężkim smutku który zastał Cię nieoczekiwany. Basia i ja nie umiemy słów aby Ci wyrazić jak bardzo nam Twoja wielka strata obchodzi i jak odczuwamy ją bolesnie razem z Tatą mój drogi. Gdyby nie to że Basia się czuje nie może, a ja także jestem związany z domem obawą o szkarlatynę, która tu we wsi wybuchła i przygotowaniami wyjazdu moich Sióstr pospieszylibyśmy do Krakowa, aby Ci okazać szczerość naszego żalu i przyjaźni do Ciebie. Nic mogąc tego zrobić chcę zdaleka prosimy Boga, aby Ci pocieszył i dodał Ci sił do noszenia tego krzyża który Ci zesłał. Ściskamy Cię serdecznie

Turno

235

Pustelnia na Czwartku.
Zakopane, Hotel 22-5 XI 1901 r.

5.12.01.

Kochany Leonie!

Niech Cię Pan Bóg pocieszy po tym ciosie, którym dlań się podobało nas wszystkich a Ciebie najciężej dotknąć! Do ukojenia, jakie Ci da Twoja głęboka wiara, bliźni nie wiele mogą dorzucić; mojej skromnej część posyłam Ci w kardzo serdecznem i w kardzo szczerem braterskiem uścisku mieniu!

Twój Antoni.

6 Décembre 1901 6.12.01.

236

Mon cher enfant, je n'ai pas de paroles pr dire toute la part que je prends au malheur qui t'a frappé ; j'ai le cœur serré par une impression d'douleur = reconnaissance !! me dt radier que je t'aime sincèrement tous, et que je veux voir ma famille y étant liée pendant tant d'années par Dieu pr consoler chrétiennement tes vieux parents dans leur religieux que celui de crédo en supporter avec fermeté et résignation, cette perte si cruelle pr ceux qui les aiment, mon

gardien chez enfant et je
prierai journellement pour elle
et pour le bien aimé Dieu de garde

et vieille et affectionné

ami et entretenu

6. XII. 1901

Varsovie ce 6 décembre soir.
6.12.07.

Chère Comtesse! Je comprends trop — et je partage trop — votre immense douleur, — j'ai essayé de trouver — pas des paroles de consolation — mais je tiens à vous envoyer — en cette terrible épreuve — l'expression de ma sympathie et de mon dévouement. Que Dieu vous garde et vous console, pauvre chère femme!

Sophie Kossecka

6.12.01. 23

Szanowny Panie,

Bardzo bolesnie dotknęła mnie wiadomość o nieszczęściu, jakie Szanownego Pana spotkało i pod pierwszem wrażeniem kreślę tych słów kilka, które jako wyraz gorącego współczucia przesyłam Panu i Jego Rodzinie. Jeżeli się z tem spóźniam to tylko dlatego, że jestem w podróży i dopiero teraz dowiedziałem się o tem

nad wyraz smutna.

Pozostaję z głębokim szacunkiem
i uczuciem

Franciszek Krudowski.

D. 6/12 1901.

Poznań 6-12-1901

Mój Synu drogi
Dopiero dzisiaj do-
wiedziałam się o
strasznym wypadku,
który Bóg z zesłał
Co ci mam powie-
dzieć mój drogi,
biedny, mój chłopcze
Sama jestem
przez ten strach cała
drżę, że ty też

że prosił aby mieć
ze jest to trudno-
ść się trudzić
dy też zkąd, że
z dnia stron fałsz-
ów nie wyjść nie
trosi, że tylko
stóp krzyż mam
zwalcie prawdo-
kojąc się to też
tam się szukam
myśl tam się
z tobą, tylko w go-
rą ty modlitwie
z wami, że chcesz
siaj bliskie Boże
wy prosi ci się
potrzeba aby stać
prać dalej nie tej
ziemi, pamięć te
pielgrzymki, które
jest mocą ty się
i potępi się w niebie
z tą, które

Th nkachtéš.—
Pěkno dřeli uměli ti
dvojtě, aby mi umí
mrchnit vyjeli
do Prahkova, vem
ii wěkpie mi by-
chiel, aby mi vjem
wy nlgé jungmoda
wyjwtlaci sil 2
dvěg, mvj dvoji
u ty n ě dvěj ě
t ukaga dwě ti
s tiš bm i ect
dwaj Bog nd dvěj

Ch Hankowsky

6. III. 1901.
Dorpat, Colonnadenstr.
22, II, R.

Szanowny Panie
Profesorze!

Nierymownie przykrą i przygnębiającą była dla mnie wiadomość o śmierci ś.p. żony Szanownego Pana Profesora. Od kilku z górą lat nawzajem byłem względem Szanownych Państwa głęboko przekonany, że mnie owe uczucia przykrości i przygnębienia. A to tembardziej, że wiem dobrze i czuję, że Bóg

zabrał Szan. Pana Tagodną i porwą dobroci towarzyszkę życia ziemskiego, a nam osobę życzliwą, uprzejmą, serdeczną; że z jej śmiercią odszedł w świat lepszy duch biały, zostawiając po sobie ślad jasny na ziemi, a w sercach tych, co ją znali — żal, że tamte duchy białe odchodzą zwykle, niestety — zbyt wcześnie...

„Zasło słońce za dalekie dębrowy,
„Jego pasek zostawiło pąsowy,
„Jakby jasne niezatarte wspomnienie,
„Że tu było, lato i złote promienie"...

Bardzo więc mnie boli ów ból, jaki dotknął Szan. Pana Profesora, a boli mnie jeszcze i z tego względu, że dotknął on właśnie Jego, którego zalety charakteru, wyrozumiałość, dobroć i poświęcenie się pracy naukowej, bezinteresownej, zawsze wysoce cenimy. — Dlatego też poczuwam się do obowiązku wyrazić szczere i serdeczne współczucie w dotkliwej boleści, jaką Szan. Pan Bóg na Jego drodze życia nie zaoszczędził...

Z radością i smutkiem słowo to jest życie nasze na tej ziemicy. I smutkiem, zdaje mi się, być zwłaszcza więcej... Ale ich za to tam, „u góry" — nie ma. Pocieszamy się więc myślą, iż Ta, którą Szan. Pan Profesor

kochał, a którą myśmy zawsze
— oprócz tej niezamącanej spokojem
i ciszą... Naszą boleścią otoczymy jej
byt w sferach, do których nie dolatują
nawet echa cierpień i bólów ziemi — i
pogodzimy się z losem, co Bóg Nowiły
Swą, wiedzieli, zbyt często twardą —
wymierza...

Łączę wyrazy głębokiego współ-
czucia i poważania

Henr. Wajgum

Jasnie Wielmożny
Jasnie Profesorze -

U grobu złożywszy modlitwę o
Miłosierdzie - z sercem wdzięcznem
czuciem chrześciańskiem stojemy
w domu żałoby - aby rodzinie
J. W. P. profesora - a szczególnie osie-
rocconemu mężowi - złożyć kondolen-
cye pod postacią podzielu bo-
leści i modlitwy o Boże zmiło-
wanie -

Z poważaniem
Zawiłowscy

1901 6/12
Kraków

Nekrolog Leopold
Mańkowski

CECYLIA z SARYUSZÓW-ZALESKICH

LEONOWA MAŃKOWSKA

urodzona w Pustowarni na Ukrainie d. 18 Grudnia 1868 roku,

po krótkich a dolegliwych cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Panu d. 3 Grudnia 1901 roku.

W nieutulonym żalu pogrążony mąż i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w Piątek dnia 6-go Grudnia, 1901 r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby l. 6. przy ulicy Wolskiej, wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w Sobotę d. 7 Grudnia b. r. o godz. 10 rano w kościele św. Barbary.

Zakład pogrzebowy F. Nowińskiego w Krakowie.

DRUKARNIA „CZASU" W KRAKOWIE.

— **Nekrologia**. Cecylia z Saryuszów-Zaleskich Leonowa Mańkowska, urodzona w Pustowarni na Ukrainie w r. 1868, zmarła wczoraj. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 6 b. m. o godzinie 3 po południu z domu l. 6 przy ulicy Wolskiej, wprost na cmentarz. Nabożeństwo żałobne odbędzie w sobotę dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano w kościele św. Barbary. — Wiadomość o śmierci ś. p. Cecylii Mańkowskiej rozejdzie się bolesnem echem po kraju i obudzi żywe współczucie dla nieszczęśliwego męża i osieroconej rodziny. Kiedy przed dwoma laty, złożona ciężką niemocą, bliską była śmierci, byliśmy świadkami wzruszającego współczucia, jakie objawiały całe rzesze ubogich, dla których ś. p. Mańkowska była prawdziwą dobrodziejką. Głęboka, szczera religijność, miłość ojczyzny, której kresy były jej kolebką, wielka pogoda umysłu, nieswykła, często wzruszająca dobroć serca i zacność, oto cechy tej szlachetnej duszy, którą Najwyższemu spodobało się w kwiecie wieku powołać do swojej chwały. Niech to współczucie, jakie we wszystkich warstwach społecznych towarzyszy jej zgonowi, będzie pociechą dla zacnego, nieszczęśliwego męża i rodziny.

W Warszawie Bronisław Hol-

ścią i co najmniej, że obecnie w te
Izbie obstrukcyi nie ma. Ale, jak
mówimy, dowodzi to chęci, nie zaś możno
ści pracy: pierwsza jest pojęciem subje
ktywnem, drugą tylko objektywnie można
sprawdzić. Parlament austryacki chce żyć
i pracować, a jednak, sam nie wiedząc jak
ugrzązł w pierwszych zaraz miesiącach
obrad w trzęsawisku naglących wniosków
i zbytecznego gadulstwa. Zdawało się, że
udowodnił już, że żyć i pracować nie
umie.

Zwracaliśmy już uwagę, że nie jest to
bynajmniej przywilejem — *privilegium odio-
sum* — austryackiej Izby deputowanych,
że w błocie interpelacyi i gadulstwa grzę-
źnie równocześnie francuska reprezentacya
parlamentarna, że prace angielskiej nawet
Izby gmin nie postępują prawie ani krok
naprzód, że więc ten sam objaw tracenia

Od Administracyi „Czasu“.

Zamiast wieńca na trumnę najdroższej i świętej pamięci Cecylii Mańkowskiej Leszkowie Wiśniowscy składają 25 koron na przytułki Brata Alberta, i M. Zdziechowscy dla głodnych dzieci 15 koron.

Dla wyjątkowej nędzy biednej wdowy po buchhalterze J. K. 5 k.

(3282-223-)

Na św. Mikołaja!

Niezrównanej dobroci
miodowe **Pierniki Mikołajki** do
a bez szkodliwych zdrowiu barwników
wskiej fabryki pierników **St. Gurgula.**
-lki, Obwarzanki, Precelki, Al-
Herbatniki, oraz najrozmaitsze sło-
eserowe, bakalie, kompoty, susze, owoce
we, również **ozdoby na drzewka,**
poleca

BYA MADEJSKA

Koniak fran
Jałka tyrolskie,

Codzienni
Drób tuczony świe
dyc
Bażanty, kuropatw

— **Pogrzeb ś. p. Cecylii Mańkowskiej.** Wczoraj X. prof. Spis z X. Bratkowskim T. J. poprowadzili orszak żałobny, który towarzyszył na cmentarz zwłokom ś. p. Cecylii Mańkowskiej. Na wyraźne żądanie rodziny nikt z kilkudziesięciu duchowieństwa, ani z liczniej zebranych przyjaciół nie zabrał głosu nad otwartym grobem, nieboszczka bowiem przez całe życie usuwała się od wszystkiego, co głośne wśród ludzi. Ukochała spokój, harmonię i piękno we wszystkiem w życiu duszy i w stosunkach zewnętrznych. Nigdy ostrej uwagi o nikim słyszeć nie chciała; dla niej nie istnieli źli ludzie na świecie. Z dziwną prostotą miłowała obowiązek, gotowa bez namysłu do bohaterstwa. Przekonana, że ją wszyscy nad jej zasługę kochają, z sercem przepełnionem wdzięcznością dla ludzi, Boga miłowała w bliźnim i cicho odeszła do Boga.

Bieżące wiadomości z Krakowa.

do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi
innych państw, należących do związku pocztowego . . .
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie
30 hal., w miejscu z odniesieniem d
Oddzielny Nr wydania porannego w Krakowie po 4 hal., a wiecz
Prenumeratę przyjmuje się **tylko od 1 do ostatn**
nigdzmi i **przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia
Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Reklamacye nieopie*
listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — *Rękop*

Kraków 7 grudnia.

W swojej mowie budżetowej oświadczył p. Pacak, że wie doskonale, iż „w rozstrzygającem miejscu“ doradzano, aby Izbę poselską austryacką w dalszym ciągu roz-

Z powodu śmierci ś. p. Cecylii Mańkowskiej, otrzymaliśmy tak liczne dowody serdecznego współczucia, że nie jesteśmy w stanie każdemu z osobna wyrazić swojej głębokiej wdzięczności. Na tej więc drodze z głębi serca dziękujemy J. Em. X. Kardynałowi Puzynie, Księciu-Biskupowi krakowskiemu, za łaskawe słowa pociechy i modlitwę, X. Leonowi Zbyszewskiemu za odprawienie Mszy św. przy zwłokach, X. kanonikowi prof. Dr Spisowi, iż z własnej ochoty wyprowadził zwłoki z domu żałoby, panom lekarzom: Radcy dworu prof. Dr Jordanowi, Dr M. Cersze, Dr Surzyckiemu, prof. Dr Rosnerowi, Dr Dobrowolskiemu, Dr Stankiewiczowi i Doc. Dr Rutkowskiemu za pełną serca troskliwość i pomoc lekarską, panu Leszkowi Wiśniowskiemu za nadzwyczajne dowody przyjaźni, wreszcie panom profesorom i docentom Uniw. Jagiell., oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym za przysłane nam wyrazy współczucia i oddanie ostatniej posługi zmarłej.

(365') **Mąż i Rodzeństwo.**

The Financia

otwarł pełny ruch handlowy i pol
i inkasow
Londyn w listopadzie 1901

Najlepsza prof. Zippera
praktyczna gramatyka niemiecka jest do nabycia we wszystkich księgarniach. (3461-4-10)

Cia

+

Wielmożny Panie Doktorze!

Proszę przyjąć głębokie współczucie z tem nawiedzeniem Państwa. Za duszę śp. Cecylii moją intencyą Wielmożnego Pana Doktora - by Pan Bóg miłosierny dał ją do mojego miejsca tego pięknego Krzyża ofiaruję 3 msze św.

Proszę przyjąć wyrazy uszanowania z jakiem pozostaję

Wielmożnego Pana Doktora

sługa w Chś

Nowy-Sącz — ks. Romuald Ożóg T.J.

Dnia 7go grudnia

1901.

Kolegium oo.

Jezuitów.

[illegible]

7. 12. 01.

[illegible] mut de sympath[illegible]
mon cher [illegible]
Dem mutheur qui
vient de vous frapper
et qui me fait une
peine grande pour
vous, votre
pauvre femme, mes
et votre affection
une plus grande
je tiens à vous
exprimer toute la

Je pense que je
pourrais au Votre Chagrin
et je finirais mes
jours auprès de vous
pour l'heure de
Votre chère dépouille
en vous attendant
de mon amitié

Celyn - 7/bre 1806

Varsovie 7 decembre

San Rovine 7.12.01.

7.12.01.

Kochany Leonie!

Trudno mi słów znaleźć, by
mi do Ciebie oderwać i bolesnie
pisać o tem co zaszło. —
Choć daleko od Ciebie to jed-
nak wiedz, że w Twoim mego
Ojca i Syna mi zawsze
tak szczerego- bólu i żalu
jak w tej chwili. — Trzeba
Ci Boży powiedz, nich Ci da

siły zwiesić ten krzyż!
Całem sercem, myślą i mo-
dlitwą przy Tobie

Stefan Wyszyński

Kotubowa 24 Lis./5 Grudnia 1904 r. Sobota.

Kochany Lolu.- F. 12. 01.

Znów chwilę czasu zyskuję do mnie te okropne wiadomości o Twoim nieszczęściu, przez Borysa i zawiadomienie z Krakowa.- Nie tracę więc chwili aby na ten pociąg parę słów napisać do Ciebie, aby Ci wyrazić moje najprawdziwsze i szczere współczucie z tak okropnym Twoim nieszczęściu.- Wiesz dobrze, jak Ciebie prawdziwie kocham, poważam i cenię i oceniam, więc też nieszczęście które Ciebie spotkało i którem Pan Bóg podobało się Ciebie dotknąć razem z Tobą podzielam.-
Gdybym mógł być przy Tobie

z powodu ii sam Dzieci pielnuję a
Lorka jest z Zakopanem nie omieszkałbym natychmiast Do Ciebie przyjechać, ale chwilowo jest to zupełnie niemożebnem.— Pisała mi Mama, że Jaś jedzie i że chce z Kotoczynem o pomoc prosić P. Leona Lebocha ordynata.— Mama nadzieję, że mu żadnych trudności robić nie będą.—
Najserdeczniej Cię ściskam i całuję Kochany Lolu, pozdrawiając moje siostry i braterskie współczucie, szczere i prawdziwe Cię kochający brat.

Jwij.

Kraków, 7 grudnia 1907.

Wielmożny Panie Profesorze!

Proszę o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia z powodu nader bolesnej straty przepracowanej i długiej, i cennej dla nauki.

W ciężkiem tym i smutnem momencie nie chcę kłaść nic do powszednie wyrazów współczucia, lecz pragnę wyrazić to, co w sercu mam.

Z poważaniem

Oby Pan Bóg, który jedyne moje
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

215

7.12.07.

Szanowny, Kochany
Panie Leonie!

Stanisław chyba już pewnie wie, że gorączka już zupełnie ustąpiła i dalszej choroby nie można z operacyi, chociaż ojciec chciałby ją jeszcze opóźnić.

Wobec tej operacyi bardzo bym prosił, jeżeli twoich możebnie o pozwolenie wzięcia jeszcze tego pokoiku, który przylega do pokoju Pani Stanisławskiej, a nie ten mały pokoik toaletowy, bo tam mogliby[śmy]

urządzić wszystko do operacji
i robić operacje w sposobie, który
obecnie matka zajmuje.

Jeżeli więc to możliwe, bo-
gorę o wydanie rozporządzenia, by
chorzy ze szpitalnego ustawili do
drugiego pokoju, a ze szpitalnego
łóżka dobre zamknęli. Słać się
im nic nie może, bo operacja
będzie nie w tym pokoju, o którym
mowa.

Uprasza, że koło 9-10 będzie już operacja.
Łaska czynu prawdziwego braterstwa
i życzliwości, z jaką zawsze zawsze

Sobota Zmo
7/XII 1901 r.

Dr Szumlas

Kochany Panie

Ojcy zobie zadawić
Rachunek z Nowin
Ktore uregulowałem
Proszę się niekomu nie
należy więcej.
Za grób żądam 2.000 fl.
Kwitując się jest to
Dnia dnia na 12 tru
mien, gdyby Pan
Bóg zadzwonił to wtedy
Karczmarski zapła
cił i odebrał.

potem wtedy się
będzie o cenę zgodzić
myślę że ustąpi
jeszcze z ceny.
Pozostaję w Panu
Bracie i Tatę napisz
czemu ojcy zamy z ty
wszystkim abym Bóg
dał to wtedy zamy
Ktore odbiorę stąd
i pozostaję
Szczerze

Kochany Leonie

Z całą siłą mego bólu
odczułem Twoje nieszczęście.
Wojna przez co przechodzisz
Bóg jeden nasza pociecha,
a modlitwa i wiara od
tylu tych obcowanie
nasza ostoja.
Ufność że te święte
i najdroższe nam Dusze
nie odstąpią nas, da
nam

się do dalszego życia
w Bogu i na Boskiej
służbie.
Mnie przynajmniej droga
i Kochany Bracie te uczucia
które ci się wyrwały z serca
bólem, od rozpaczy i buntu
ochroniły; dla tego też
znając twoją wiarę wam
najmocniej że się Bóg
nie opuści.
Sercem i myślą jestem

przy Tobie drogi Lolo.a
niegodna moja modlitwa
prosić Boga nie przestanę
o zdrowie Tak dla
Drogiej i świętobliwej naszej
Zmarłej i dla Ciebie
tak strasznie osieroconego.

Łączę najszczerszy uścisk
dla Ciebie, zostaję oddany
Ci bratem
Leon Kaczkowski

Monasterzyska 25 luty
1901.

Pinsk 8 III 1901

263

Kochany Wuju

Do głębi duszy przejęty jestem ciężkim ciosem który Bóg na niego zesłał Choć mieni się w takich chwilach natręctwo i błache wyrazy są bolesne, gdy pochodzą one jednak z serc kochających mile są czasem te dowody współczucia. Otóż zawsze bliskie potrzebne nieśmiertelne nas tłuszczy zawsze

wspomnień ile się z całą
szczerością zaliczyć mogę do
tych osób które całym sercem
boleść Twoją dzielą i nazwać
tę boleść mogę chociaż wszyscy
„naszą wspólną"
Ta niezwykła dobroć i wyro-
zumiałość którą sobie tak umią
ta serca ludzkie zjednać i w
nanych wzbudzać ta życzliwa
nie i na zawsze gdzie bokor testmota

Dla kochanego Tuja może to
będzie choć małą pociechą
że pamięć o Niej na zawsze
w naszych sercach zostanie
Łączę się modlitwą z drogim
Tujem przeżytamy drugi raz
jeruze wyrany najgłębszego
współczucia

Teodor Jeske-Choiński

Wrocław, 8 grudnia 01

8.12.01.

755

Kochany i Drogi Panie!

Wiadomość o tak rzewnej i nie wyrażonej śmierci Pana Pańskiej spadła na mnie jak piorun z pogodnego nieba? Rozumiem i podzielam nieutulony żal Wasz i nezucianie ziemskiemi boleści, które Kochanego Pana i Jego Szanowną Rodzinę dotknęła. Na takie rany nie ma ulgi w ziemskich środkach, Bóg jeden pocieszyć może. Wielkiej Pani i Zacnej Rodzinie Pańskiej zesłał siłę do zniesienia ciężaru i do wspólnej pociechy.

My bo wszyscy przerażeni jesteśmy ogromem nieszczęścia i prosić będziemy

Bogu o pocieszenia dla Państwa.

Załączając od nas wyrazy wysokiego poważania dla Radziny Pańskiej, zostaję tam pod siebie i mojej żony uszanowanie dla Pana, a ja dodatkowo serdeczne dłoń Pańską, zostając nadal Kochanego Pana przeczym i prawdziwym przyjacielem

Wł. Nehring

Kopiał P.A.P. 744

Krzeszowice, pa. Starzeń

D. 8 VII 901

Kochany Lolu

D. blisko pięciu lat przyjaźnienia mnie w Waszej Rodzinie za swego, widzę i ja i Ty Lolu sercem, kocham was, jak swoich i bardzo bliskich, to też Ci gdybym nie wrodzony instynkt i trosk nam nieszczęściem, które Pan Bóg na Ciebie zesłał. Nie mogę Cię pocieszyć, uspokoić nie myśląc o Tobie, a współczującym Tam życzę i gorąco ci, ich obrońcy, radości i życzę Twoją tu Twej Żony i dalszych tu postępów. Bądź i tu zawsze przy widzę wata.

Nie próbuję nawet Cię w Twym bólu i smutku pocieszać - Kiedyś mi Ty i tępej ulgi [illegible]

stosunku i nieskończonej miłości i poddania się niezbadanym rządom Opatrzności, a oznaczam Ci się w tej chwili. Tylko pozostaję na tej ziemi dla was, byś wiedział i wierzył, co czuję, i że za drogą Twoją żonę i za Ciebie gorąco i szczerze się modlę.

Najserdeczniej Cię ściskam

Twój

Ksawery Epstein

8 grudnia 1901 r. Lwów

Kochany Lolu,

Chciałabym ci przesłać słowa pocieszenia, lecz w tak wielkiem niedoli cię znalezłe ich nie mogą. Bóg jeden ciebie pocieszyć może, to też go proszę, abyś mu dał siły do zniesienia tak ciężkiego krzyża. Bóg dał, Bóg zabrał, niech się dzieje wola jego święta.

Żegnę z Tobą wszystkimi
i swój smutek – pożegnanie – pozdrowienia –
sam – aby Bóg moje
prośby wysłuchał – za-
czyt i Ciebie uspokoił.
Ściskam Cię serdecznie
kochany Lolu – i Ofiaruję
matki Najświętszej Cię
poleram.
Szczerze – przywiązana
K. Iwanowska.

Wszyscy tu zebrani
pozdrawiają Cię wszyscy

25 Listopada
8 Grudnia 1905 r.

HRYSZOWCE
St. Jaroszenka O. D. Z.

Kochany Lewnie.

Zawiadomienie o śmierci Twej
Żony, przeszło nas smutkiem.
Czem że zasłużyłeś na tak
straszny cios? Ta chwila szczęścia
w twem życiu była tak krótka.
Do Ciebie można zastosować: Kogo
Pan Bóg kocha, tego odwiedza!
Mój Kochany Lolu, jakiś mi Ciebie
żal. Wiem, jak musisz cierpieć
po stracie tak Twej i kochanej
Żony, ty, który tak [illegible]

Życie rodzinne. Żona zostaje
osamotniony na tym świecie. –
Wiem że wszelkie pociechy i wyrazy
współczucia z mierem nie ukoją
Twój ból. Chcę Ci tylko wyrazić
najserdeczniejsze moje współczucie
i zechciej wierzyć że pochodzą z
głębi serca. – Siostra Ola
bardzo serdecznie. Hanna przesyła
Ci przyjazne ukłony. –
Uściskaj ręczki Twój Stasiu i
za nas. –

A. Rzeszewska

Kraków 8/12 1901.

Sławoleńska 13.

Kochany Panie!

Kiedyś mówiłeś, że będziesz do Mnie bo mieszkasz najlepiej że tu elewile i klóryele słowem nawet ranicz- ale proszę aby Kochanemu Panu wiadomo że gdzbolo

mnie i dziecku boleść Jego
Boży Ojcowy radość tę zesłał
Sam tylko może ją uśmierzyć
To miłosierdzie i Boży dowód
Swojej groźbie w modlitwie
trwałej pokornej

Teresa Leszczyńska

Bojce 9/12 1901 poniedziałek

9. 12. 01

Mój drogi Lolu.

W obec tak strasznego a niespodziewanego nieszczęścia, jakie Cię spotkało, nie mam słów aby Ci wyrazić jak bardzo z Tobą; sama jestem tak przerażona tą wiadomością która jak piorun spadła na mnie, że zupełnie nie mogę. Tem ciężej mi na sercu, że w tych smutnych chwilach nie mogłam być razem z Tobą, bo choć wiem że nie byłam

Ci nie pomogła, ale może byłoby Ci przyjemnie mieć przy sobie więcej osób bliskich dzielących z Tobą Twój smutek. –
Działować nie mogę że mi nie dano znać zawczasu, abym choć na pogrzeb mogła była przyjechać; z pewnością nie byłoby mi to nic zaszkodziło, owszem lżej by było wypłakać się razem ze wszystkimi; teraz zupełnie sobie rady dać nie mogę; i tylko myślę o tem aby jak najprędzej do Krakowa pojechać –
Boli o ile może opowiedzieć mi wszystko szczegółowo o Cesi; pociechą musi być dla Ciebie to, że śmierć jej była tak spokojna; bądź-

ca; z resztą znając Ciebie, wiem że Ty ciężki los umysł przyjął z zupełnem poddaniem się woli Bożej, ale swoją drogą serce mi się krwawi na myśl o tem Twojem obecnem osamotnieniu, i nie mogę sobie nawet wyobrazić co Ty teraz z sobą zrobisz. W różnych przykrych chwilach Twego życia, a szczególniej najcięższych tamtych dwa lata, byłam zawsze z Tobą, dzieliłam Twoje zmartwienia, miałam nawet wyprowadzić nie umiem jak mi teraz przykro, że jestem teraz tak zupełnie odcięta, że tylko z daleka mogę myśleć i modlitwą łączyć się z Tobą.

pewnie jutro napiszę, a teraz tylko żegnam się z tym listem aby go w tej chwili wysłać, bo jutro poczta nie odchodzi, więc odebrałbyś go za kilka dni dopiero, a i tak milczenie moje będzie ci nadto długie, choć nie z mojej winy. Ściskam Cię całem sercem i P. Bogu polecam, przezeń aby Ci dał siły do dalszego dźwigania ciężkiej Krzyża Cię zesłał. Innych ciężarów Pan nie nie, ale nieraz zawięzy Ci on bardziej dotkliwie, a w takich chwilach przygotowania jestem tylko P. Bóg pocieszyć i podtrzymać może. – Nie dziwcie nic obiecywać bo nie zależę od siebie, nie jak tylko to mogę to wypadę. Serdeczne dodaję serdeczne

Wszystkiego

Drezno, d. 9 grudnia 01.

Szanowny i Kochany Panie!

Śpieszę przesłać wyrazy serdecznego i szczerego współczucia z powodu zgonu ś. p. Ewy Pawlikowskiej i prosię wierzyć, że wyraz mojego uczucia należy do zwykłych wyrazów i banalnych kondolencyj. Jest on pochodzi z serca, i że tego uczucia szczerej przyjaźni, jak Ś. P. Ekochany Pana nie stracił, o tem zaświadczam
W chwilach tak ciężkich, nikt i nic pocieszyć nie może, Bóg jeden tylko da siłę do zniesienia strasznego ciosu
Proszę przyjąć zapewnienie prawdziwego szacunku i szczerej życzliwości
Ślę
A. Chmielowski

+

Kielczyn 7. 12.

Wielce Szanowny Panie Bracie!

Jak prawi z jakiego wielka
spadła na mnie kolumna
wiadomości o zgonie wielce
szanownej matki pańskiej - nie wy-
głem pojąć co się stać
mogło, że ona tak nagle
przeniosła się do wieczności
dziś dopiero otrzymałem od szwagra
wiadomość że ś. p. Cecylia
padła ofiarą niedołęstwa.

lekarzy - mimo że ich tak
wielu było pytali głowy
nawzajemy chorą i wreszcie
na dangi inwiat przepytawili
ciężko ich mimo ale i ciężkie
doświadczenie i dopuść Boży
że ten ciosi tak straszny padł
na Pana ci duchowny jest
perfekcyą - nie matko mi
wzmocnić przeciw nagłam Opa-
trzności ale niepojętem dla
mnie jest Pan ex matkitwą
u stóp M. B. z Łaskich żony
exhic wybiegał teraz nagle
po kilku latach wzajemnego

przypisz Ją stracił. Bezdenna
jest bolść piersia i ja nie
mam słów by wkazanie
przyjaciół wtai pociechy ich
wzruszające serce - jedyna
matkitwa mnie dać tyle
siły by nie paść pod ciężarem
krzyża. Bratlii się więc bede
grzeć - by uwiązanemy Boży
wzmocnił duszę piersia
by mogła z czasem wymówić
te kochane Jehane stanie
Boży dać Boży wzięć wiek bolów
innie Pańskie błogosławione
i. p. Cecylię odpoczywanie

mszę św. i nie przestawać się
modlić za spokój Jej duszy.
Sierpienia [illegible] to zawiasie
uczynicie tę piękną duszyczkę
przyjemnie Jej Panu do swej chwały.
Gdy Pan modlić się będzie o
spokój dusz dla Pana. Jako Jej
duszy opiekunek mszę dać
zmuszą pamiętnie się modlić
się będzie znaleźć zmienić tak
delikatne nienawiść jak bóle" i.p.
Cecylii niech dać to myśl że
zwiąże będzie miłość wiązki
bil pamięć.-

Zawsze szczerze oddany

Ks Rudolf Chmurny

Żytomierz. 26 listopada / 9 grudnia 1901 roku.

9.12.01

Wielce Szanowny Panie Profesorze
Dobrodzieju

Z najszczerszem współczuciem podzielam boleść Jego, jaką spodobało się Bogu nawiedzić Go i dotknąć. Odczuwam tę boleść tem głębiej, bom i sam poniósł temi czasy dotkliwą stratę przez śmierć ukochanej mojej matki. Do modlitwy za nią dołączę teraz gorące westchnienia do Boga o spokój duszy ś. p. Cecylii. Niech Bóg, który zasmuca i pociesza, ukoi boleść Wielce Szanownego Pana.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

sługa Ks. Paweł Kamieńskij

26/XI 1901
Odessa

Kraków 9.12.01.

Kochany Panie.

Pisany obszernem zawiadomieniu
o skonczeniu sklozy by bah-
nagle dokonał. Oto moi bysiej
ciotce bylo bolesci i wiadzeni co
ni Ej z kart. cierpiu, conajbardziej
w tej chwili jaka osobna dor-
gatobą i opiekuna tam jak
mi radzisz B - ktory mi pom
lody powinien z bady ciemny dusz
sobie. Pozwol sobie Panu kocha-
tes Ej - ktory Boj ochrani - wsz
kim mnie pozdrowi mi modlitw
prosicky. abybym jeszcze widzia
moi wdzięczni pomi dopomog.

Puszkowanice 24 Listopada 1901.
9 Grudnia

9. 12. 01.

Kochany Dolu.

Tadzio Ci zapewne powiedział jaką byliśmy dotknięci stratą która nas wszystkich spotkała. Pierwsza myśl była o Tobie i jeżeli Ci może przynieść ulgę nasze współczucie, to je masz jak najserdeczniejsze.

Serwery Adam

D. 27 listopada 1907 r.

10. 12. 07.

[illegible]

Szkic kochany. Otrzymawszy
Twój list pełen jak zawsze nowin
i wiadomości o Twojem
życiu, i to właśnie o tem życiu
codziennem, do którego nadziei
w nowy rozwój, w lepszą stronę
wzrosły Twoje słowa, i wielkiej ulgi
doby, kiby się nareszcie coś dla
Ciebie i z Tobą zaczęło, postanowiłem
tym razem nie odpisywać, ale
co ja Ci mógłbym napisać, czego
Ty sama lepiej nie wiesz, jakie
słowa pocieszenia, jakie przekonania
Tobie dać, co Ty sama nie wiesz...
I, cóż mam pisać, że tęsknię i myślę
ciągle o Tobie, że wyczekiwanie wreszcie

w Węgrzech, gdzie Hanys
zawsze ofiarnie, tam wiedział
się zachować, to wszystko
czuł dziś Hanys, ale nigdy
tego słowami, te odczucia
mogłby ciężko ofiarnie
że nie umiałby ich jak i
opowiedzieć, że rozstanie i tęsknota,
ciężka wielka ofiarność,
i jak potrafi się wdzięczna
to wszystko i natarczywa
Ołówek mógł jeszcze się
mu nigdy, ciężko. Zresztą
dzisiaj dziewczyna się stroni,
przez głowę się dobrze idzie,
i że nie wolno do niej mówić
wracałam do domu, a jej nie
do Węgrzech, jak przecież ja

o wszystko. Znowu się jakoś
tak wszystko w myśli, w
tle wszystkie te ciężkie ofiarności
się ofiarą i rzecz, że nie
tam ja myśl ciężko dziś
tak tego Hanysa. -

Węgrzy się nie mogą
zwrócić ciężko ofiarność
Hanysa i wolno tęsknota

Węgry.

Hanys ciężko ofiarność
tęsknota, a tęsknota
tęsknota, nikt tak ciężko
tęsknota nie wspomina Hanysa.

Warszawa 10. Grudnia

Kochanowy Panie,
Przerażona do głębi
duszy ogromnością cier-
pienia, jakie dolega
Tobie drogiego Pana, przez
cierpienie Jego ukocha-
nej Żeni — pragnę
wyrazić. Mem mojej
serdecznej rady i współ-
czucia dla Jego ciężkiej
boleści, chociaż
wiem, niestety, że
mojserdecznejsze słowa

w takich chwilach,
nie mogą przemówić
ciągle — że Bóg jedna i
modlitwa, mają te prze-
wagi. — To też w tej modli-
twie za, ciężkiej duszy
rannej — łączymy się
wzajem z prośbą do Boga
o uspokojenie w ciężkiem
życiu tej robotnej
duszy Pana, polecając
go Bożej opiece —

Helena Chamiec

+ Wiktor na Wilanie
p. Bronisław.

10.12.01

Szanowny Panie.

- Razem przed dziesięcioma laty w imię Wolności Człowieka - przysięgaliśmy służyć Bogu i Polsce za sprawą Szanownego Pana.

- Bóg Szczęścia!.. Bóg za dobra Cnota na Ziemi Świecił! Niż, codzienny dzienni Pana i wiadomości Pana Sprzedaży, wiemy coś o Tym!

Niech Bóg dobry, miłosierny
Jej duszę przyjmie; wiecz-
nego Pana ból bezmier-
ny!... Będzie to stała
gorąca modlitwa - wiecz-
na modlitwa, że Jej wido-
czna twarz Chrystusowa
Wolności i jasności
w Raju -
I najczystsza Szczęścia
Maryi i Józefa Świętych

27/XI 10/XII 1901.

Święty Antoni i Wszystkie Dzieci Boże!

285

10.12.07.

Łaskawy, szanowny Panie.

Powróciwszy do domu zastałem Siś Kartę ozna-
miającą o wielkim cio-
sie, jakim Pana Boga po-
[illegible].

Pośpieszam przesłać
wyrazy głębokiego współczucia i pro-
szę o przyjęcie serdecz-
nego uścisku
ręki Pani.

Z prawdziwym szacunkiem

10/XII 1907 Roman Zender

Drogi Panie!

Z najgłębszym smutkiem odczytałem w gazetach wiadomość o śmierci ojca Pana. Wiedząc, jak mu bardzo mi było, że ta mi ostatnia, ukochana istota odeszła od nas na zawsze! Trudno o stosowne pocieszenie dla Pana.

Matki — oni znaleźli
w otwartych zagłębie
wspomnienia, tęczy oni
modlitwa jedynie by ich
dał wyjść do swojej chwały
Panu i Matce ukochanej
w przebaczeniu i dusz
przedwiecznej zgubnej
w czarnej miłości
uwolnij ich wam i
ofiarkojmi przyszłości
krzyżu jedynie Bóg

Bóg z Tobą i Jego
myśl — z Jordanowe

Wichowice 10/

Kraków 13. Smoleńska
d. 10 Grudnia 1901 r.

Szanowny i Łaskawy Panie!

W ciężkim krzyżu, jakim podobało się Bogu Najwyższemu dotknąć Pana, dzielimy całem sercem Jego głęboką boleść z chrześcijańskiem poddaniem się zrosnoną, modląc się o siłę i wytrwanie dla Niego i o wieczne odpoczywanie dla czystej duszy Zmarłej.

Zygmuntowie Korzeniowscy

10.12.41.

Drogi Lolu!

Wczoraj otrzymałem wiadomość o ciężkiem ciosie jakim Ciebie Bóg doświadczył zabierając Ci ukochaną żonę - Taką samą boleść i ja przed sześć laty przeżyłem - pojmuję więc i odczuwam wraz z Tobą tę wieczną rozłąkę jaka dziś Ciebie z Twą żoną rozdziela - Pierwsze chwile są strasznie ciężkie - czas dużo robi, ale wśród i pamięć tej ukochanej istoty żyć zawsze będzie - i to właśnie robi później nlgz. Choć po raz drugi z różnych względów musiałem się ożenić jednak przysięgi dokonanej przy łożu pierwszej żonie - a iżkę nie owszem aż do śmierci [pomnożyć swojej] świecie dochowuję i zawsze myślę

z Nią przebywam. To też współczuję
i boleję nad Twem nieszczęściem a
niestety nic innego nad wyrazy
współczucia przesłać nie mogę gdyż
wszelkie kondolencye są za słabe
wobec strasznéj rzeczywistości -
Przyjm więc odemnie Drogi dobru te
kilka słów niedołnie skreślonych
a zarazem zapewnienie o prawdziwem
braterskiem przywiązaniu z jakiem
całem sercem powstaję kochający
Cię Brat Jóźef Regulski

Śledziańów 27 Listopada 1901 r.
Wypadkowo bytem w Śledziańowie teraz
dokąd przyjechałem dla kontroli
miejscowego zarządu majątkiem -
Stale teraz mieszkam na Podolu
i adres Ci załączam:
Cmapaя Гуменка (Богодевскуюр)
c. Тульча.

28 Listop 231
11 Grudnia 1901
Warszawa

17.12.01.

Kochany Lolu.

Nie wiedziałam się zdecydować wysłać do Ciebie listu, bo- w obec takiego cios który Cię tak dotknął to, trudno słowo pociechy znaleźć, trudno ulgę przynieść. Całem sercem współczujemy i Razimy Twoją boleść. Bóg sprawiedliwa teraz, ma pewnie nagrodę w Niebie za swe czyste życie

i te straszne cierpienia przez
które przeszła, ale Ty mój
drogi Kolu jeszcze cierpieć
musisz. Niech Cię pocieszy
Pan Bóg i ta miłość którą
masz w najbliższych Twoich
sympatya, uznanie wszystkich
którzy Ciebie znają.
Serdecznie Cię pozdrawiam
Twoja Kolu.

Szczerze przywiązana
Tfetowiczka.

[illegible] 1901

Nałęczów

[illegible]

17. II. 01.

Kochany, drogi Lolu, nie
umiem Ci wyrazić mojej wdzięcz-
ności, za Twe dowody pamięci i
troskliwości o mnie, w tak ciężkich
chwilach, tak rozpaczliwie smutnych
dla nas, rodziny, a szczególniej ciężkich
dla biednej Drogi Lolu, jeszcze myśl-
ałej co się ze mną dzieje.
Bóg i jasłci dla nas najlepszym,
Bratku, mam nadzieję, że i teraz o
nas nie będziesz zapominał i zacho-
wasz nadal Twą troskliwość, choćby przez
wspomnienie naszej drogiej Zeni.
Ciężkie to straszne były chwile, gdy

się dowiedziałam o nieszczęściu,
które nas spotkało; żadnych szcze-
gółów nie posiadam co się stało
powiedzieć, domyślam się tylko, nie
wiem czy śmierć, czy to był homo-
lok! panny nie do mnie nie pi-
szą, nie wiem gdzie są obecnie!
Jeśli będziem mógł napiszę choć
parę słów, będę bardzo wdzięczna.
Ja teraz przeżywam bardzo
podobne; polecam się
Twemu sercu i pamięci.

Marynia

Do której pisania stryja nie ma obecnie
w Malczowie, dla tego kto inny odbie
rał depesze i podpisał się

Ἀθῆναι 17 Ἰουλίου

02.12.07

Φίλτατε κύριε Δημήτριε!

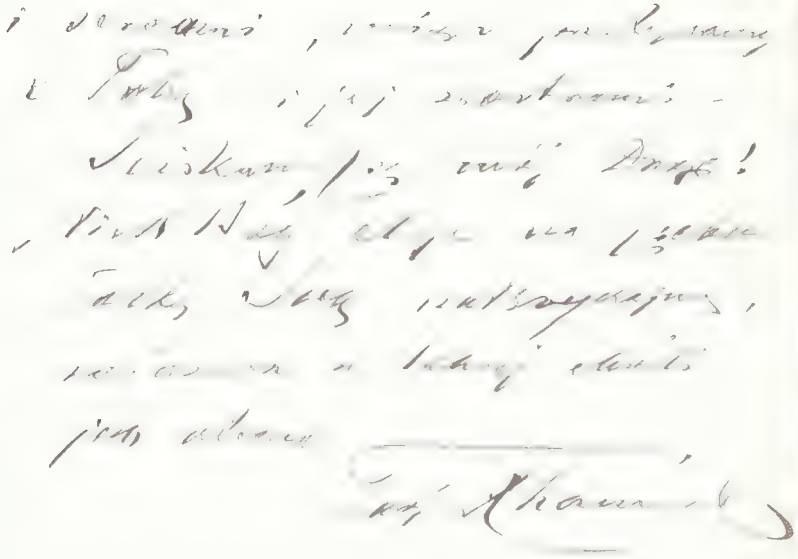

Wien XIX. Hofzeile 16.
12. Dec. 1901.

Lieber, rechter Freund,

Möge Gott dir Trost in der Ergebung gegen seinen unerforschlichen geheimnisvollen Rathschluss spenden. Er allein vermag es, jedes menschliche Trostwort kann nur verwunden.
Nur das Eine weiss ich aus dem Glauben: Gott will dich ganz für sich haben, und darum nimmt er dir das Theuerste, um es dir einst wiederzugeben, wenn er dich reif gemacht hat durch das bittere Leiden Christi, was wir an uns nachahmen müssen.
Ich habe sofort am 7. December eine hl. Messe für die theure Seele gelesen und werde in jeder heiligen Messe für dich beten.
Meine Mutter und Schwester senden ihre innigste Theilnahme.
Früher zu schreiben, war mir absolut unmöglich; warum, werde ich dir später noch mittheilen.

Gott stärke dich.

In herzlicher Liebe
dein ergebener
Ernest Commer.

12. 11. 04.

O Kochanej Zofii.

Nie [illegible] dowiedzieć
jak mię zajmowała ta cała wiado-
mość, która nam [illegible] ...
mi żal za Cesią i jak z tego powo-
duję, gdyż dobrze rozumiem tego bo-
leść; powtóre, która czujesz; za jedno
tylko można [illegible]

za to że należysz do ludzi wierzących, gdyż w takich razach największą pociechą jest myśl że rozstanie nie wieczne, i możność łączenia się modlitwą z drogimi nam duszami. Wiem ni kochany Lolo, że chociaż niemogę osobiście podzielić z Wami Twą boleść i uczestniczyć przy nabożeństwach, odprawiam jednak niemniej i modlę się za duszę Cesi, chociaż myślę że to ona

razem modli się za nas w niebie, i [illegible] nami.

Pozdrawiamy Cię obaje z całej [illegible]. Cioci Terki rączki całujemy

Serdeczne i życzliwe

[illegible]

Dn. 29/[illegible] 1901 r.

29 Listopada
1901. 237

Od wczesnej pory nasłuchując
tak niecierpliwie a tak
bolesnej wiadomości, gdzieś
przecież Ci wrócą z żoną, dnio-
ji mój Lolu, najserdeczniejsze
życzenia dnia tego wspomnienia.
I mój całus serdeczny Ci oddany

Dr Rom. Rier

22.12.01

Kochany i Wielce Szanowny
Panie Leonie!

Nie pisałem ale nawet kwestionuję
Twarni powinienbym odpowiedzieć
na list który mi wczoraj/ta poczta
przyniosła - Mój Boże, ktoby mógł
spodziewać aby ukochana Jego Towarzy-
szka życia tak prędko rozstać się z Nim
musiała na zawsze. Na próżno silił-
bym się przynieść w obecnej chwili poci-
chy Jego zbolałej duszy - Bóg chyba sam
tylko zdoła ulżyć cierpieniom Pańskim
o co Go najusilniej prosząc nie prze-sta-
ję gorąco polecać duszę Ob[illegible] Jego

pod Ołtarzem Bożym.
Są ludzie których Pan Bóg dziwnemi drogami do siebie prowadzi.
Proszę przypomnieć sobie los Księdza Karola Antoniewicza – Wszystko mu Pan Bóg zabrał, żonę, dziatki i wszystko co on było ziemskiego, aby swobodniej podjął się stanie kapłańskim do co raz ściślejszej świętobliwości.
Incomprehensibilia sunt judicia tua Domine!!...

Twój pokorny X. Rozenberg

Dnia 29 1901r
11 Grud.

Lwów

29/12 [illegible] 1901

Kochany Tatusiu!

Dostałam Twoją wczorajszą depeszę bardzo się Tobą martwiłam o Twoim zdrowiu Kochany Tatusiu. Ale Bóg zrobił! wiadomo, że wszystko ludzie zmienić nie mogą - podziękuję Ci bardzo z [illegible]

Lwowie Kochany,

Czom Ciebie nie chcę, gdy jestem na zawiadomienie o śmierci Twej żony — Co to jest? Co się stało? Choroba, czy jaki wypadek? — Serce, bardzo serce Twoje wiadomość tę mi [illegible] i zasmuciła, i bólu Twego podzielam — Chciałbym jechać do Ciebie do Krakowa, aby Ci osobiście ulżenie w cierpieniu dla Ciebie; aby — skoro Ci to już stało — dowiedzieć się jaśniejszych szczegółów o śmierci jej, i czy biedne Twoje dziatki chociaż ciepłe [illegible] — Nie śmiem jechać Ci, mój drogi, o odpowiedź, a jednak tak ciężko byłoby bez jakiej wieści Ciebie na to, co wycierpiałeś z zawiadomienia tego —

Boże, nie chcę być Ci przykrym i natrętnym. Jeżeli nie za złe wiesz Ciebie — to [illegible]

Umarła Żona mi Zofia w Jokohamie —
Wiem, że jest dosyć zajętnie Zgryzienia —
Ja z do Wiosny Umrzę — Niech Ci Bozyk
i Wiara da Zdrowia Życie

Twój Chłapowski

L. 14. VII. 907

Szczerzyca. p. Kleck gm. Swiecie

202

14. II. 01.

Kochany Leonie

Całem sercem podzielam Twoję boleść, gdyż pojmuję ogrom nieszczęścia jakie Bóg dał Ci do zniesienia, a niemogę dużo słów pociechy, prócz że Bóg by Ci dał si-

Ty do zwierciadła tego
księgi —

Szczery przyjaciel

Bohdan Lipkowski

14. Grudnia
1901.

Sobokubowka

2/15 Grudnia 1901. Stryjewskie
p. Wrocławia

Kochany Leonie

Są uczucia które swoim ogromem
przerastają przemienie i odkupienie.
Takim uczuciem byłem przejęty odbie-
rając zawiadomienie o ciężkiej chorobie
kochanej przełożonej Kochanej Leonie —
Wiem jakie są Twoje zasady i nie
wątpię że uczynisz cios przez Boga
zadany mężnie. Nam pozostaje e-
gzekwie Tamtej się z Tobą modlitwą
i prośbą Boga o ukojenie Ci powiedzy
dnia trudu —
Przyjm kochany Leonie przy tem
zapewnienie uszanowania od czci
Ci kochanego krewnego

Tadeusz Gordalski

Jasnie Oświecony Książę
Mości Jmć Pan Biskup
[illegible]

Kochany Panie
Dopiero wczoray dostałem
moie wiadomości o nieszczęściu
Twoim, które poniosłeś, Jakoś
w takiey chwili moie bydź
powinny vczucia vprzeiś-
cie Twego przyiaciela
to będą powiedzieć
ci Twoy stary kolega i
powinien ia tem wiecey

Sicki Twój smutek
Ziemiom Cię zabiegnie -
Żałobny dobie Twój.

Bohdan Zaleski

205

D. 3/15 Grudnia 1911.

Żorelice

Kochana Janinko

P. Kupiel odt. pocz.

15.12.01.

Szanowny Panie Dwależam w sobie obawę wydania się Szanownemu Panu lekkiem w Jego smutku, i kilku słowami, z duszy całej, pragnę Mu powiedzieć jak gorąco współczuję Krwawem uniżeniu jakie Mu Bóg zsłał — jak gdyż z jakiego nieba spada mi tu wiele boleśna, a myśl szczera, najżyczliwsza, bezwiednie, niemal nie łączy się z Drogim, biednym Panem i z Siostrami.

Niech Bóg wspiera Pana w Jego ciężkim bolu — modlę się za Nim i czekam Jej pamięci

najszczerzej życzliwa

Janina Jaleska

Telegram

to [illegible] re Shakespeare

Society & Collected Plays

[illegible]

1491

Gattung des Telegrammes. Rodzaj telegramu. Рід телеґраму.	TELEGRAMM TELEG… TELEG…	Eingangs-Nr. Nr. nadejścia	Dienstliche Angaben. Dopiski urzędu. Дописки урядові.
	wny leon mankowski krakow wolska 6.-		

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано в	Von / Z / З	Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.		
am / dnia / дня 190 … um / o / о … Uhr / godz. / год. … Min. / min. / мін. … Mittag. / p. / полуд.	Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надання … mit / o / о … Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті … Worten / słowach / сл. … Chiffern / szyfrach / шиф.	um / o / о … Uhr / godz. / год. … Min. / min. / мін. … Mittag. / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через		190 …

fr lwow 1077 12 7 11.30.

. serdeczne wyrazy głębokiego współczucia przesyłamy = amborscy

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домішочного перекрученя содержанія, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму жаждати спростованя в дорозї телеграфічній. Коли перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Взяло пневматик

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Взяло посланец

190 .....

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM

Eingangs-Nr. 1764
Nr. nadejścia

krakau wolska monsieur mankowski

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Empfangen von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l
на дротї ч.
am
dnia
дня 190 um Uhr Min. Mittag.
o godz. min. p.
o год. min. полуд.
Aufgenommen durch
przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи
mł
o
o
Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підлиг. оплаті
Worten
słowach
сл.
Chiffern
szyfrach
шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня 190.
um
o
o
Uhr
godz.
год.
Min.
min.
мин.
Mittag.
p.
полуд.

v klattau 110 12 8/12 4.5 n =

= prenons part a votre malheur ,= henri nina blankenstein ="

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часі означенім і без блудів.

На случай домнівочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозі телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Postbote übergeben — Oddano pocztarzowi
Вільно пересилати

Der Postbote übergeben — Oddano pocztarzowi
Вільно пересилати

Gattung des Telegrammes. Rodzaj telegramu. Рід телеґраму.	TELEGRAMM TELEGRAM ТЕЛЕҐРАМ	Eingangs-Nr. Nr. nadejścia Ч. прибутя	Dienstliche Angaben. Dopiski urzędu. Дописки урядові.
T/o	an — do — до Hańkowski Tołoka (Kraków)		

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з / auf Leitung Nr / na przewodzie l / на лінії ч. 1474
am / dnia / дня 7/12 190 um / o / о Uhr / godz. / год. 10 Min. / min. / мін. 30 m. Mittag. / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З Freimaldau

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи 105 mi / o / о Textworten / słów płatne podług. stow. / слових підлат. оплаті 10 Worten / słowach / сл. Chiffern / szyfrach / знак.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня 7/12 190.
um / o / о 9 Uhr / godz. / год. 50 Min. / min. / мін. m. Mittag. / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

Całem sercem współczujemy,
zmarłemu Łazymy.

Władysławowie Byszewscy.

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodzie telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часі означеним і без блудів.

На случай домівочного перекрученія содержанія, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованія в дорозі телеграфічній. Если перекрученіе повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Postmeister — Oddano pocztowi
Вїдано почтмейстеру

um ... Uhr ... Min. ... Mittag.
o ... godz. ... min. ... p.
o ... год. ... мин. ... дня.

Der Postmeister — Oddano pocztowi
Вїдано почтмейстеру

um ... Uhr ... Min. ... Mittag.
o ... godz. ... min. ... p.
o ... год. ... мин. ... дня.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia / Ч. прибуття: 324

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

leon mankowski krakau wolska 6 =

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано в
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.
am / dnia / дня ..... 190 .... um / o / o ..... Uhr / godz. / год. ..... Min. / min. / мін. ..... Mittag. / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи ..... mit / o / o ..... Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті ..... Worten / słowach / сл. ..... Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня ..... 190 ....
um / o / o ..... Uhr / godz. / год. ..... Min. / min. / мін. ..... Mittag. / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержанс.

krakau de szoldry 10 12 5/1 2 2 48 n = l

naiserdeczniejsze wyrezy wspolczucia i zalu

= chlapowscy .+

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy Instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часі означенім і без блудів.

На случай домнівочного перекрученя содержанія, може адресат перед упливом 72 годин по приняттю телеграму жекадати спростованє в дорозі телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди звертає ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Postmeister übergeben — Oddano pocztmistrzowi
Podano do wiadomości

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Doręczono dnia

190

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЄҐРАМ

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia / Ч. прибутя: 1436

an — do — до: Wielmożni Borowy Kraków Wolska 6

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з / auf Leitung Nr / na przewodzie l / на лінії ч.: 24

am / dnia / дня 190 — um / o / о — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мин. — Mittag. / p. / полуд.

Aufgenommen durch / przez / через: 10 — Hart

Von / Z / З: Śremyśla

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надання: 78 — mit / o / о

Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підлягг. оплаті: 10

Worten / słowach / сл.: 10

Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня: 7/12 — 190

um / o / о: 9 — Uhr / godz. / год.: 43 — Min. / min. / мин. — Mittag. / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержанс.

Rodziny przyjaciół wyrazy współczucia z powodu śmierci Kazimierza

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 god in po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму жажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Rohrpostbrief übergeben — Oddano pneumatyczne
Biuletyn nadany

190 ...

um / o — Uhr / Godz. / Min. / Minuta. / Mitteg. / Godz. / Min. / Min. / Połudn. / Uhr / Godz. / Min. / Minuta. / Mitteg. / Połudn.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Biuletyn doręczonem

190 ...

um / o — Uhr / Godz. / Min. / Minuta. / Mitteg. / Godz. / Min. / Min. / Połudn. / Uhr / Godz. / Min. / Minuta. / Mitteg. / Połudn.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
№ прибуття

1092

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Урядові дописки.

krakow basztowa 26 leon mankowski

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am
dnia
дня
19
um
o
Uhr
godz.
год.
Min.
min.
мин.
Mittag.
p.
пополуд.
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи
mit
o
o
Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підляг. оплаті
Worten
słowach
сл.
Ciffern
szyfrach
циф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня
19
um
o
Uhr
godz.
год.
Mittag.
p.
пополуд.

fp lwow 0700 15 5 12/20 n =

= sepdecznie i gopaco wspolczujemy w twojej ciezkiej bolesci

= olga kazimierz +

D. 8. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часі означенім і без блудів.

На случай домівочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Postmeister übergeben — Oddano pocztmistrzowi
Вказано почтмайстрі

190

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Вказано посланцеви

19

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM

Eingangs-Nr. 1330

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дотиски урядові.

T cracovie wolska 6 monsieur

leon mankowsky =

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано в
auf Bekung-Nr.
na (przewodzie l.
на (нші ч.
am
dnia 190
дня
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи

mit
o
o

Taxworten
opłacone podleg. słow.
словах підляг. оплаті

Worten
słownie
сл.

Chiffern
szyfrach
циф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня 190

um
o
o

Uhr
godz.
год.

Min.
min.
мін.

Mittag.
p.
полуд.

· kp de zytomir 2675 27 5 12 29 π =

profondement affligees pleurons avec vous la chere defunte prions

pour elle dieu vous accorde sa divine consolation =

marie kurowska louise kosacka .+

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodzie telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Коли перекрученє повстало з вини заkладу телеграфічного, тогди зверне сл належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Rohrpostbrief — Oddano pneumatyczny list — Възпратно писмо

Der Rohrpostbrief — Oddano pneumatyczny list — Възпратно писмо

Der Rohrpostbrief — Oddano pneumatyczny list — Възпратно писмо

Der Rohrpostbrief — Oddano pneumatyczny list — Възпратно писмо

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
№ прибуття

354

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

leon mankowski krakau wolska

Eingelangt von
Odebrany z
Відіслано в
auf Leitung Nr
na przewodzie l
на лінії ч.
am
dnia 190
дня
Aufgenommen durch
Przez
Через
um
o
о
Uhr
godz.
год.
Min.
min.
мін.
Mittag.
p.
полуд.

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи
mit
o
o
Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підлаг. оплаті
Worten
słowach
сл.
Chiffern
szyfrach
шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня
190.
um
o
o
Uhr
godz.
год.
Min.
min.
мін.
Mittag.
p.
полуд.

Text. — Treść. — Содержанс.

krakau de oporowo 63 18 5/12 6 20 n =

= serdeczny udział w tak wielkim nieszczęściu

bicron zeczyslawowie hektorowie kwilecci zofia

wysocka winbentowie niemojowsci .+

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержання, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало в вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Вiлдано пневматикi

190 ....

um / o / ... { Uhr / Godz. / Час. } { Min. / min. / мин. } { Mittag. / p. / дня }

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Вiлдано посланцевi

190 ....

um / o / ... { Uhr / Godz. / Час. } { Min. / min. / мин. } { Mittag. / p. / дня }

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia / Ч. прибуття: 1546

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

krakov wolska 6 leon nankowski =

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.
am / dnia / дня 190 um / o / o Uhr / godz. / год. Min. / min. / мін. Mittag. / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи mit / o / o
Textworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті
Worten / słowach / сл.
Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня 190
um / o / o Uhr / godz. / год. Min. / min. / мін. Mittag. / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержанс.

kp fp wapniarka 240 10 7 4 20-: n =

= serdecznie wspulczujemy - myciowie nankowscy japoszynscy

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwägi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за переслане телеграмів в часі означеним і без блудів.

На случай домнівочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму важадати спростованя в дорозі телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Вілано пнеумятиці

190..

um } 1 hr Min. Mittag.
o } odz. min. p.
o } r. m. godz. min. popoł.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Вілано посланцеви

190..

um } Uhr Min. Mittag.
o } godz. min. p.
o } r. m. godz. min. popoł.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia / Ч. прибутя: 1866

an — do — до

Zofia Lenartowicz
Polska

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано в: Drohobycz
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.:
am / dnia / дня 190 — um / o / о — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag. / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через:

Von / Z / З:

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / ч. подачи: 9
mł / o / о
Taxworten opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті: 6
Worten słowach / сл.
Chiffern szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня: 9/2 190
um / o / о 9 — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag. / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

Zdrowia i łaskam nieskończonej Opatrzności Bożej
pomyślnym wyniku najlepsze życzenia

Romanowie i Nichałowscy

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Postamt übergeben — Oddano pocztowi
Bilhano nowtamt

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Bilhano nocsahubem

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЄҐРАМ

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia / Ч. прибутя: 4369

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

krakau podwale leon mankowski =

Ein
Ode
Bido
auf I. g Nr
na przewodzie l
na zizil'ч.
am
dnia 190 um o Uhr godz. Min. min. Mittag. p. полуд.
дня o год. мін.
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. падачи: mi o o
Taxworten opłacie podleg. słow. словах підляг. оплаті: Worten słowach сл. — Chiffern szyfrach шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня 190
um o Uhr godz. год. Min. min. мін. Mittag. p. полуд.

fr wien 16.+ 691 14 6 5 10 n =

gleboko wspolczujemy w bolesnej stracie niech bog pocieszy =

stanislawowie niezabitowscy +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodzie telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Postbote übergeben — Oddano pocztowcowi
Bilhano нарочным

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Bilhano пнеумат.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

cracovie monsieur leon

mankowski wolska c

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie Nr.
на лінії Nr.
am
dnia
дня
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи

mit
o
o

Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підляг. оплаті

Worten
słowach
сл.

Chiffern
szyfrach
шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня

190

um
o
o

Uhr
godz.
год.

Min.
min.
мін.

Mittag.
p.
полуд.

Text. — Treść. — Содержанс.

cracovie venezia 4+ 105 13 10 4 35- sr =

profondement emus partageons votre grande douleur = laskowscy +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часі означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало з вины заклалу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Rohrpostbrief übergeben — Oddano list rurowy
Bilhete postal

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Bilhete postal

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Bilhete postal

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TE.
Eingangs-Nr. 322

TE autriche krakau wolska 6

leon mankowski =

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дотиски урядові.

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.
am / dnia / дня 190 um Uhr Min. Mittag. / o godz. min. p. / год. мін. полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Чрез

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи mit o o
Taxworten opłacie podleg. słow. słowach підляг. оплаті
Worten słowach сл.
Chiffern szyfrach шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня 19

um o Uhr godz. год. Min. min. мін. Mittag. p. полуд.

kp de kiew 0642 30 5 2 50 n =

profond chagrin fatale nouvelle partageons votre immense douleur

prions dieu pour le repots belle ame dieu vous soutient et

console = general lubowitzki et famille .+

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домївочного перекрученя содержанія, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало в вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Вїлано пневматикї

190 ....

um { Uhr / godz. / год. } Min. / min. / хв. Mittag. / P. / пол.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Вїлано посланцеви

190 ....

um { Uhr / godz. / год. } Min. / min. / хв. Mittag. / P. / пол.

Gattung des Telegrammes. Rodzaj telegramu. Рід телеґраму.	TELEGRAMM TE TE krakow wolska 8 profesor · · mankowski =	Eingangs-Nr. 1168	Dienstliche Angaben. Dopiski urzędu. Дописки урядові.

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано в / auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч. / am / dnia / дня 190 um o Uhr godz. год. Min. Mittag p. полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи mit o o Taxworten opłacie podleg. słow. оловах підляг. оплаті Worten słowach сл. Chiffern szyfrach шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня 190.
um o o Uhr godz. год. Min. min. мін. Mittag. p. полуд.

kp lwow 1# 843 15 5 6 n =

gleboko wzruszeni wielkiem nieszczesciem przesylamy wyrazy

serdecznego wspolczucia = andrzejowie potoccy .+ · ··

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часі означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму жажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Вiлано пневматиц

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Вiлано посланцеви

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

= krakow wolska 6 leon majkowski =

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am 190 um Uhr Min. Mittag.
dnia o godz. min. p.
дня о год. мін. полуд.
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи
min
o
o
Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підляг. оплаті
Worten
słowach
сл.
Chiffern
szyfrach
шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня
190

um
o
o
Uhr
godz.
год.
Min.
min.
мін.
Mittag.
p.
полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

k de obodowka 140 10 8 6 2 n =

= wspolczujemy calym sercem - mihalowie sobanscy .+

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часі означенім і без блудів.

На случай домівочного перекручения содержания, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Rohrpostbrief — Oddano pocztą rurową — Вложено пневматичнї

Der Rohrpostbrief — Oddano pocztą rurową — Вложено пневматичнї

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
TE

Eingangs-Nr. 571

austryekrakau wolcka 6-

leon rankowski .=

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Eingelangt von
Odebrany z
Вислано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am
dnia
дня
Zugestellt durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи

mit
o
o

Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підляг. оплаті

Worten
słowach
сл.

Chiffern
szyfrach
шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня

um
o
o

Uhr
godz.
год.

Min.
min.
мін.

Mittag.
p.
полуд.

Text. — Treść. — Содержанс.

fr staroschenko 11.1 19 9 10/50-

par tageons tres sincerement votre douleur que dieu

vous console .= therese sobanska et fils +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержанія, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Если перекрученє повстало з вини заклалу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Rohrpostbrief ist übergeben — Oddano list rurowy — Писмо пнєвматичне оддано

Bildano nieznatnie

Der Brief ist übergeben — Oddano list — Писмо оддано

Bildano nieznatnie

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
TELEGRAM

Eingangs-Nr. 1268

Dienstliche Angaben,
Dopiski urzędu.
Донписки урядові.

TI = profesor leon rankowski

krakau wolska 6-

Eingelangt
Odebrany z
Відержано з
auf Leitung Nr
na przewodzie l
на лінії ч.
am / dnia / дня 190 Uhr / godz. / год. Chr / godz. / год. Min. / min. / хв. Mittag. / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи mi / o / o
Taxworten opłacie podleg. słow. słowach сл. Worten / Chiffern szyfrach шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня 190
um / o / o Uhr / godz. / год. Min. / min. / мін. Mittag. / p. / полуд.

de jaworow 26 16 6 10+ 30+ n

= przerazeni wsiescia zasylamy wyraz bezmiernego zalu niech bog

wspiera szeptycy .+

D. 8. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Увагн.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часі означеним і без блудів.

На случай домнівочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозі телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Postanweisung — Oddano przekaz pocztowy — Вислано поштовий переказ

Nr. 7655 I

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia 3557

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

krakow wolska 6 profesor mankowski

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am 12 1904 um 10 Uhr 45 Min. Mittag.
dnia 19.. o godz. min. p.
дня 19.. o год. мін. полуд.
Aufgenommen durch
Przez
Через

Vom
Z
З

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня 190..

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи
mit o o
Taxworten opłacie podleg. słow. o słowach підлаг. оплаті
Worten słowach сл.
Chiffern szyfrach шиф.

um o o Uhr godz. год. Min. min. мін. Mittag. p. полуд.

fp lwow 2407 14 16 10-10-

= calem sercem wspolczuje w takim krzyzu bog pocieszy = andrzej +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Увагн.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домівочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Πλλλαιο πνευματική

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Βλλλαιο πιεσαπιεεη

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕДЕГРАМ

Eingangs-Nr. 1097
Nr. nadejścia
Ч. прибуття

an — do — до

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

124

Jasnie Wielmożny
Profesor Leon Hankowski
Halsbay

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч. 6

Von
Z
З Chrostowa

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня 5/12 1901

am dnia дня 5/12 1901 — um o o — Uhr godz. год. 4 16 — Min. min. мин. — Mittag. p. полуд.

Aufgenommen durch
Przez
Через

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
№ надання

mit o o

Taxe
Opłacie
Оплата

Worten
słowach
сл. 7

Chiffern
szyfrach
шиф.

um o o — Uhr godz. год. 3 — Min. min. мин. 30 — Mittag. p. полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego
głębokiego współczucia
Z Wielkanocnie Wielkanocnie

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часі означеним і без блудів.

На случай домівочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозі телеграфічній. Если перекрученє повстало в вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Rohrpostbrief übergeben — Oddano pneumatyczne
Biljano pneumatyčki
Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Biljano ničovanjem

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM

Eingangs-Nr. 321

autrich krakovie wolska 6 leon

nankowski =

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано в
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am
dnia
дня 190 um o Uhr godz. год. Min. min. хв. Mittag. p. полуд.
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи
mit o o
Taxworten opłacie podleg. słow. словах підляг. оплаті
Worten słowach сл.
Chiffern szyfrach шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня 190
um o Uhr godz. год. Min. min. хв. Mittag. p. полуд.

kp de kiew 0643 11 5 2 50 n =

= calem sercem dziele bolesc = xawery +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часі означенім і без блудів.

На случай доминочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Rohrpostbrief übergeben — Oddano list rurowy
Bilhete postal

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyczne
Bilhete pneumatique

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Bilhete postal

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

T

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr. 760
Nr. nadejścia
Ч. прибутя

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędowe.
Дописки урядові.

Frau Rosa de Leon
Hamburg

Eingelangt von
Odebrany z
Przesłano z
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.

Von
Z
З

Ziobrowska

am 6 1902 um 3 Uhr 22 Min. Mittag.
dnia ... 190... o ... godz. ... min. ... p. południu.
дня ... о ... годз. ... мин. ... полуд.

Aufgenommen durch
Przez
Через

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
№ подачи 2498

Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підляг. оплаті 20

Worten
słowach
сл.

Chiffern
szyfrach
шиф.

Aufgegeben am 6/12 1902
Wysłany dnia
Висдано дня

um 7 Uhr 42 Min. Mittag.
o ... godz. ... min. ... p. południu.
о ... годз. ... мин. ... полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

Je prie bien fort la chere mere mon
cher et mes petites sont avec
leurs chez malheureux

Stanislas

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Postbote übergeben — Oddano pocztaczkowi
Bilhano пісуанівен

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Bilhano пнеумятнії

ЦЕНТРАЛЬНЫЙ ЭТАЛОН

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia / Ч. прибутя: 477

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

profeszor nankowski krakau

wolska 11 =

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з / auf Leitung Nr. / na przewodzie / на лінії ч. / am dnia / дня 190 um / o / о Uhr godz. / год. Min. min. / мін. Mittag. p. / полуд.

Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Відправлено дня 190

Au / Nr / Ч. krakau de czempin 51 19 7/12 4 30 S =

Min. / min. / мін. Mittag. p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

= prerons sincerement part a votre grand douleur que

dieu vous console = adam marie zoltowscy +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Увагн.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домнівочного перекрученя содержанія, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму жажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

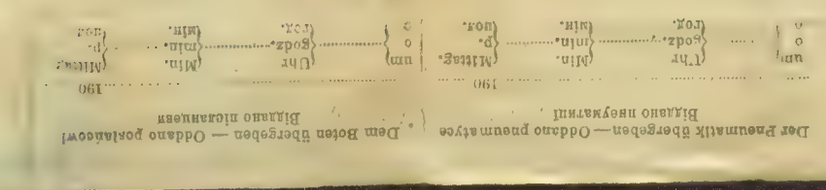

le 5e Dec 1901

Ludwig & Friedrich Bramicker

C'est avec un
profond chagrin
que j'ai appris

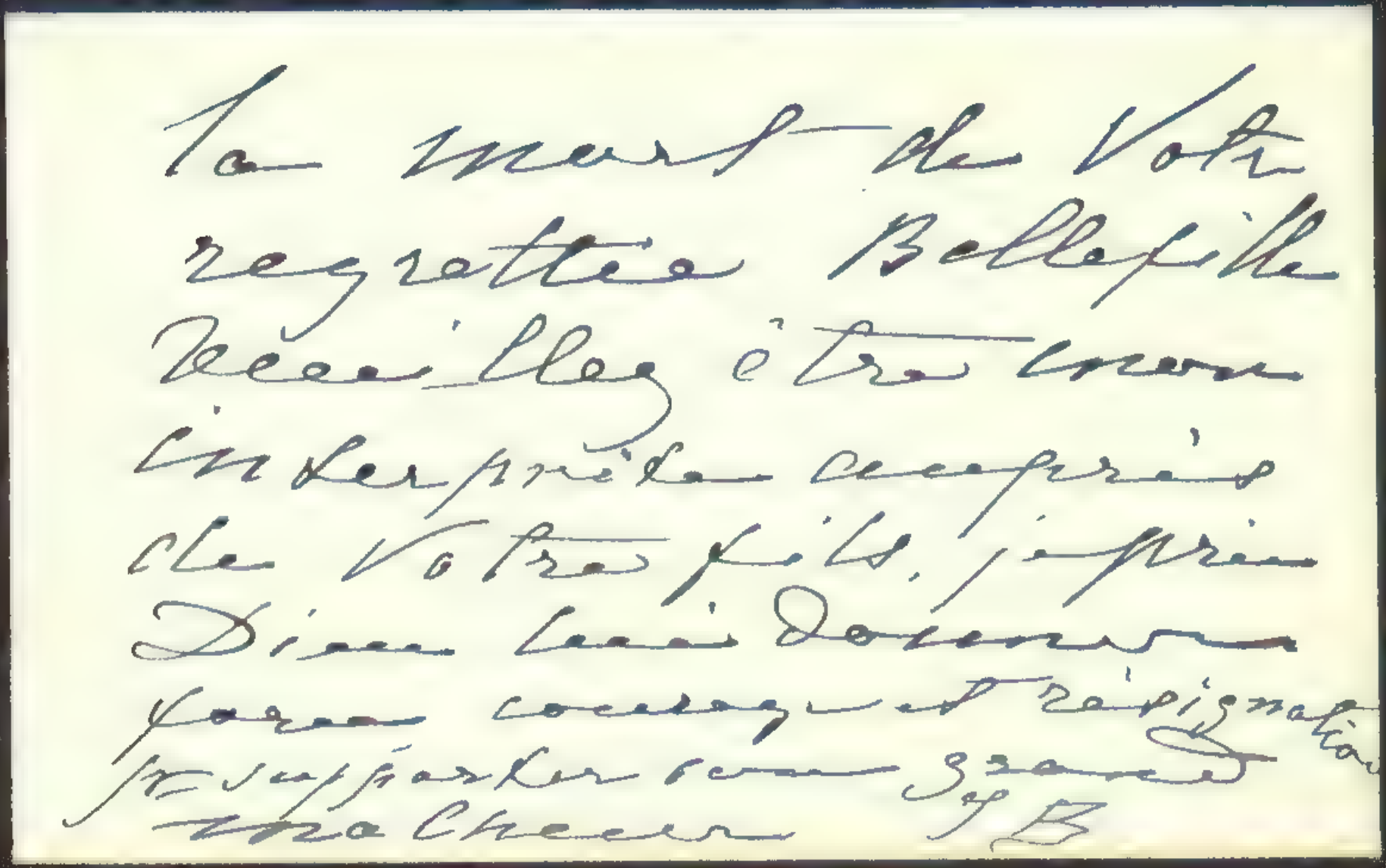

330

Dr. JÓZEF BRZEZIŃSKI

Profesor Uniw. Jagiell.

Sam bardzo zbolały całem sercem współczuję z Kochanym Panem w Jego tak ciężkim cierpieniu i łączę się z Nim w modlitwie za miłą Bogu duszę śp. żony Pańskiej. sercem oddany sługa

Wólska 19.

331

z Szembeków

Elżbieta Czarnomska

V. Szumowski

5/12. 1901.

393

Illustrissime Domine!

Honoratior Vester praecedentibus
meis T. Vestrae et unicuique hospitalitatis
et obsequii mei pollicitationem vtiqve
testatae. Notabene. Amicalis
Dedition. Deo Vestra meritissime commendo!

Stanisław Estreicherowie

- proszą o przyjęcie wyrazów uszanowania
go z przyłączeniem w obecnej chwili.

6/12. 907.

335

Don Guido Piazzi Falconieri

Conte di Carpegna

avec les plus sincères con-

doléances.

Comme Marie Thérèse

Comtesse de Caligula

avec

les plus sincères com-

plaisances

337

Adam i Aniela Sierguadowie

Zasyłają kondolencje z serdecznem i

głębokiem odczuciem współczucia

G. Wolska

Dr. Henryk Mayer

Profesor Univ. Jagiell

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

składa [illegible]

d. 6/XII 1901.

Dr. W. Jaworski

Profesor w Uniwersytecie Jagiellońskim

z wyrazami szczerego uszanowania.

Kraków, 5 / XII 90

ul. Kopernika 2.

Z najszczerszem współczuciem dnia Twą
boleść, Kochany Leonie i Łączę się w
modlitwie za duszę ś.p. Zmarłej. 3/11

GRACJAN JEŁOWICKI

25 listop. / 8 grudnia / 1917 r.

Czenin

Ks. Dr. Stadler

z zapewnieniem najgłębszego

szacunku.

Basztowa 4.

Prof. Dr. Fr. Kaliński

Dyrektor Obserwatorjum astronomicznego.

z wyrazem prawdziwego uszanowania

4.5/12 901

Prof. Dr. Franciszek Kasparek

prezydent szanownemu Kolesze z powodu bolesnej straty siły żony wyraża najszczersze współczucie

w grudniu 1901

Kraków, Rynek 36
Sławkowska 1.

3440

z Wysockich

JADWIGA KIRCHMAYEROWA

Dr STEFAN KIRCHMAYER

Edmundowi Krzymuskiemu

przesyłają najserdeczniejsze wyrazy boleśnego współczucia.

Krzymiccy.

7/XII 1901.

Prof. Dr. JULIUSZ LEO

wiceprezydent m. Krakowa

przesyła wyrazy szczerego współczucia.

Kraków 5 grudnia 1901. ul. Straszewskiego 22.

[illegible]

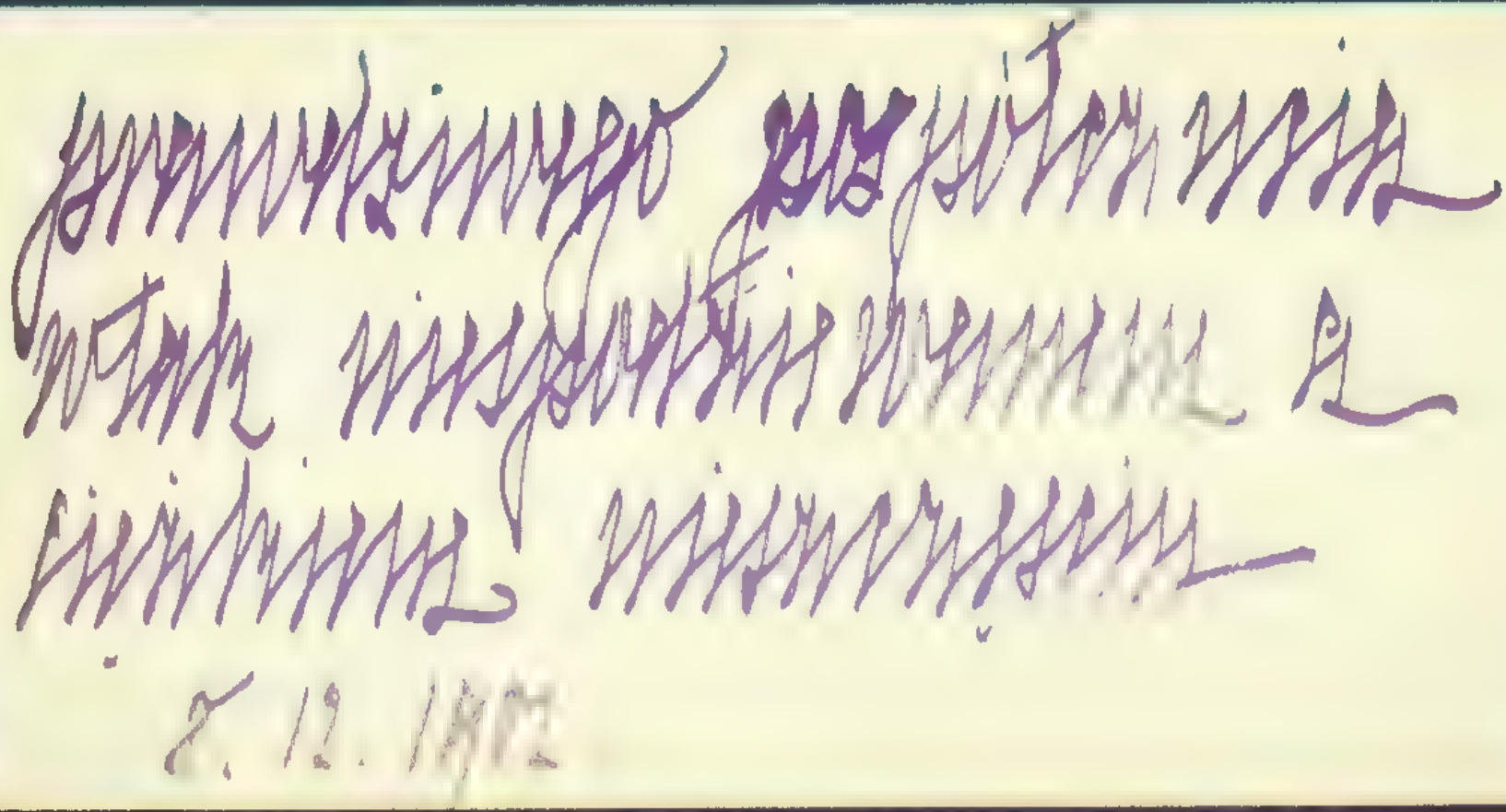

—

. Titus . Marie de . Montmorenchi

2 Hyacinthi Rayi Rubri

Lukomskich

Jarmila Matuchowska

352

Maria v. Romanovich

Michaelowska

Ordynatowie Janowie Nieroszowscy

Z wyrazami głębokiego współczucia

Krupnica 5/12 1901. dom Ordynacki.

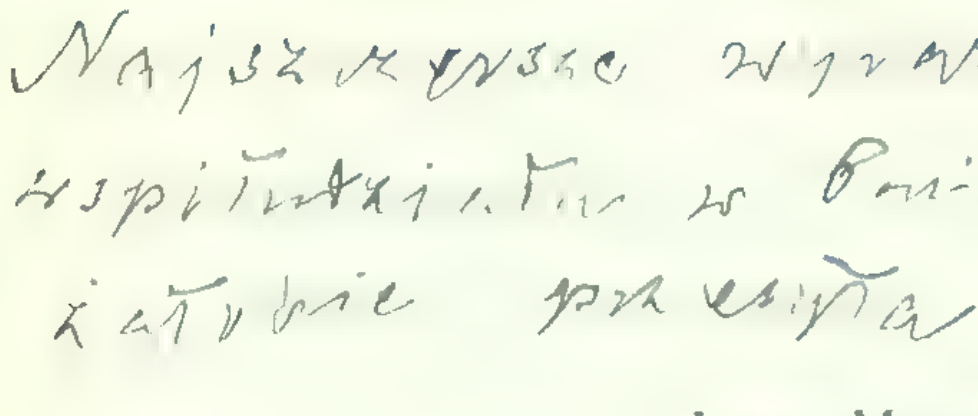

JÓZEF MILEWSKI

Krupnicza 13.

350

JULIA MIDRAWSKA

317

KONSTANCJA MORAWSKA

3 1 2

Edmundowi Wyrwiczowi

podkładaję wyrazy serdecznego

współczucia

Ludwik Wolski

Z Plater Zyberków

Brocl Platerowa

Pędzichów 15.

Łódź 5/grudnia

Ξ Plater Żyberków

Broel Platerowa

z wyjazem 9 do bolkiego
rozkazu

Pędzichów 15.

Verbesserungsbuch

über Fehlerhaftigkeiten

an optischen Linsen

363

Mieczysław hr. Poniński

ul. Warszawska l. 3.

Maryi z Janowskich
Martini Poninski

Comte Etienne Zamoyski

Capitaine de Cavalerie

Antoni Popiel

Z BRANICKICH ADAMOWA POTOCKA

z wyrazem najgłębszego współczucia.

365

Sunbeam Street

AUGUST RACZYŃSKI

z wyrazem najgłębszego uszanowania.

8 5/12-901

Stanisław Szpinalski

Z wyrazami najgłębszego współczucia

374

Maryan Sokołowski

Garncarska 3.

X. Franciszek Starowieyski

Dziekan Kollegiaty WW. Świętych w Krakowie

Proszę najserdeczniej o zapisy
współczucia, łączę się w modlitwie
za duszę zmarłej 4/12 902

Poselska 14.

Dr. Leon Steinbach

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

honorowy członek naszego towarzystwa.

III. Uroczystego

Władysław Zajączek zasyła
wyraz najserdeczniejszego
i najuniżeńszego uszanowania

Jabłonowskich 20.

January January

z Hr. Walewskich Hr. Wielopolska

z serdecznem współczuciem

Zapewnienie najuszerszego uszanowania

Bolesław Wichrowski

z Łomż.

5/12 1907.

378

ALEXANDER WIELOPOLSKI.

z serdecznem wspomnieniem

. Über die Römischen Wahlmänner

2 Gesetzlein aufgefunden!

320

Stanisław Łaremba

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

z wyrazami głębokiego uszanowania.

3.97

Maryjan Falkiewiczowski

FRANCISZEK ŻELESKI

JAGIELLOŃSKA 9.

Proszę przyjąć wyrazy
najuniżonszego wspom-
nienia w ciężkiem utra-
pieniu. Oby Bóg miłosier-
ny jak ciężko zasmucił, tak
też i otrzeźwienie zesłał prędko

284

ZYGMUNT ŻELEŃSKI

Z wyrazami najwyższego szacunku

Żeleński

Poznań 16.12.07.

Łaskawy Panie!

Pod wrażeniem obro=
=tnego cios, jaki
Pana dotknął, - nie
znam słów, lecz wyra=
=zy serdecznego współ=
=czucia przesyłam
Panu, w tak bezmiernym

Jego boleści. —
Oby Bóg jemu dał
siły do życia, o to
się będę modliła. —

Szczerze przyjaźniąca

Marya Gorska

3/XII 1901 r.
Kietaevkie

16/XII 1901

16.12.01. Natzrow

Kochany, Drogi Kolu, chciałabym Ci wyrazić moją wdzięczność, za Twój kochany i dobry list, z którego Ci nie zapomnę tej wielkiej dobroci Twojej, a tak mi przykro, żeś nie odebrał mego listu.

Straszne nieszczęście nas dotknęło, bo nie największe, jedyna pociecha, że to nasze biedactwo uniknęło cierpienia, i że mamy takiego orędownika w Niebie. Wszyscy nieszczęście ogromnie ludzi zbliżają, zachowaj dla mnie i dla nas rodzeństwa trochę serca, przez pamięć naszej Drogiej Zosi.

Jak mnie miło to teraz, że ja Cię tak jak nie widziałam tego roku.

wyrzucam to sobie, ale co to teraz pomoże.

Drogi Lolu, kochaj nas teraz choć trochę i nie zapominaj, że masz nas, który nigdy Ci nie zapomnimy Twej dobroci, której dowody zawsze do końca odczuwać będziemy.

Pytasz się o moje zdrowie, otóż szczerze się mieszam, otoczona tu jestem zacnemi ludźmi, którzy jak mogą tak mnie pocieszają.

Z Styrnia mam zamiar jechać do Pustowarni na parę tygodni. Przepraszam się mój drogi, że pod Twoim adresem wysłałam listy do Hani i do Janeneck, ale nie wiedziałam gdzie Ich szukać. Jeżeli będziesz mógł drogi Lolu to od czasu do czasu napisz kartkę przecież nie słówko, bym wiedziała co się z Tobą dzieje i jak się masz.

Ja teraz przesyłam Ci bardzo z całego serdeczne pozdrowienia i polecam się Twemu sercu i pamięci.

zawsze całem sercem siostra

Haryna

15/12 01. 15/12 01. 388

Łaskawy Panie - Bóg zapłać
za przesłaną ofiarę na cele ni-
żego Towarzystwa - Niezdrowie
nej pamięci Żona pańskiego
żadnych z obowiązań w obec
Towarzystwa nie miała żądnie

go Mroga. Niech Laskawy Pan
Imyjąc zechce wyrazy najgłęb-
szego Wzgórzenia Mojego

Stefanowa Michałowska

z Białegostoku
ul. Warszawska
d. Niemcewicza

3/II Gouvieux 1921.

16.II.21

Kochany Leonie,

Po otrzymaniu listu
Twego kochany Leonie
nie mogę się powstrzymać
by Ci w kilku słowach
nie wyrazić mojej wdzięcz-
ności za Twoje dobre i
względem dla mnie, za
do mnie, list czyniące
wrażenie, odczułem się
jak do innego wpływ
Was i z Wami.

Niebawem mamy bowiem

żeby obydwa te serca moje po obcowaniu wzajemnem o Twojem zmartwychwstaniu Kochany Leonie, — wzlot po Tobie i wdzięczności ja Jej najbliższym tchnieniem będzie, a nie mogąc już na świecie swoich radości, moje biedne serce wtedy cynglo i cynii do Twojego wdzięczne, jak te myśle na świecie czyniło.

Niech Ci Bóg pociesy nasz dobry, nasteprny Leonie, my te wszyscy na ziemi pokutny Ci biedo, a ona w Niebie modli się za Tobi, a i Twoja chrześcijańska prawicy pobłaściwość i dobroć dla mnie nie przestanie u Boga bez nagrody. Niech jemu Bóg Ci za nie zapłaci!

Najserdeczniej serca Twoim polecam Tobie i Nicci moje przyjaciół sobie serca Ci oddaję.

Twój

Kamenev, Mogyi i
Pusi Helenci kopf + Sohn,
Tuerje wrbovan Rizy.

Berlin 17 12 1901. Wtorek

Kochany Tolu

Dziękuję Ci za list który dziś otrzymałam i za wszystkie szczegóły o Cesi, za ona [illegible] pierwszą w tem miejscu niespodziankę - i miłemi wrażeniami widzę z tego listu. Mój list jest nijaki i niezmiernie brzydzę Ci jeden za to co zrobiłeś mnie Cesia Tolu. Nurek nie chciałam już nic więcej pisać, nie mam czasu, jak mi będzie

przykro że ostatnią bytność w Krako-
wie że się z nią widzieć nie mogłam -
Szacowna Pani mi mówiła że za kilka ty-
godni znowu ma zamiar do Krakowa na parę
miesięcy, że się wtedy często widywać z Pa-
ną, i myślałam sobie jak się ona ucie-
szy mojemu przybyciu, znajdzie nie-
Pana, który tak chciał. Pan Bóg inaczej
zrządził, trzeba się z tym zgodzić, a tem
mi ciężko przyjść że nie widzę Pana -

gdam się z nią widzieć, mi przykro mogi-
-ma dojechać, żeby ją choć po mieście zoba-
czyć. - Nienawidzę co się dzieje,
ale jestem przekonana że do Krakowa nie
zjedzie, jeżeli sama Pani się co nadzia-
ła. Zadowolnę Pani że tydzień miesz - przeżyć
-wiść Was wszystkich widzieć w domu na
Groblach, nie będzie to nędzne zobaczyć się
Mogło być w innych okolicznościach,
ale zawsze miło nam widzieć się

znaleźć się razem. Nie wiem czy ja się widzę
Szczecin aby z Nej zakazany odbiorę, bo
mieć się w czyjeś rozmaitne strony, gdzie
nie być tak odrobiona od swojej rodziny.
Jak się mieszka, myślę dobrze do kaidy
wolności, a tu do nas nikt nie zajrzy, i dó-
mieszkam niby w dyni samotnie co
dzień, jasnie i ciemno, do mogę być pewna
że ich nigdy, a co najwięcej nas w dyni
jeszcze u siebie zobaczę. nie mówię nawet
o Rzeczy które nigdy nie być i trudno nie
jest się nie myśleć co Bóg zrobi Jezus
minie o Najpodobniej nie mamy z siebie z tamtej
Szczecin się jak najdalej nie.

Kochający Siostra

Aleksandra

Wszystko przez Serce Maryi na cześć Pana najświętszego Sakramentu.

17.12.07

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio,

Dawno już zbierałam się napisać do Waszej Dobrodziejki, dzisiaj o wielkiej dobroci serca, i szczodrobliwości, pragnę. Dam zapoznać Hrabiego, o potrzebach domu obojga starszych, i Matki, na Bliskiej; może nawet w wiedzi i Pan Hrabia od poznania swej Matki Bóżej P. Krzyszka, zawsze coś o nas wspomniała.—

Dziś, pełny głębokiej, i bezmiernej boleści, w jakiej pogrążone serce i dusza Pana Hrabiego, rozszerać się nie będę. Boleść Jego, w krótkich słowach

zrozumie wszystko!

Miłość jest jako śmierć mocna,"
Miłość potężniejsza jeszcze w życiu
po za grobowem. Teraz najwięksa
ostoda, w niesieniu pomocy i ulgi
by jak najprędzej Boga oglądać.
Modlitwa z miłosiernymi uczynkami
idą w parze!... Niech Pan Hrabia
z panią niezdatowanej Małżonki
swej, ufundowie Łóżko, dla ubogiej dziewczyny
rusiki na Bliskiem.

W tych czasach pod dworem mieszkam
zjawiła się niemówlęca w żalu wdowa
mężowska, i prosiła bezpłatnie na łóżko
fundacyjne, z prośbą o wieczną pamięć.
Nie b: zamożna ale mówiła że to jedyna
ostoda jej będzie że dach jej głowę czynsu
będzie obcne, i będzie miała wieczną modlitwę.
Tak i ja dzisiaj, odzywam się do Pana
Boga prosząc w pamięć niezdatowanej Mał-

żonki na łóżku spokojny, do śmierci
jednej dziewczyny, a gdy ta skończy swe życie
przyjmie drugą z tej fundacyi korzystać będzie
i tak dalej będzie zawsze gorąca modlitwa
Błogosławiony który na litość nad
potrzebującym i ubogim, w dzień ucisku
wybawi go Pan.

Byłyby wiele dzieci jej fundacyi, kochającej żony, i najlepszego Męża.
Domek nasz ładnych prawie dwóch
pokoi do utrzymania nie posiada.
Tylko Opatrzności Boska nas radujemy
Błogosław Panie wszystkim dobrze
mam czynącym w Imię Twoje
życiem w łasce Bożej i żywotem
wiecznym!

Pozdrawiam
z najgłębszem uszanowaniem
Sł: Wioleta Felicyanka
Przełożona Zakładu
dziewcząt na Bliskiem!

dn: 17/12 901.

Kraków 17/12 1902

17.12.02.

Łaskawy Panie!

Z sam dzień Świąt
Bożej otrzymałem smutną
wiadomość. Dowiedziałem się
jaka tych Świąt Boże.
Odpowiem mój że. że spo-
kój jej duszy i grobowe-
dług słabych sił uczci w tr

Stj modlitew. O Panie drogi,
pokaż spokój niezgłębiony
jeden stycia, ten dam ucie-
szę krótkiej chwili mój kres
cierpień i tułań!
Serdecznie i gorąco z Panem
wspólczuję i za modlitwę
się polecam.

Swemu oddanemu sługę

Ks. Ledóchowski S.

3°
17. 12. 11.

J. Wm Panie Profesorze!

Serdecznie dziękuję za przysłane
honorarjum i życzę wszelkiej
pomyślności osobistej i powodzenia
dla J. Wm. P. Profesora

Hr. Wł. Skarbek

w Krakowie dnia 1901

Montreux, Suisse –
Hotel – Lorius 18/12 Grudnia
1901.
18. 12. 01.

Kochany mój Lolu!

Trudno by mi było opisać przerażenie jakie doznałem odebrawszy smutną wiadomość i w pierwszej chwili nie mogłem w nią uwierzyć. –
Serce moje rwie się do Ciebie Kochany mój Lolu

aby Ci wypowiedzieć żal
jaki mam wielki i głę-
bokie współczucie z Tobą.
Wiem, że Pana ludzkie
trudno przynosi Ci po-
ciechę. Można jedynie
z bolejącego serca przed Stwór-
cą wylać, godząc się w po-
korze z Jego Najświętszą
wolą. Ta próba wielka
Boża otworzy Ci wiele
u Niego.
Z głębokim żalem
przesyłam Ci znowu najser-
deczniejsze uczestnictwo.
Twój Adam Stolecki.

Wielmożny Panie!

Radzę gorąco dowierzyć, że
nie byłbym tak śmiały przerywać
Waszego tam. Zakładając serdeczne
wyrazy należytej czci
Zygmunt Przyjaciel
Krakowskiej Gazety Gastaje
z Prawdziwym poważaniem

Gradec 19. XII 1901 J. Heer
Mariahilfgasse 9.

19.12.07.

Petersburg 6/X

Lubski Kamy

Mój mój serdeczny!
Nie miałem odwagi pisać do Ciebie
— bo otrzymałem od Nasi
kopję listu Twego z wczorajszej
korespondencji — bardzo one,
ale Ty mój biedniejszy!
One już jest w miłosierniu
z Boskiem.

Zbawczemu się zaprzeć
niedasz: pierwszym słuchem
starego słyszę bez przerwy
z ciszy przez krew w
głowie nie pokoju mi.
Mówię: nie śpij nie lepiej i
dowiedz się zranić —
Mówi zamiast ciszy dobrowoli

400

Krakowskich, a w pierwszej razie
wiedzieć chcieć —

Tym cieszę się wielkiej
mej drugi, a pomódl się
i za nas! —

Jestem Ci najgorszej
z całego serca — Twój

Twój Mateusz

Dobrze wiesz, że do tego
biedzę stanie
przed — potrzebuję pod-
trzymania, a stoję
Twego o miłosierdzie
i łaskę Boskiej dłoni
wyciągnę i z niczego
bez miłości mi
niemej nadziei — stoję
nie z łaski człowieka w nie
dzięki mu pomiędzy

о дочці, внучці і зятю
Миші!

До побачення, мій друже!

В рамочці рядки Олексія
Дем'яненка, якими розпочинається в кни-
зі о 10-ій році життя

2 Bydgoszcz

2 grudnia

1926

Kochany Wiktorze,

Dziękuję ci serdecznie
Leonie wszystkim
Ci Tobie, bracie
Życzę wiele.

Niech Cię miesiąc
ci odbiorą.

Szczęść, Boże,

— сотни ихъ много.
А убій ты Леон
довну — убій ми-
тю, тому —
— да мни.

Зеленин бы
мучилъ а тому
тюрьма не необходимы)

Твой весь
одинъ

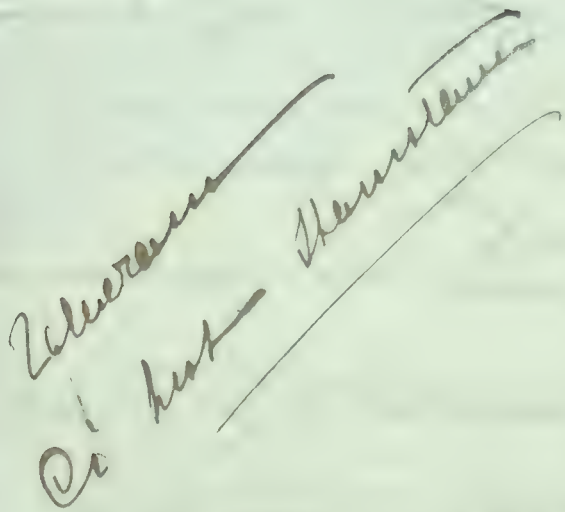

22. 10. 41.

Kochany Wujaszku
Wczoraj dopiero do domu
powróciliśmy i dowiedzie-
liśmy się o wielkim nie-
szczęściu który spotkało
Wujaszka — Nie powstaje
nam nic innego jak

Kochany Wuju

Ja dopisuję do listu
Niny by wyrazić Wujowi
Kochanemu jak szczerze
z Nim współczuję. —

O nieszczęściu Wuja
dowiedziałem się dopiero
wczoraj. Za krótka dni

modlić się by Bóg dał
siły Kochanemu Wujasz
Rowi Łaski Ten Wielki
Ciężar — Pocieszył go i da
to jest moje jedne Łechce Wu
jaszek przyjąć najserdeczniejsze
życzenia Wszystkiego dobrego
Szczęścia Radości

Niny —

będzie nabożeństwo
żałobne za duszę biednej
Cesi w czasie którego modlić
się będziemy kat. za Cesię
jak też i za to by Póg dał
Kochanemu Wujowi ten czas
jak najspokojniej umrzeć
Przesyłam serdeczne pozy
drowienie Kochanemu Wujowi

J. Skorupska

Karlsbad
21/VII 1901 r.
hot: Frauenwein

21.12.01.

Kochany Lolu!

Zapewne już od sióstr musiałeś się dowiedzieć, żem zmieniwszy projekt rozstał się z mamą w Wiedniu i wprost udałem się do Karlsbadu – byłem o nie trochę niespokojny ale wnoszę z listów że dobrze się czują i dają sobie doskonale radę.

Dla mnie czas kontraktów Kijowskich jest bardzo ważny i ledwo w pierwszych dniach Lutego st. st. ukończę kurację wyjadę czasu nie mam do stracenia. – Od sióstr niemam wiadomości dobre ostatnia kartka była z Żurychu.

Pisała do mnie Nawrynia z Natyczowa; czuje się dobrze i wybiera się w pierwszych dniach nowego roku n. stylu do Pustowarni - ale nie wiem czy nie zmieni projektów dowiedziawszy się że Ksawerostwo i Antoniowa - prawdopodobnie nie będą w domu świętowali

Zbliżają się Święta - życzę Ci kochany Lolu by Ci one pogodnie w gronie Twoich najbliższych zeszły - i aby Ci nowy rok przyniósł spokój i ukojenie.

Kuracja moja idzie, jak doktor zapewnia, dobrze, choć skutków żadnych nie czuję - widzę muszę dużo używać, to też wstawszy o 7ej wychodzę i wracam o 5ej i zasiadam do listów i czytania

Około 15/I 1902 n. st. kończę picie wody i wyjeżdżam albo do Abazji gdzie zapewne zastanę Ksawerego z żoną - albo do Lussinpiccolo wyspa na adryjatyckiem morzu. -

Ręce Ciotci ucałuj odemnie i przyjm najserdeczniejsze uściśnienia - Wszystkim Twoim oświadcz pozdrowienie

T. Lutecki

Zm. 23. XII. 01.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Wobec wieści jaka mnie doszła że Jaśnie Wielmożny Pan stracił Najdroższą sobie Osobę dla której każdy musiał być z uwielbieniem z głębokiem szacunkiem a między temi i ja.
Pozwalam sobie, oddając temu cześć Jej pamięci wyrazić najuprzejmiej Jaśnie Wielmożnemu Panu moje najszczersze wyrazy żalu współczucia.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

Wład. Duval

Warszawa 23 Grudnia 1901. r.

Beaulieu, Hôtel Beaulieu
23/XII 1904 r.

408

23.12.04.

Kochany Leonie

Dostałem Twój list i kartkę. Twoje odwlekanie dni rano na pocztę, oczekiwanie z utęsknieniem tego listu od Ciebie – przykrości, jakie Ci po tobie słowa, które jeszcze sprostowania bo wcale tak nie jest. – przyjechałeś tu z Genui zabawiwszy tam dni. W niedzielę byłem na tajemnicy i w sobotę na mszy, i spowiedzi bez wyjątku w Vallombrosie. Jutro rano komunikuję regularnie myślę, bo dzisiaj nabożeństwo uroczyste odbywa się tu przy wielkiej asystencji, będzie kazanie może to zdążę jakim cud w każdym razie wypadnie niedziela to zawsze z odpuszczeniem

na ulicy widzieć Dra Ney
Jolkan Stella Stolcea i
Stas-Borkowska i nie wiem
Bardzo za moje odrzuty
wczoraj i przeszły o nas 6.
Zamówienie nie zapomnij
Wszystkim serdeczne
na zdrowie Ernest

Drogi Leonie. Wczoraj wieczorem
Ci wdzięczni jesteśmy za listy
Twoje, bądź pewien że z my
śli nam nie schodzisz —
Smutno nam tak daleko od
Was wszystkich, choć tu przyjaz
ciół przeliczne. Nie wybie
rasz się na Riwiery? —
Z domu listy sadzą byłeś
czy masz widzenie? —
Czy może z Olciami do Rzy
mu pojedziesz? — Kiedy wreszcie
Niwo Wakacyjowo tu się
wybierają? Jutro wilja wigilia
będziemy w Kadrowie i serdecznie
Przeczemy bardzo wszystkich Krzysia

Kraków 24. grudnia. 1901.

410

Szanowny i Łaskawy Panie Profesorze.

Idąc za tradycyjnym serdecznym zwyczajem, zwracam się do Szanownego Profesora i Jego Czcigodnej Matki bilety z powinszowaniem Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Wobec głębokiej boleści, która Szanownego profesora ostatniemi czasy dotknęła, proszę przyjąć te życzenia, jako wyrażenie by Boskie Dzieciątko raczyło ukoić rany Jego skrwawionego serca, witając na Niego i Jego pracę wszelkie Jego pociechy i błogo-

stanowiska. Więcej powiedzieć nie mogę, to wobec tak wielkiego smutku mówca pocieczna milknie i bytaby zniewagą majestatu świętobliwej śmierci, przed którym i ci wszyscy, którzy znamienitemu Profesorowi współczują, czoła uchylają. Z najgłębszem uszanowaniem, najniższy sługa.

Wyszyński.

Nr 7655 Przybica 27/12 1901

27. XII. 01.

Kochany mój Lolu!

Przyjechawszy tu z Wiednia do Rodziców na święta, zastałem tu Mamę [illegible] i dowiedziałem się o ciężkiem niestrawieniu, które ją spotkało. Wiem że poniekąd to Bóg zesłał mi moje, acz rzadko dotkliwe powoli Gorzkie ale zawsze świadomość jest miłą, że ta serca przyjaciołów. Które w dobrej i niedoli serdecznej biorą udział - Przyjmuj więc mój Kochany Lolu wyrazy bolesnego głębokiego współczucia. Wiadomości te [illegible] do głębi mnie [illegible] ale jednak

Czcię wodzonego mojego brata
złotego grzbietu - Znajdę li widzę
jest w pełnem znowuzu słowa -
i prawdziwie jesteś chrześcijaninem
jestem przekonany że ten ból jest
chrześcijanin przyjaźni i znowuz
nie w wyrzeczeniu i beznadziejnej
rozpaczy - lecz w czystej jedności
z Bogiem - w podniesieniu
Na Niemu tej jedynej szczęścia
ulgi - Siły więc z tego niezgłębionego
i Tobie poddanie się Bożej woli
i Tobie poddanie się Bożej woli
przez jaką obecność świętości i
modlitwy. Na Nowym z
całego serca li ojca i przez
Zakonnej i mnie w Twojej pamięci
Wtedy zawsze jestem i pozostaję
Twoje livaldowy przyjaciel,

Wszystkich

28.12.17 H3

Austin 28/12 907.

Drogi Panie Leonie!

Wczoraj wieczór w te chwile
tak podobnie Panu bo-
lesne i draczliwe.
We Wtorek za dwa Tygo-
dnie Panu ostatni Jezus
S. Obytek Co Pana bardzo
chciało iczy zwiększyć cho
ro - Tylko On umie uko-
ić smutek i ulżyć.
Kłaniam się Jezu Ty Boża
Ty Boży Panie!
Pani Pij Boże 2
Panienka Cyryla

i Wich Ten Dzy Wory umarli
w dniu Pana Boże strasto
i Łzy – Ruf Dz Pana
Nieodstępuj –
odbiegy
K Bartłomiej

Nauczcie i Swoim życiu
Nas –

P. Wartanowej (Toty) po
siadz' po. ii Nieboszczyki
ii 2g wsze, Stoi pre
zaczy –
c Hora (Mon Faible)
b. po wszystkie.

28.12.04.

Kochany Leonie!

W chwili gdy miesiąc z górą z mety powrotu, gorączka, ostatni dni dwanaście dochodzi do 39 stopni, wyjeżdżam przyspieszonemu z Kijowa wyjeżdżam 25—27 grudnia, jadę z tąd wprost do Berlin do profesora Kocher'a — zgrzeszę na operację, a stamtąd już na południe, zgrzeszę na Riviera do Cannes albo okolicy, czy w krakowie zobaczymy się będziemy mogli zależnie to będzie do tego przebiegu i zdrowia — a obaj ogromnie będziemy pragnęli abym

mój długi milczek —
wyprowadzę jutro o dniu będzie, jutro jadę stąd do Paris z wielkim obu jej ciężkim zgrzeszeń i wracać się w domu na zabawę pod opieką Ojca i Bernii i już wprost z Kijowa zagranicę jak tylko wiozę — Boże Boże ..

Serdecznie się z całego serca

Twój Mania

Igor 14/XII Kijów

Kochany Lolu. Przesyłam Ci kronikę Pustowarowską. Może Cię nasem coś w niej zajmie. W tem, co pisałes do Karwerego masz miarę racji. Jeżeli ci jego żałuję, to powinno się zatorwać nie dla tych co odchodzą, ale dla tych, co zostają. - Serwus - Dalej!

29/12 61

31. XII 90 r. Bracławice [illegible]
p. Kr. o godz. 7 rano

Drogi Kolu, 31. XII. 90.

Za każdy Twój list jestem
Ci ogromnie wdzięczny, bo
tamy na dnie chodzimy
na pocztę i bardzo nam
przykro jeśli kiedy wracamy
bez listów — Bardzo ci wdzię-
czna jestem za nowiny
dla mnie: o ojcu Kazimierz
Dziem od Matki codzień
[illegible] wyczekuje
go i o Rodzicach — Przebyłby
żal dobrym napisać mi
jacy tytuł i jaki napis
[illegible] Dziadzi Przyrzekam
Kolu że zadaję ci pytania,
ale przykro mi na myśl na
napisaniem, mógłbym mo-

Ci powiedzieć w przeciwnym
liście czy ja u Ciebie listów
„z wygnania" zostawiłam, bo
jest bowiem rzecz: chciałabym
dla siebie
dla żeby Kawiory znalazł u Ciebie
komplet moich wierszy wczes-
Jeśli mi donieśsz co u Ciebie jest
jakiego do Gabinetu napisa-
ła żeby Ci resztę posłał i zapisał
na mój rachunek. — Przepraszam
jeszcze raz, boję się być mi tego
za złe nie wziął, a chciałabym
żeby Kawiory miał to.
Tutaj w dalszym ciągu ciepło
i Tadzio, robimy wielkie spacery
ry piechotą najwięcej, czasem
tramwajem, a dziś omnibusem
byliśmy na Cap Ferro
jest to półwysep dalekro wchodzą-
cy w morze, świetnie wzięty
pod ogrody, dopiero drogi
w dzikim jeszcze charakterze
bili, wille zamieszkałych jeszcze
nie ma i na szczęście nie widać
cywilizacyi jeszcze. Śliczne tam
było — naprzeciw Villa Franche
port, stare miasteczko. Całe wy
brzeże wógole czarne przylądki
i zatoki, otoczone piaskiem
i piaskiem gładkiej nie ma, czar
kamieniu — pinie schodzą i ma
wiszają aż nad morze. Zdrowi
jesteśmy, byłaby się o to, dzięki
powietrze to ogromnie działa na
sen i apetyt.
Nie wiemy jeszcze jak długo
tu zabawimy, zdaje mi się
że potem przenosimy się o
3 godziny stąd, za Ventimiglia
to jest na riwierę włoską
do Ospedaletti — tam Remo
miała osadę i tamtejsze jak tu

od Monte Carlo widać
wieże z wejściem widzieć
się będziemy mogły.
Nie znamy tu nikogo i nie
spotykamy też tego. Anula
wczoraj pierwszy raz zabrała
się do malowania z czego się
bardzo cieszy.
Dowiedzcie drogi Lolek zawsze
pamięcią bliska

Kochany Lolku — jak ci
się udał pobyt w Paryżu
bardzo ja proszę listy
dłuższe i za pamięć
o nas — tatuś sam ta-
kiemu postępowi —
pełne tylko co. Potwierdzam
wam z naszej strony
— bij na nabożeństwa, pa-
cierz, nowiciat zawsze
tu dobijamy się do jedzenia
Wszyscy zawsze — do stu

Życie zawdzięcza, za które
dziękuje Bogu, że poczęty jest
bosej Matce i zaprasza do
pustego Wcielenia - tuż tej
Dziewicy, że po macierzyń-
stwie, aż po śmierć jego
kilka kłopotów, [illegible] troska
ucisza i dobra - zacna
dusza. Zupełny pokój tej
pogrzebie a on sobie
teraz liście Apostołów
na rozpiórze i zakrzątnie
nie - Jeszcze będziemy
się spotykać w tych dniach.
Jakaś dobra myśl odpowiada -
jedzie i śpi. - Zmęczony
sobie z kimś Ukrzyża
Chrystus Zmartwychwstanie -
Jesteśmy niespodzianie co
się dzieje - z Helenką i ks.
Adamem nie - pisała
i o niej ludzie nie - ale
pisze. Modli się za co
o niej dobrego, a ona tako

Dobrze dla nas a tak nie
pomyśl, że nic o niej nie
wiem – Cygnie mnie tę, by
się do Ciebie odezwać i nie
ja – pomóż Ci, że się
Ciebie przestraszyć
Wiesław Zygmunt list od
Gizelli de Ponti, która nas
Ciebie – nie Viareggio
Ale tam odjedź – bywa tam
w Grand Hotelu, jednego odpy-
tała bez b. pomyślna – wtaśnie
wiele polaków Warszawy ocze
Kwiatkowskiego z Lwowa, mówi
że na nasz rodzinę – tu w
Viareggio raja pomiędzy Ciebie tam
te nie przeszkadzają – nie
robię wcale planów, na co
Tobie udzielenie najlepszych
życzeń tamci – Ulubę Wszystko
będzie w porządku. – Ulubę
chciałam odezwać Wszystkie odzie
Nie będę to jeszcze ludzie i –
którzy od przyjaciela gra
nicy wróciły, mówią, pomóż mi
by tego Ciebie nie zrozumieć – wtedy
Ci przyjaciele nie zrozumieć odjazd

7 Stycznia 1903

Popielentny

Moja Jadwisiu kochana

Odebrałem twój kochane
list z wiadomością o twoim
życiu które otrzymałem wczo-
raj wieczorem wypisałem twój
kochany list dwa razy - Zajrzałem się
z wami gorąco prosiła
Pana Boga o zdrowie
i szczęście Wasze - Nie mo-
głem pisać przez cały
dzień chwile przechodzi
łem - biedny mój

i dzieci nie przeczuli
tak nieszczęśliwie
tego biednego Felicia ojca
ich taka ciężka choroba
i dlatego przy tej
tej takiej koncentracji
Bóg mógł go zabrać
tak nagle że dotąd nie
mogę nie wyrzucać sobie
tej niezręczności —
Moja Felicjanie niech
ci Pan Bóg da pociechy
w tym trudnym wypadku
najczęściej ich sobie a przy

tej ciężkiej mojej pracy
ze Piotrusiem zamarzonym
za przebrzydłą wilgocią
co ile ma dobrego tam
zrobi rozumna i gorli-
wa praca - niech mu
Pan Bóg dopomaga na
tym marnem stanowi-
sku - serdecznie was u-
rodzonych ta trudnienie
dzień z dzieciarnią ode
mnie - nie wiem gdzie
Jadwisia tak tym mog
ciężka dobre życzenia nasze

Ją i Ty myślami przeniesz
czynię to za krótkiem jest
rozmówieniem twoją Lekka
Lili Kochanie — Bardzo
żałuję z małżeństwa
Władysława Ostrowskiego
bardzo źle z nim — biedna
Pani Olcia w za koleii —
Ściskam Cię serdecznie
twoją Lekkerinie kochana
Jest ci serdecznie wszyscy
przesyła — Zosia i Władysio
szczęść Boże całuje
Helena Brzozowska

Freiwaldau 7/12 1901.

Szanowna i Droga
Pani.

Nie spodziewałam się wiedzy
że w tak bolesnej okoliczności do kiej dziś się odzy-
wę, i z prawdziwem pragnieniem żebym wiele pra-
chmiły odczytałam, bo nie
nie pozwalało przypuszczać,
żeby to życie tak wcześnie, u-
le zakończyć. To też

z wojskiem współczesnem
turkom się, z imieniem swo-
jem, mego męża i dzieci,
do Twojej Łaski i biednego
Sama Leona, ich Was Bóg
prowadzi, wlot w serce
to wdzięczne jakim Ona
pierwsze w tak ciężkiem
niebezpieczeństwie Boże wzięła.
Proszę mi wierzyć, Boże Sa-
mi, że sama przeszłość
dzieci, musiem odrzucić bół

Twojeh i z gdzie serce
słowa te piszę – a pomiędzy
wodotwo w tych chwilach
pięknej jest osłodą a Sło
Twojej Boży pomoc, zatem
wszyscy w dniu Twojego
pogrzebu się wzięli w żało-
bnym obrzędzie, a jutrzej-
szej Komunii S. za intencyą
ś. p. Cecylii ofiarujemy.
Sam Leonowi, proszę Twoje
Łaski, wyrazić cały ból

ból i żal nad jego nie-
szczęściem, Stanowię Sam
za wszelki wszystkie ostrzeżenia,
polecając się Jej sercu
i modlitwom.

Jadwiga Byszewska.

Kochana Siostro,

Wczoraj otrzymałem Twoją wiadomość o śmierci
J. Ks. Joanny Cecylii — Sądziłem dawniej obwieścić,
że umarła — Śmierć nie ona, lecz Leon i Wi-
ktory — Do niego żywe przywiązanie, ale naturalne
nie zmienia siczyć na usposobieniu, a bardzo prawdę
wiedzieć, jak to się stało — Może jaki wypadek,
choć prawdopodobnie nie, bo był wtedy zdrowy,
może lata cierpienia mogło takową katastrofę sprowa-
dzić — Może serce? Może znowu spodziewane nie-
szczęście? Że styka zawiadomienia brakuje, że śmierć
nastąpiła nagle — Trudno się pogodzić z myślą, że
to prawda, że już nie żyje i że się jej już
więcej nie zobaczy — Współczuję Ci Kochana Adelajdzie,
a szczególnie Lolu — Może on do Was?

Czy bardzo Cię dziadzia Cieszyła? I czy uśmiała się śmiesznie? A Joasia Tańcuje czy była Joasia śliczna?

Moja Rózia droga, pozdrawiam, że tak pięknie mi Cię Tańczyła i że śmiałam się jeszcze o wyprawie - Może mi Rózia Skarpetki weźmie na drutach, choć najkrócej, nie będzie bardzo trzeba będę w Styczniu, a wtedy mi Cię Jeszcze o tym Wiadomo uśmiechnie Rozumiesz -

A Rózia jeść Cię mama i tatuś? Może ma teraz Rózia Lego, to Stasiek do Siebie?

Ściskam Cię, Rózia, Marysię że śmiesznie dziadzię Swoją Korespondencyą - Pozdrów Cię serdecznie całuję i ściskam z Najlepszem Życzeniem.

Stabrowice i Wujciny Dziadzia

2. 15. XII. 1901.

Leciejszyn
poczta Kleck gub. Mińska

Dn 26 Listopada 1901 Tilmicz

Kochana Kuzynko

Tak nas wszystkich zmysmutniła niespodziana wiadomość o bolesnej stracie bożnego Lwona, że choć niechcemy nie mogli być z tego zadnej pociechy, pragnę choć tym słowkiem wypowiedzieć jak bardzo szczerze Ciebie z wami tej ciężkiej boleści i prosimy wam wyrazy najserdeczniej ego współczucia

Szczerze zmysmiśpany

Grochola

Twoje Felicusie drogie
Jakie boleśne wiadomość
nas dosięgła i jakie całem
sercem współczujemy
z Twoim Synem i z Tobą
Niech Bóg dźwiga i
ratuje i Twoją pociechą
niech w tych bez granic
ciężkich chwilach —
Jak Twoje słowie wśród
tych wzruszeń —
Najserdeczniejsze wyrazy
przesyłam Ci Felicusie
moje i polecamy nas serca
Twemu i pamięci —
Wł Grocholscy

19 XII 1901 Wien

25. Listopada

O Moja droga Lolo!
Wiej chwili oddali mi Twój
list za tabaczy, jakim go prze-
czytała tak mnie serce bie-
gło! biedacy Lolo! wyobra-
żam sobie tatwo jego roz-
paczy i smutek. Powiedz
mu moja droga, że po-
dzielam całą duszą jego
nieszczęście - niech Bóg
mu w pomóc pomoże
i wkrótce wróci jego dusz.

jak będziesz miała chwilę to napiszesz mi moją drogą z czego tak zapatrzonej masz=
ta, bo nawet nic słyszałśmy o jej chorobie. Mocno mnie to dotknęło, gdyż ją bardzo lubiłam zawsze, i lubię. Powiedz mi też gdzie teraz Wacia i jak jej się dzieje? i o Andzi też – jak się wszyscy mają. U nas Mahlusza ma się źle Mamie – ja go też miałam, chociaż nie tak silnie jak dzieci – to zmusza mnie do zamieszkania w Odessie na 3 lub 4 miesięcy – ponieważ kaszel ten jakiś powyhrzywiał= trzeba więc lekcyi gimnastyki, aby się wyprostował. Basko mi to nie da spać – ale trzeba to dla pieknych rzeczy. Będę miała za to kapelusik, i zbiorę się

że zgrzeszę. Jak się ma
panna Chaneńska? Przy-
jaźnie uściskaj ją zaś ode
mnie Ciebie moją drogą ślić-
kaczu całą duszą – i razem
z Tobą łączę modły moje
aby biednej duszy Bóg dał
spokój, a Tobie i Sobowi
pociechy i wszelki dobrobyt
doznawania.

Twoja kochająca
Olga Horcic

Jutro w Adeli – gienia
pojechała do W. Ksia.

Wilkowa Księżna
Jmć

Płowowo
16-12-901

Moja Tekla droga!

Dowiedziawszy się o
niebezpiecznej chorobie
Twojej, nie omieszkam
pisać do Ciebie ani do
Leona dowiedzieć się
bodźcu Twojej
dziś list ostatni Twojem
piśmie adresowanem
widzę że jak rozumiesz
Jezus Chrystus dwoim
rzeczy dla Twoich naj-
większe

to daje siły do znoszenia
go. — Słudzy wierni bowiem
cnuje że Krzyż dla nich nie
jest karą, ale wernawiem
miłości Boskiej „chodzcie
za mną "stójcie pod Krzyżem
jak Matka Boska". —
Pierwszą myślą moją
będzie powiedzieć do Was,
drodzy Dzieci, a —
Lola przyczynić do
serca po macierzyńsku
Dzieciątko nie dać mi
jednej, najdrożej mnie

byt kruchy na siłach
i zastanowić mnie, aby
Wam wyprosić wytrwanie
i przywiązanie nasze. —
Cnuje jednak potrzeby
serca wyprosić i przeczuć
słowo kilka, które proszę
Cię daj Łaskę Łaskawości —
a tymczasem obaj
zapewnienie modlitw
swoich srodcerwych i
serdecznych uścisków
polecam Was litościwemu
Sercu Matki najświętszej
Wasza Mari Królestwa
cała cała przejęta Chrystusa

pisarka do Annuški —

Wenceye b. b.

Wielce-dostojne, dami!

S niepojętem ubolewaniem
dowiedziałem - że ciężkie
zdrowie - pozwala - czytać
i odczytuje - te smutne karty
życia, i wiernie wtórować -
ile to może - uczucie - o tak
wielkiem - pozbyciu - złudzeń -
serdecznie - wzruszyć! Ile lat -

Dei mogli: Myśle mianowicie
o miłosiernym Synie, Dei-
dźcie. Boże cichy - Go Ostrów
czy pomnożyć do Ciebie
nędznego i najlepsze bare
czytelnie! Pan jest drogie
Zbawcze - Ciężki. Celem nie
dawem wspólnej nad tobą
Pomiłuje - i Boga. prawie

oby Wam dał Cię do Drugiej
Cię tej Asylucy Dnuzia-
Jesu to miłosne protidogm
i Monte miedomosci, ale
Ciebie, Pan - Sam mieno - i
jest Zdrowie Ratunek, Dei-
i co tyle, pomdem tyle - mesz-
Cie - i Drzwi Synu ne-
Zwrotu nasze Ciebie i drogie
Spełnimy w mieś Bodnem

Wimogóra 8/12. 01.

Kochana Ciociu,

Niestety nie udało mi się przybyć na pogrzeb Cioci Esi; nie będąc w domu, za późno wiadomość odebrałem. Nie chcąc Wujaszka Lolka w tak ciężkich chwilach mem listem nudzić, udaję się do Kochanej Cioci z prośbą, aby list ten wspólnie do Cioci i do Wujaszka pisany w odpowiedniej chwili wręczyć

Mia recciata.

Chociaż mię by Tem osobiście na pogrzebie, to nie mniéj duszą i sercem by Tem przy Trumnie Kochanéj Ciotki Essi i odmawiam Ten cios tak nagły i straszny Tem więcéj, że nasz wiście od pierwszego poznania ostatem zawsze tak żywą, serdeczną i nieudawaną sympatyę i przyjaźń dla Zmarłéj, jak dla mało kogo. W swéj wielkiéj i tak z tych prawdziwéj dobroci, uprzejmości i serdeczności, którą mi zawsze okazywała, robiła mi zawsze uroczyście jakby zaślubiała na ziemi.

Jeszcze tak niedawno widziałem ją chorą na Podolu i tak się cieszyłem, że tak dobrze, zdrowo i wesoło wygląda, a teraz tak nagle Pan Bóg powołał ją do swéj chwały. Tam Jéj lepiéj niż nam, którzy się tu na ziemi zostali, trzeba się opłakiwać; to nam powinno być pociechą i pomocą w uniesieniu tego ciężkiego ciosu. Mam nadzieję, że będę mógł przybyć na pogrzeb, przestać Wam słowa pociechy – wiedz to Najwyższy nasz Pan w swéj łaskawości zesłać zawsze. Sam tylko zapewnienie przesyłam, że myślę jestem

z Wami i modlę się wraz z wami serdecznie nietylko za Zmarłą, ale i równocześnie za biednego Wuja i Kochaną Ciocię prosząc Boga o pociechę i miłosierdzie dla Was pozostałych.

Ręce Cioci Kochanej całuję najserdeczniej

Irena Kochająca i pamiętająca

Henryk

Hotubowa. 27/ Listopada 1901 r.
/z Grudnia

Kochana Stryjenko.-

Otrzymałem dzisiaj do Krainy list w którym mi donosi o śmierci Cesi i zarazem zawiadomienie z Krakowa.- Nie umiem sobie tego strasznego nieszczęścia przedstawić którem Pan Bóg dotknął Lolka.- Żadnych szczegółów nie mam i nie wiem co to było tego powodem.- Może zakażenie dostała i razem z jej niedoz. wiem taki straszny zwrot nastąpił.- Natychmiast też do Lolka napisałem, aby mu swoje współczucie wyrazić, i zaraz mocno, że się rozpuścić nie może, gdyż musi dzieci pielnować, bo byłbym za- raz do Krakowa do Lolka przyjechał.-

Biedny i bardzo biedny Lolo a ta-
ki poczciwy i zacny człowiek.—
Koniecznie to jest na pociąg trzeba
listy wszystkie a chciałem koniecznie
parę słów choćby tylko napisać, aby
Kochanej Stryjence donieść jak go-
rąco i mocno współczuję temu całemu
nieszczęściu.—
Ręce kochanej Cioci całuję, mocno
i prawdziwie przyrzekamy wytrzymać

Jerzy Marchwicki

4 Grudnia 1903

JMJ + JT

Moja droga Felusiu

Jakie bardzo nas
przeraził Twój list, nie
nie wiedziałyśmy że
Lesia tak bardzo chora
a takiem niebezpieczeństwie
pojmujesz jak ci za nią
modlili zaczęłyśmy ufając
najmocniej, upornie, najprędzej wszystko stanęła
odpisz mi słówko, jak się
ma Lesia? moja Felusiu
i przyjmij od nas najserdeczniejsze współczucie

Siostra Marya Xawera odsz
Rehmig

f

Mon Dieu Seigneur
Jésus je vous prie
d'assister au Centre
de St Joseph et une
Médaille et Prière
Tout vient pour la
Bonne Maladie

Victor Hervieux
Père Centre de Dieu

Wanda Tekla
Manikowska

Niedziela
8 Grud 1901

JMJ + JS

Ukb. moja droga naj
droższa!

W odpowiedzi na nasz
listy, przyszło zawiadomie
nie jiż drukowane, że
iesza wola będzie Pana
Boga, jak nasza. a tak
usilnie i serdecznie do
Boga wołałyśmy za Wami
za Leonem, który stracił dzi
przyjaciela, wiernego towa
rzysza życia swego! Nie
zbadane są wyroki Boże

+ Ours Adèle Dr et ses amis Prions Jésus Marie Joseph
tous et Bienheureux Patron de l'heure Sacré Cœur Jésus
Cœur M. Jésus Dieu Jésus Adorable Jésus Hostie Jésus

Kto by pomyślał, kiedy
z Warszawy oboje do nas
do Krakowa, tak mile gościliśmy
z rekolekcyjanem Matki
Boskiej Karmelitańskiej -
że to był ostatni raz jak
z drogą Leszia mówiliśmy
i dziękowaliśmy za godziny
się tej rekolekcyi Zakonnej -
P. Jezus tak umiłował
nas, że nie dla całego nas
tak głębokim żalem i żalem
pobożnym - Ona tam szczęśliwa
bo już P. Boga widziała,
poznała tak dobrze - jak
tylko po śmierci poznać
można - Ona nie opuści
przestałyśmy Leona i wiele
Taska Wam wypraszać będzie
i do obcowania z niebem
całem, jeszcze więcej go
kochać i pociągać będzie,
bo tam tylko, odkupienie i
ostatek cierpień będzie mogło -
O tobie Tekluniu bardzo
często myślimy - co za boleść

bym musi twoja, patrząc
na ognisko domowe syna
od razu zgaste i tak żale
by potrwyte – moja Tekla
bardzo się zmodlamy za Was,
jeśli nie zdołatyśmy uprosić
zmiłowania, to przynajmniej
będziemy się starały uprosić
jak mój przodzy, Wiemy od
proroczni: radość, zaraz ich
ukochanej twojej synowy i
ukojenie i zgody z wolą Bożą
dla pozostałych, a im częściej
wyjściami będzie mowa „Boże wola
Twoja" o mój Panie! tem prędzej domiemy
się dostanie ukochana nasza Lesia –

Jako Opatrzności Boży [illegible]
[illegible] Jezusem, [illegible]
[illegible] Jezusem, [illegible]
[illegible] Jezusem,

Drezno dnia 9. Grudnia 190[illegible]

Moja droga Tekla!

Z niesmiernem przerażeniem i żalem odebrałam tę bolesną wiadomość. Wiedziałam że chory Bóg, ale zawsze tajemnicze. Pośpieszam Tobie, moja droga, w Twoje łzy, Pomnę Leonowi chwały [illegible] dobrego człowieka

Despotérania; ai do dna
Egipja Kiedich bolesci,
aby mu y Zebrka biała
jego była ukojeniem teraz,
a jéj nij pocieche.
Gdiekolwiek ja Adhiotnia,
moja droga Debko, a dla
cedj Zodkiny stan z
Panna Chorowska Zdaczan,
Serdeczna pozdrowienia
Anna Mielzyńska

Kraków 5 XII 91

417

Szanowna Pani!

Pospieszam powtórzyć
wyrazy głębokiego
współczucia z powodu
tak ciężkiej straty
jaka dotknęła
Szanowną Panią

przez siostrę ś.p. Jej
Ojcowej.

Stanowna Pani
racz przyjąć wyrazy
najgłębszego szacunku

A. Mickiewicz

się o tem dowiedziałam
o całem sercem drżę
się Jego i kochanej Stryjenki
ki Kolebce — Ile to mo
ja grania z myślą cierpie
o tem życiu i jak mod
lę się Panie wiary i sił
pomocy niezbędnej
żeby swoje i bliźnich
ujarzmia z mocą z wy
grywać, nie upadać
na duchu radować
się pomagać o ile to
możliwe — Wyjeżdżam

do Lwowa do pedi
atry i urzędu
jeszcze kolacja Stryj
się z wszem co
dzienna ciężka
ja z wielkiem a obo
lę się Kochana Stryjenko
odemnie be przejścia
wania tego z wszech
jścia bronić —
Lwów przed przyjazdem
Stryjostwa Cooke'ów
Gdy pozostaję sam
czas przy Stryjence w
kowie — a mam wtenczas

że Synod Sbrzyjenki mógł
dobrej pozostać przyczyny
do nas dwoboleniey, widzę
ii wszystey dosyć myśle
i pewne nadzieje, iż dwo
[illegible] Xiędzy i Xiądz
[illegible] Sbrzyjenki Vicariat od nas
[illegible] odstąpiony i nigdy na
[illegible] spokojności od
[illegible] - Oznaymuię się z do
[illegible] Imości Xiędzy
[illegible] gdy na Zabo - [illegible]
[illegible] i sam Sbrzyjenki
[illegible] i dla Kotuny - pilnych
[illegible] zajmowań dotąd
[illegible] - [illegible] dla Synodu

8 Grudnia - 1904 r. Lwów

Moja, droga i kochana Helo,
Niewierzysz - jak mnie
dotknęło nieszczęście
które spadło na biednego
Lola; tak mi jego żal
i Ciebie kochana Helo,
która mi współczujesz tak żywo to odczuć, niech Was
Bóg wspiera i nad Wami
się zmiłuje w tak ciężkiej chwili. Biedny Lolo!
jak się musi czuć - o zamordowanym, chociaż
z pozdrowieniem, nic będzie

sobie zdawał sprawy z
rzeczywistości. Ty teraz
jedyną jego pociechą, Sta-
nisi dla mnie droga i
nie zażiębiej się. Oj
cowie mają pokusę
chać do siebie na świę
ta, do siebie drogą od
sinnych mgieł
oderwie. Mamy to
raz na dziów z dziećmi
u siebie, na tydzień
wstąpili do nas jadąc
z Odessy do domu
bardzo nam dobrze z
niemi, lecz obropnie

się boję dalszej podróży
dla nich na takie
zimno już dzieci tu
taj pozakatarzają się,
daj Boże aby im się
nic złego nie stało.
Olga jest wielką miła-
ośnością jechać do was
lecz służbinki obso-
lutnie jej to zabronił,
do tej pory wygodni-
więzdrowa jest i mało
z domu wychodzi.
Ściskam Cię serdecznie
kochana moja Jekle
i proszę Boga aby

Was pozdrawiam serdecznie
w Waszym imieniu.
Piszę do Lola pod Twoim
adresem, gdyż nie znam
jego, bądź łaskawa jemu
mój list oddać.

Szczerze przywiązana
L. Rudanowska

Kochanemu Cioci, proszę wyrazić
Lolowi szczere me współczucie w nie-
szczęściu które go dotknęło, niech go Bóg
pocieszy i da siłę do zniesienia tego
ciosu, kochanej Cioci także bo Matkę
podwójnie odkuwa korzenie swych dzie-
ci. Całuję jej rączki i Boguc polecam
Marysia

7 giugno 1901 455

Mia cara Vera.

Ho ricevuto la tua lettera — Vedrò come fare — ma accadrà che io vi vada con Ella? Ella mi ha detto che vuol venire con me a Roma — Ma io non voglio andare con Ella — mi piace la tua compagnia —

Najserdeczniejsze współczucie
w dzisiejszym bolesnym
i Panu Leonowi wyrażam. przy-
kro mi bardzo, że nie mogę ostatniej
posługi w ostatnim pogrzebowym
dniu oddać, lecz modlitwą i myślą
łączę się z państwem
jako szczery przyjaciel
Zofia Szczepkowa

Kraków
5 Grudnia 1901

2 Grudnia
1901
Solec

Łaskawemu Panu

Teodorowi Lenartowiczowi

Dla Syna - i Dla

Siebie wyrazy naj-

głębszego współczucia

naszego

i żalu – w tem stanie – Kamej Pani wyrazić
nam, tak niestarcie- tego współczucia dla
wszystkim nieszczęścia, Jéj – i Jéj syna
którém nam zabiłato bolesci i cierpienia
cistoty tak wiele – i ale przecie wiemy
w którém' wyrazie że z głębi serca
odgadywało się całą bocharki –
jéj wartości i dobroć St. Tarnowskiej
Pani wszystkim Sar-

Dresno 13 grudnia

Niech będzie pochwalony J. Chrystus.

Jaśnie Wielmożna Pani!

Najpokorniej dziękuje za
łaskawe uwiadomienie mnie
o tak niespodziewanem Ciężkiem
smutku J. Wielmożnego Pana
Syna, co mnie bardzo przeto
że po tak szczęśliwem a krótkim
pożyciu pożyciu sobą. się rozeszli
i sama nad tem smutkiem bardzo
ubolewam, i proszę Boga, jéj
wieczny spoczynek, i opocieszyna
w strapieniu Wielmożnego Pana

i wraz całéj godnéj familij

Całuje rączki
Jaśnie Wielmożnych Państwa

Posłuszna uniżona Sługa

Teresa Więcławiak

Hotel Bazar Posen. 22.12.07

My dearest Madame - I am very very anxious to have some news from or about you and Léon - Hedvige Kwiatkowska told me that he bore his sorrow like a saint, I also saw the Henry Mankowski yesterday who told me that Mr & Madame Mankowska were in Cracow, which is a little comfort to you all, Hedvige also told me the cause of that poor little Cecile's death, poor little dear soul, she is happy in heaven for I have always heard that when a woman dies in that way she does not even go through Purgatory, still we must pray. I came to Posen before coming to Cracow for several reasons the Bishops and arch-Bishops sent

sent to say that I was needed here to settle what part we are to take in that Catholic house while the letter wishes us to establish here and the former wants me to do something decided about the home which is much too small and no one moves when I am not here; so I thought it was better to see what could be done and after New Years day to come to Bracon in order to assist at the election of a president, but strange to say I can not get an answer from Clara André, I have written three times to ask her when she intended calling the Committee, but she does not answer and I fear she has not received my letters - This will be a very sad winter for many of my friends, all the Stablewskis and Bregys are in great grief because M Stanislas Brega has the cancer, poor old man he thinks he has an inflamation or at least that is what the doctors tell him - Here the persecutions are very trying - our poor girls have had to suffer, often they return crying when they had to go to "melden" - the police say "we will soon drive you out of that home" we will put a canon there; and they break their hearts about it if it is repeated while I am here I will make a complaint - The weather is very disagreeable damp and foggy and mu-

illness about. I left Warsaw last Thursday with a heavy heart, all goes well there, the girls are to have a good dinner + Xmas tree given by the presidents, for the 1st there will be 36 girls or perhaps 38-40 will be complete, I shall have many interesting things to tell when I see you. My Xmas will be lonely here in the hotel for Peace is empty, probably some one may invite me but really this year I am better quiet for I see really true and noble one is with real friends it is better to be alone. May God give you all a peaceful Xmas and bless your New Year, my wish that I beg you to present to all the families. Hoping to see you very soon. Believe me ever

Yours most affectionately
in holiness [illegible]

Hôtel Bazan Rome. 25/12.

My dear A. Madeleine

Your letter gave me very much pain, for I wrote to you and to Léon by return of post; it was a terrible sorrow & blow when I took the announce, my heart ached for the poor dear Léon. You could not have thought that I was indifferent to his great loss, no one could have felt more for him. I was very attached to his dear little wife, she always was so kind and affectionate

to me, I had a Mass said for her this day, and pray for her every day, it is all that I can do for her soul, but I have every confidence that she is already in heaven and from there she will obtain for us poor miserable creatures blessings & graces. — Of course I am not so unreasonable as not to see that all your plans are upset by this and altho' I love to stay with you it is not possible and where do you think it would be the best for me to stay? The Grand Hotel is very dear, Helen Sambuchi will be in Cracow just at that time or I would have been able to stay with her, For the moment I am unsettled, so even if I am not here as one Tries to find a home and this apartment is terribly dirty beside too small. I had a long conversation with the Archbishop, he is remarkably kind to me, he says he has been very disappointed with the Polish Ladies & Poles who do nothing to help them, he says he has not met a Catholic

And When he buys the horse
he will have a half breed left
for his own money — What a pity.
Ben is poor, but it is [illegible]
perhaps if I were richer.
My sisters would not [illegible]
so well, I am afraid. Besides
to buy land means [illegible]
always. Perhaps I make [illegible]
a great haste for I do not [illegible]
to leave that I [illegible]
[illegible] Please do not [illegible]
Father yet until [illegible]
surprise it, like to [illegible]
you & Elder Sister. Very [illegible]
love. Your very affectionate
Father

Jarogniewice
10-12-1907

Kochana i droga
Liciu

Nie śmiałam się
do biednego Lola
oderwać w tych dniach
uważając że boleści
nadwerwać trzeba, a
że listy zwykle więcej
drażnią niż ulgi
przynoszą — prosz
wierzyć że smutna —

wiadomość odbiła
się echem współczucia
nawet u najdalszych.
Modlitwa tylko pociechę
przynieść, może, modli-
twą tej jedynie stroska
nym dopomódz -
możemy — czy z bliska
czy z daleka -
Droga Lucia tak religij
nie wszystkie dzieci wycho

waia ie spokojną być
zawsze może, że co kolwiek
im życie przyniesie
uniosą to jako zesłanie
Boże, i wszystko na Ich
uświęcenie i udoskona
lenie się obrócą: —
Dla Lucii drogiej
jest to wielka pociecha
a w całej rodzinie i
kole najbliższych

wzbudza podziw i
największe uznanie
Pięć drogiej Li vci
całuję, żałując że w tak
smutnej okoliczności
przypominam się Jej
pamięci i sercu.
polecając i męża i
dzieci;

Marya Lóttowska

Autopol 30 XI / 12 XII 1907

Kochana Zenko -

Śpiesznie wypowiedzi do jadącego Stopnia - modlitwę i łobuzerie mię otrzymania wiadomości o śmierci Twojej Synowej. Oczom nie chcę Tam wierzyć czytając kartę żałobną. - Wyobrażam sobie co się tam z wami dzieje mamo - Biedny Pan Leon, ciągle myślę o nim, co to za okropne oczekiwanie - Myślami tu byli, oczekiwali otrzymania

tej smutnej wiadomości
ucz oraz z wami, przeklon
Swemu Synowi, najserdeczniejsze
Nowo wyjść mieniu - choć
trudno wyrazić wszystkom
dopeny ale i ulicie, co się
Tam z ty wydarzeniem - i
podziela
Tam widocznie, wszystkom ich
ocenia z tobą; mile robią
wszelkie, uczyli się, zadowolenie
Tobie, cieszyli przyjaciół
o swoją siedzibie
Dotąd wiemy przyczyny
Swierci Pani Celyli
przebrania Tobie prosze
odtąd, i stąd i odtąd
Pana Leona i Twoim serdeczne
Tobie, potem otrzymacie
przejście - z papierz dni wreszcie
oparcia, bo tam jest przez
chwilowy nowy Gi lepiej po
informowani
Cichi serdeczne Tobie proszę
wiadomości, wiemy że
Nasiejsze wiadomości o wiadomości,
jest trudno Tobie
wiadomości przyjaciół
Chodzi to ob, by i chor
Ogień wyrazić to co czuję dla
Ciebie i Twojego, które
chcę otrzymać przy spotkaniu
złoto jest o mnie
mój z wami wszelkie

Serdecznie ci ciociunia
pamięta ci Barbara
Tadek. Niech wam Bóg
użyczy zdrowia i chowa
w pamięci tej ciężkiej bólu.
Serdecznie Was kochający

5/12 901

Łaskawa pani, — Już dawno byłabym w objęciach pani gdybym mogła wychodzić — tym czasem muszę państwu wypowiedzieć jak głęboko odczuwam troskę i boleść, jak szczerze i serdecznie myślę o pani Kochanej i o biednym panu Leonie, który tak Kochał żonę swoją.

Ona biedaczka już dziś u Boga

tylko za męża się modli, boję
już nic nie brakuje, a zapyta-
na czy chciała by powrócić na
biedną matkę ziemię, odmówiła
by nam tego, bo w objęciu Bożem
nic piękniejszego nie znala -

Niech ta myśl będzie po-
cha biednego męża, bo najpiękniej
kochać drogich sercu naszemu da-
leka a nie dla nas - Wierna zawsze Gołębo

Lwów Czwartek.

Kochana Siostro.

Pred godziną odebrałam Twoją
kartkę donoszącą o śmierci
biednej Leci, biednej duszy
skołowanej Lolo, tak mi żal
jéjo że nie umiem tego
wyrazić, całe życia nie
tylko mu ustanie różami,
zarnad trochy szczęścia
w tych parę latach i
zapłacił wszystko za
skończyło, bardzo go widać
Pan Bóg kochał kiedy go

tak doświadczeń – Wypracowanie
z Karcem raz depeszy
do Lola – i ułożyliśmy się
że jutro rano na pogrzeb
pojedziemy, tymczasem
w tej chwili Dr Głuziński
który tu był, (bo mi się
znowu bardzo pogorszyło)
stanowczo się sprzeciwił
abym jechała bojąc się
rozpłakania, więc Karcio
sam po obiedzie jedzie
do Krakowie i list ten
wrzucy li – Okropnie
mi przykro że nie mogę
wyrazić Lolowi osobiście
mojego serdecznego współczucia
tak mi go strasznie żal
że nie umiem powiedzieć
Powiedz mu droga Júcia
że ja nie mogłam przyjechać
. Wszystkich serdecznie
pozdrawiam Mamy ręki
całuję

Ściskam oddana
[Jetrowicha] Ella.

Moja Droga Janiu
Jakiż i boleśnie jestem
przejęta wiadomością o
śmierci ś. Leonowej. Dzię
kę a Bóg swój Karl o to
do biednej jego mężu Justyny
nie mam na wyrażenie me-
go współczucia dla niego
wiedzy jak się kochały i
rozumiały te dwie dusze.
Wiara św. będzie dla niego
na nieszczęśliwego męża.
Jak będziesz mogła dnia

mi prosze, jak zdrowie Józia
czy będzie robił kuracyę jaką?
Nie chcę drogę moją dłuższej
trudzić ani innem pismem
odwłaczać, was Bogu Ciebie
kocham jak najserdeczniej
zawsze pozostaję zawsze

Twostro

Stomor

Wiedeń d. 6. XII. 07.
(Rozherz. Trauf.)

Moja Siostro droga!

Od powrotu z Sokoła literalnie codziennie z listem do Siebie się wybierałam, bo dnia rzeczy miałam do powiedzenia, dziś jednak wszystko odłożyć muszę, wobec tej ogromnej boleści, i tak niespodziewanego losu

jakiś Sam Bóg na Wieczerzeń, o Łoże zupełnie wątpić nie mogę, tak mi się serce ścisnęło. Zamierzaliśmy wstąpić do Szwajcarów mianujących, chcąc się jeszcze wywiedzieć, czy pamięć sakramentyczna (której nie mianują), w tej mierze, jak nam mówiono, teraz żeńcują, że mimo wszystkiego, nie zabrzmiała

modlitwy się jadąc, noc na Ewentrata bylismy w wegonie dopiero wtoraj późnym wieczorem z depeszy Niemcy dowiedzieliśmy się o tym nieszczęściu strasznym. Stanęło na tym trochę interesowaniu niemożliwie było jeszcze zdążyć, by odebrać przystugę ostatniej tej godziny, wieczornej duszy, niemowlęcia

mi żeć, że się tak ostro-
kierowić złożyły.
Na Twoje ręce składam
hołdy, cześć, które
wszystkim wyrazy mam:
go bardzo ciężkiego
współczucia. Jeżeli by-
dzie mieć chwilę na-
pisz mi na karcie, choć
to tak trudno w podobnej
chwili, czy ze względu
na zarazy nie będziemy
wstąpić do Krakowa, w
Tomaszowicach, lub Wrocławiu, a
także potrzeb tej śmierci bowiem
nie wiemy.

jej osobiście, ale wiesz jak drogiego co Was się tyczy życzę mnie obchodzi. Biedny, biedny Jasiek! Ale niego mnie to być dla okropny – aby go Pan Bóg pocieszył i dał mu siły i poddanie do zniesienia tego krzyża. Z nim tym też zatem myślę o Twojej Matce bo to Matka musi być dla niej takim ciężkim krzyżem bardzo zmartwieniem. Napisz mi proszę Drogi szczegółowo – kiedy i gdzie Andzia miała wspomnienie ostatnich listach o chorobie Waszej bratowej, czy więc to nagle przyszło? czy

czy to w Krakowie przy śmierci? List ten adresuj do Matki, myślę że już tam wróciła – Dziś się czuję na Świętą w Krakowie, a niestety znowu ona teraz będę.

O nas nic nowego nie mam ja do doniesienia – cicho i spokojnie w domu siedzimy, biedujemy nad tym ciężkim bardzo położeniem gospodarczym i nad wielkim losu ciężkim, którym nas Pan Bóg pozgniatał. Ale mamy imieniny mieliśmy tu Ojca i p. Linę, a na Święta wybieramy się zapewne do Jana, do mojej siostrzenicy Jadwigi Miedzyńskiej – które bardzo

Zbyszko, kościół ma o miejsca mniej.
Ojca Teutwiy jest tam blisko Poznania Wojciecha, bo nas tak daleko,
a wreszcie jej stary Doktor zabronił choćby jeździć, a więc kuzyn
nie zniosą, aby świeta tu obchodzone w domu. Wielkim wczoraj
list od Miss Williams, która z tych
dwóch Warszawy opuszcza i przyjeżdża do Poznania, bo pisze, że to
jedyna pozostała jej obecnie
tej mojej konieczne - podziwienie
przed dziwie godny jest jej energia
i siła, pracy tak Tobem zbro-
dzin. - Ja teraz od Nowego Roku będę mu-
ł zmiany w mym życiu podczas jeszcze
bo moja Wojciecha mnie pozycja da-
ciężek jej choroba, i przyjęcie powo-
dować się z mą, aby za rok to jest
na przyszły zimę wybrać się z mojemi
dziećmi do Drezna, bo przede wszystko